

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY



Kurier

LUTY 2003
Rok XII Nr 2/144
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł (w tym VAT 7%)
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W NUMERZE:

UCZESTNICY BIEGU SYLWESTROWEGO 2002/2003

- * ŚWIĘTY WOJCIECH - WIEŚ z PRZESZŁOŚCIĄ
- * PODSUMOWANIE ROKU 2002 PRZEZ SPZOZ
- * **BUDŻET, PODATKI i OPŁATY w ROKU 2003**
- * 125 LAT BANKOWOŚCI SPÓŁDZIELCZEJ
- * STUDIOWAĆ ZAOCZNIE w MIĘDZYRZECZU
- * OBERON - SZYBKA i NOWOCZESNA DIAGNOSTYKA
- * NIE POZWÓLMY UMIERAĆ TALENTOM
- * POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO
- * KSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- * INFORMACJA dla PSZCZELARZY
- * KRZYŻÓWKI
- * i inne CIEKAWY INFORMACJE BIEŻĄCE

Bez miłości

Bez miłości - jak bez słońca,
bez miłości - jak bez wody,
bez miłości - jak bez chleba
- żyć na ziemi wcale się nie da.

Wanda z Mickiewiczów Imielita





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

-POMIAR I TRANSPORT GRATIS
-PRODUKCJA
-MONTAŻ
-DORADZTWO

**66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 106
TEL./FAX 742-16-42**

**BIURO HANDLOWE
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 10
TEL. 741-24-56**

PTAJ O RABATY! Parapety do okien piwnicznych **GRATIS!**

**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

WINK HAUS



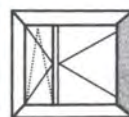
RATY!

OKNA & DRZWI
żaluzje, rolety, parapety

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!

www.okplast.pl

OKNA „od ręki”



Okno 146x143 cm
O34 - 560 zł

Okno 176x143 cm
O36 - 699 zł



Drzwi balkonowe
86x219 cm
OBS - 477 zł

Drzwi balkonowe
86x209 cm
OBS - 467 zł

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ,
NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY I SZYBĘ K=1,1**

URODZENIA

1. Radwański Jakub s. Piotra i Wioletty
2. Szczanowicz Łukasz Jan s. Sebastiana i Izabeli
3. Blaski Maciej Mateusz s. Franciszka i Agaty
4. Łuczak Jakub Filip s. Marka i Bożeny
5. Marcinkowska Weronika c. Jacka i Anety
6. Wiecezorek Katarzyna Klaudia c. Wiesława i Ewy
7. Kandyba Wiktoria Ewa c. Cezarego i Anity
8. Żak Dalida Dorota c. Daniela i Ewy
9. Podyma Mateusz s. Jerzego i Sylwii
10. Tośta Jakub mateusz s. Krzysztofa i Elżbiety
11. Zając Weronika c. Dariusza i Katarzyny
12. Gapsa Wanessa c. Mirosława i Edyty
13. Maćkała Łukasz s. Andrzeja i Emilii
14. Kostecki Łukasz s. Adama i Stanisława
15. Wyrzykiewicz Nikola c. Jana i Marii
16. Czop Julia Maria c. Bogusława i Ewy
17. Węglowski Patryk Krzysztof s. Krzysztofa i Beaty
18. Wiśniewska Anna Maria c. Marka i Beaty
19. Góra Wojciech s. Bartłomieja i Gabrieli
20. Pas Karolina Agnieszka c. Józefa i Marii



50 LAT RAZEM

... Najpierw marsz weselny, poczucie szczęścia, że się jest razem, potem - proza życia, codzienne kłopoty ale i radości.

No i tak leca latka i ani się człowiek obejrzy a zostaje już "Jubilatem".
W 2003 ROKU "ZŁOTE GODY" OBCHODZĄ PAŃSTWO:

1. Melania i Florian Piaskowie zam. Międzyrzecz
2. Regina i Kazimierz Sieradzcy zam. Międzyrzecz
3. Danuta i Eugeniusz Pyrzińscy zam. Międzyrzecz
4. Krystyna i Antoni Masłewscy zam. Międzyrzecz
5. Janina i Stanisław Koziniacy zam. Międzyrzecz
6. Barbara i Teodor Jarmolowie zam. Międzyrzecz
7. Maria i Zdzisław Mirowscy zam. Międzyrzecz
8. Rozalia i Mikołaj Suliczowie zam. Międzyrzecz
9. Janina i Eugeniusz Urbankowie zam. Międzyrzecz
10. Jadwiga i Stanisław Zarembowie zam. Międzyrzecz
11. Maria i Władysław Błauciak zam. Nietoperek
12. Leokadia i Cyryl Ziębowie zam. Lubosinek
13. Helena i Anatol Capowie zam. Kaława

ZGONY

1. Wysocka Bronisława r. 1916 zam. Międzyrzecz
2. Koźlak Antonim r. 1907 zam. Międzyrzecz
3. Pietkun Filomena r. 1909 zam. Międzyrzecz
4. Tatarynowicz Zofia r. 1960 zam. Gorzyca
5. Nykiel Edward r. 1933 zam. Międzyrzecz
6. Witczak Wanda r. 1928 zam. Bukowiec
7. Burak Janina r. 1919 zam. Międzyrzecz
8. Konieczna Lucyna r. 1913 zam. Międzyrzecz
9. Wyruszyński Konrad r. 1926 zam. Międzyrzecz
10. Cap Andrzej r. 1954 zam. Międzyrzecz
11. Nowak Franciszek r. 1927 zam. Międzyrzecz

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- **Dział sztuki:** Portret trumienny
- **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza
- **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

- Wielka Księga Małych Międzyrzeczan
- Współczesna szopka ludowa - do 02.02.2003 r.

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku
9,00 - 15,00
- niedziela 10,00 - 16,00
- poniedziałek, sobota zamknięte

Co gdzie, kiedy
W lutym kino "Świt" zaprasza

30, 31.I. - 1, 2.II.2003:

Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „SKOK”

USA od 15 lat

6 - 9.II.2003:

Godz. 17⁰⁰ „AUSTIN POWERS I ZŁOTY CZŁONEK” USA od 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „K - 19”

USA od 15 lat

13, 15 i 16.II.2003:

Godz. 17⁰⁰ „MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY”

USA b/o

/atrakcyjna cena karnetu dla dwóch osób!/
Godz. 19⁰⁰ „FEMME FATALE”

USA od 15 lat

14.II.2003 - SEANSE WALENTYNKOWE

/ dla par tańsze karnety/ :

Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „FEMME FATALE”

USA od 15 lat

20 - 23.II.2003:

Godz. 17⁰⁰ „PLANETA SKARBÓW”

USA b/o

Godz. 19⁰⁰ „WIELKI PODRYW”

USA od 15 lat

28.II. - 6.III.2003:

Godz. 16³⁰ i 19⁰⁰ „HARRY POTTER I KOMNATA TAJEMNIC”

USA b/o

7, 8 i 9.II.03:

Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „RING”

USA od 15 lat

W lutym Dom Kultury zaprasza

15.02.2003 r. godz. 11⁰⁰ i 13³⁰ sala widowiskowa domu kultury. Tur-niej Tańca Towarzyskiego GRAND PRIX KTT „Fan Dance”

19.02.2003 r. godz. 10⁰⁰ sala domu kultury. Lubuski Konkurs Recytatorski - eliminacje gminne dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów

19.02.2003 r. godz. 19⁰⁰ sala widowiskowa domu kultury. Koncert Krzysztofa Krawczyka

28.02.2003 r. godz. 8⁰⁰ i 10¹⁵ sala widowiskowa domu kultury. Spektakl teatralny dla dzieci „Smerfy” (bilety w przedszkolach i szkołach podstawowych)

Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 7411802.

Serdecznie zapraszamy

Wieści ze Sztabu WOŚP

Międzyrzecki Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zasilili w tym roku konto Fundacji Jurka Owsiaaka kwotą 9.432,00 zł. z czego:

- 6.547,92 zł. - zebrali wolontariusze na ulicach Naszego miasta,
- 1.185,00 zł. - aukcja gadżetów WOŚP i darów przekazanych na licytację przez MOW M-cz, kadre JW. 5700 w Międzyrzeczu - na koncercie w Domu Kultury,
- 1.304,08 zł. - ze sprzedaży plakatów filmowych, prac dzieci ze Stowarzyszenia „Szansa” i Stowarzyszenia Wspieramy Młode Talenty,
- 173,00 zł. - przekazali uczniowie Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu,
- 202,00 zł. - przekazali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu,
- 20,00 zł. - oraz gadżety do licytacji przekazano z Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu.

W imieniu Fundacji wszystkim darczyńcom składam serdeczne podziękowania. Dziękuję wolontariuszom, wykonawcom, którzy wystąpili dla Państwa na scenie sali widowiskowej. Gorące słowa podziękowania kieruję do Pana Zdzisława Czekala, który ofiarował „zimna ognie”, abyśmy mogli wysłać „światelko do nieba”.

To dzięki Państwu Orkiestra Jurka Owsiaaka będzie grała tysiąc lat i jeszcze o jeden dzień dłużej. Sie ma

Szef Sztabu WOŚP

Jolanta Pacholak-Strzycek

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu lutym 2003r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ - 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Zebrań redakcji KM w miesiącu lutym odbędą się 6 i 17 lutego o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

Święty Wojciech – wieś sołecka na prawym brzegu Obry, położona 1,5 km na zachód od Międzyrzecza.



Kościółek Św. Wojciecha z roku 1768

W 2003 roku (styczeń) sołectwo Święty Wojciech obejmowało – Wieś Święty Wojciech 218 mieszkańców, Wojciechówek – 36, Kolonia Kęszycza 7, Głębokie – 10, Jagielnik, popegeerska osada – 164, razem 435 mieszkańców.

Spojrzenie w przeszłość

Okolice Świętego Wojciecha od ponad 100 lat są przedmiotem zainteresowania archeologów i historyków - przed drugą wojną niemieckich, a od 1945 polskich. Ślady osadnictwa na terenie i w okolicach Świętego Wojciecha sięgają nieprzerwanie od okresu późnego średniowiecza (XV w.n.e.). Ziemia Świętego Wojciecha we wczesnym średniowieczu (X-XII w.) przecinały już trakty handlowe i rycerskie od Poznania na Zachód Europy (Międzyrzecz – Lubusz – Magdeburg). Pola okolic Świętego Wojciecha kryją wielkie ilości materialnych śladów prastarej działalności człowieka w postaci fragmentów glinianych naczyń, pozostałości ognisk – węgla drzewnego. Kości, ślady pochówku na dawnych cmentarzyskach z naczyniami kultowymi (liczne eksponaty znajdują się w zbiorach Muzeum Regionalnego w M-czu). Historycy dopatrywali się w okolicy św. Wojciecha dwóch grodzisk. Jedno kojarzono ze wzgórzem, które przecina tor kolejowy (76,9 m) zwane Górą Szaniec (Schauen Berg), a drugie niższe piaszczyste wzgórze po prawej stronie drogi do Gorzycy na której przed pierwszą wojną światową stał wiatrak zwano ją Młynską Górą, a jeszcze dawniej Góra Zmarłych



Kapliczka przydrożna

(Totenberg), gdzie była kopalnia piasku i żwiru. Badania archeologiczne z ostatnich lat nie stwierdziły tam warstwy kulturowej. Najstarsze dzieje wsi budzą dziś emocje historyków. Niektórzy z nich lokalizują na terenie dzisiejszych wsi benedyktyński klasztor z 1002-3 roku. Jednak po dogłębnej analizie faktów, które opisuje Brunon w Pasji – Męczeństwu Pięciu Braci dochodzimy do wniosku, że dzisiejsza wioska Św. Wojciech dawna osada była fundacją Bolesława Chrobrego na utrzymaniu Klasztoru benedyktyńskiego, który znajdował się gdzieś w pobliżu. W okresie ponad 30-let-



Św. Wojciech - ulica wiejska

niej działalności Klasztoru (od 1002 do 1035) w wiosce przyklasztornej przypuszczalnie powstał Kościół, któremu nadano wezwanie „Świętego Wojciecha”. Z czasem wioska przyswoiła sobie tą samą nazwę – wioska Świętego Wojciecha”.

Za czasów bytności Brunona w 1008 r. Klasztorze i pisania pasji kościoła w wiosce jeszcze nie było – bo na pewno o nim wspomniał. Mógł powstać w latach późniejszych kiedy zakonnicy zajmowali się utrwalaniem chrześcijaństwa na Ziemi Międzyrzeckiej (do 1035). W dokumentach pisanych zachowały się nazwy wsi po łacinie i staropolsku – w 1278 – de Villa Alberti, w 1475 – Suyanthy Woczyech, 1486 – Villa Santi Adalbertus, 1546 – Swiathi Wocziech, 1631 – Swiethy Woyciech, w 1846 o Wojciechowo (Georgsderf. W XIX w. wspomina się Kościółek we wsi Kirchdorf. Najstarsza wzmianka pisano o wsi pochodzi z dokumentu Bolesława Pobożnego z 6.11.1259. Bolesław Pobożny objął mieszkańców wsi przywilejem immunitetowym, zaś rektorowi Kościoła p.w. Św. Wojciecha (Janowi) oraz jego następcom nadał 1 łan ziemi nad Obrą wraz z prawem polowy bobrów na rzece Obrze od Międzyrzecza do granic Gorzycy. W dokumencie tym wymienia się Święty Wojciech jako wieś z Kościołem. Prawdopodobnie w XII wieku przed lokacją miasta Międzyrzecza Kościół w Świętym Wojciechu był Kościołem parafialnym dla grodu i osad rzemieślniczo handlowym i rolniczym, które w 1248 r. dały początek miastu Międzyrzecz. Gdy w 1035 r. zakonnicy benedyktyńscy opuszczają Klasztor. Ziemię Międzyrzecką zajmują pogańscy Pomorzanie do roku 1123. Obiekty Klasztorne, a może i Kościół w Św. Wojciechu ulegają zniszczeniu. Po wypędzeniu Pomorzani wioska i ziemia nadana Klasztorowi przez Bolesława Chrobrego przechodzi na własność biskupów poznańskich w Kluczu dóbr pszczyńskich, potwierdza to dokument z

r. 1486 i za 1580 – „Villae episcopi Pozn”. O szar ziemi znaczny, graniczył na zachodzie z Gorzycą, Kurskiem na wschodzie z Międzyrzeczem, na północy z Głębokiem, a na południu z Kęszycą. Obszar ziemi liczył w 1564. 12 łanów, w 1691 – 13 a w 1793 – 25. W 1580 r. Wieś tworzyło 10 zagrodników i 6 komorników. Po wojnach szwedzkich we wsi występowały liczne pustki. Na dodatek stacjonująca, przemieszczająca się wojska szwedzkie, brandenburskie i polskie nakładały na wieś pieniężne kontrybucje np. w 1677 r. wieś zapłaciła 3000 zł hiberny (podatek zimowego kwatrowania wojsk) co znacznie zubożyło wieś. W pierwszej połowie XVII w. wieś została oczyszczona. Chłopi zobowiązani byli odrabiać pańszczyznę na folwarku pszczyńskim, z względu jednak na dużą odległość robocizna została zamieniona na czynsz. W 1486 r. odnotowany został przywilej dla sołtysa w Św. Wojciechu. Wynika z niego, że sołtys i jego poprzednicy od czasów lokacji wsi posiadali mostem przy granicach wsi Gorzycy i Kursku barcie pszczele. W XVII i XVIII w. istniał w wiosce browar biskupi, który produkował nie wielkie ilości piwa na potrzeby folwarku pszczyńskiego. Istnienie karczmy w Św. Wojciechu nie jest w przekazach odnotowana. Od chwili powstania wsi w XI wieku leżała ona w granicach państwa polskiego, z przerwami w latach 1035 do 1123 do zachodniego Pomorza, w 1290 do 1319 do Brandenburgii i od 1793 do 1945 do Prus. Po drugim rozbiórce Polski w 1803 ziemia należąca do Kościoła i klucza pszczyńskiego została przez państwo pruskie upa-



Św. Wojciech

stawiona i następnie sprzedana na dogodnych warunkach chłopom w wiosce i prywatnym obszarom. Przed drugą wojną światową do wsi należało 1355 ha ziemi. Kilka gospodarstw posiadało po ponad 150 ha ziemi. Georg Forster – sołtys wsi – 245 ha, Walter Mohring 160 ha i Graf von Schulenburg 200 ha. Wielu bogatych gospodarzy w Świętym Wojciechu przed wkroczeniem wojsk radzieckich (31.01.1945) wyjechało na zachód do Niemiec. Pozostali zostali wysiedleni w czerwcu i lipcu 1945 roku za Odrę. W wiosce było kilka rodzin polskich z Wielkopolski, którzy pracowali na folwarkach niemieckich m.in. od 1923 roku pracowała Grafa von Schulenberga rodzina pani Julii Wiczorek, według jej wspomnień Polaków traktował bardzo poprawnie.

W latach 1945-1948 osiedlają się w wiosce przesiedleńcy z Wielkopolski i repatrianci z Międzyrzecza, Wileńszczyzny, Białorusi i Tarnopolskiego. Pierwszym sołtysiem polskim został Franciszek Nowak.

Zabudowa wsi i liczba mieszkańców

Rozmieszczenia budownictwa, od początków powstania wsi stanowiła krótka uliczka. Ludność wsi w XIX i XX wieku kształtowała się od 200 do 370 mieszkańców – w roku 1700 – 11 domów i około 180 mieszkańców, 1837 r. – 29 „dymów” i 218 m., 1880 r. – 27 i 286, 1925 r. –

375 mieszkańców, 1938 r. – 371, w 1949 r. – 278 m. W obrębie wsi znajdowały się 3 mosty przez rzekę Obrą – kolejowy, betonowy na drodze do Wojciechówka oraz drewniany wychodzący obok cmentarza i kościoła zwany przez dawnych mieszkańców kłamiwym mostkiem. Na długo przed rozbiorami wieś zamieszkiwana przez Niemców, tradycyjnie jednak wyznania katolickiego. W końcu XIX w. katolicy stanowili 68% mieszkańców wsi.

Dzieje kościoła Św. Wojciecha

Nie ma jak dotąd zgodności wśród historyków co do budowy i roli jaką odegrał pierwszy zbudowany kościół w wiosce Święty Wojciech (XI-XIII w.) i czy był kościołem parafialnym dla grodu i podgrodzi zanim lokowano miasto (1248). Wg ustalenia archeologów pierwsza dość duża świątynia musiała mieć większe znaczenie od późniejszych kościółków, świadczą o tym obszerniejsze fundamenty XIII wiecznej budowli, wystające poza obrys obecnego kościółka i sięgające 2 m w głąb. Natrafiono na nie podczas prac archeologicznych przy kościele w 1947 r.

1. Należy przypuszczać, że od połowy XI w. do połowy XIII w. funkcjonował w Ś. W. kościół pobenedektyński, była to samodzielna parafia dla wioski, grodu i późniejszego M-cza z plebanem i prawem zbierania danin. Przekazy pisane z roku 1259 wymieniają plebana (proboszcza) Jana w Kościele w Ś. W.

2. W 1476 spłonęła pierwotna świątynia prawdopodobnie z winy kapłana Mikołaja, który zobowiązał się wobec biskupa wystawić w miejscu spalonego nowy kościółek drewniany. W 1518 r. nazwany został arcaulum Adalberta (kaplica) a więc nie kościół. Widocznie nie zachodziła potrzeba budowy większego kościoła w wiosce Ś. W. gdyż rozwijające się opodal miasto M-cz miało już swój kościół parafialny p.w. Świętego Krzyża przy Rynku (potwierdziły to ostatnie odkrycia archeologiczne cmentarza przykościelnego z XIII w. przy pracach brukowych w Rynku), po raz wtóry wzmiankowany jest ten kościół w r. 1603. Przyjechał wtedy na wizytację biskup Feliks Pomorski z Pszczewa. Określa go jako kaplicę drewnianą i przynależną do parafii w M-czu. Został odnowiony staraniem i sumptem biskupa poznańskiego. Niedawno został przywrócony do służby Bożej. Przedtem posiadali go heretycy – lutrzy.

3. Następną kolejną wzmianka o kościele pochodzi z 1724 r., kiedy podczas wizytacji biskupa Libowicza drewniana budowla była tak podupadła, że musiano ją „podporami od upadku wstrzymywać”. Zbudowano więc następną drewnianą świątynię, może tylko odremontowano.

4. Kościółek szachulcowy do dziś stojący wybudowano w 1768 roku przy pomocy miejscowych rzemieślników z inicjatywy włościan wsi. W roku 1873 kościół został gruntownie odremontowany, a wewnątrz na nowo wyposażone. Wspomina się w roku 1896 o dwóch późnogotyckich dzwonach (dziś jest jeden). W ostatnich dniach wojny Kościół został poważnie zdemolowany i rozgrabiony. Osadnicy polscy wznowili nabożeństwa w 1952 r. W 1961 kościół został odremontowany, ponownie w latach 80. Przypuszczalnie od powstania pierwszego Kościoła istniał przy nim cmentarz katolicki. Po wojnie nie grzebano na nim zmarłych. Za Górą Zmarłych od XVII w. ewangelicy posiadali własny cmentarz ewangelicki. W wiosce od dawna stoją dwa krzyże przydrożne może od XVIII w.

Współczesne dzieje wsi ukażą się w monografii gminy w terminie późniejszym.

Zdjęcia: Stanisław Cyraniak
Opracował: Stefan Cyraniak

Pytania do Unii

Jaki był początek Unii Europejskiej?



Przed drugą wojną światową idea zjednoczonej Europy wydawała się niemożliwa do urzeczywistnienia. Wrogość państw i systemów totalitarnych doprowadziła do wybuchu największej z wojen. Tragiczne doświadczenia wojny i narastające zagrożenie ze strony komunizmu sprawiły, że u progu lat pięćdziesiątych idea zjednoczonych narodów europejskich ożyła. Wiele autorytetów politycznych tamtych czasów prowadziło spory, jaka miała być ta zjednoczona Europa. Niektórzy z jej twórcy np.: francuski polityk Robert Schuman, opowiadali się za federalnym charakterem

czyli Europą scentralizowaną o podobnych strukturach jakie miały już niektóre kraje np.: Niemcy, Austria. Zwolennikiem budowy Europy na wzór Stanów Zjednoczonych był, wybitny brytyjski mąż stanu Winston Churchill. Inni w śród nich przywódca francuski Charles de Gaulle, dążyli do luźnego związku zwanego „Europą Ojczyzn”, w którym główną rolę odgrywałyby samodzielne państwa członkowskie. Pomimo wielu różnych koncepcji i sporów o model i kształt przyszłej Europy, ten właśnie „Europa Ojczyzn” - ma dziś najwięcej zwolenników.

W kwietniu 1951 r. sześć państw: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy. Podpisało Traktat Paryski powołując do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EWWiS). Były to pierwsze kroki ku zjednoczeniu Europy. Sukces (EWWiS) zachęcił założycielską szóstkę do kolejnych kroków ku zjednoczeniu. Na konferencji w Messynie w 1955 r. ministrowie spraw zagranicznych postanowili zintegrować całą gospodarkę swoich państw. W 1957r. w Rzymie podpisano dwa fundamentalne traktaty o ogromnym znaczeniu. Pierwszy z nich powoływał do życia Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG). Jej obecna nazwa to Wspólnota Europejska (WE). Drugi traktat stworzył Euratom, organizację do współpracy w zakresie przemysłu nuklearnego. Organizacje te: WE, Euratom, (i do 23 lipca 2002 roku EWWiS) istnieją i działają nadal, wstępując pod jednolitą nazwą: Wspólnoty Europejskiej i są częścią systemu tworzącego Unię Europejską.

Andrzej Chmielewski

Irena Zielińska

Czyhanie na anioła

anioł z lodu
z ognia
i z powietrza

oto mój wiersz
cały w pajęczynie
wygięty ponad
oszronionym sercem
jak twarz
za zimną szybą

trwa

wystarczy trochę więcej
trochę mocniej...

aby zostać

wbiłam się w czas
w nim cień
przeświu
przeskoczył przeze mnie
niewidzialną
linią światła
i zadrzał

teraz
jego promień
w dolinie uśmiechu
okrucz nasyczonego
słońca

jakże daleko
rozciągnięty
aż po kryształowe granice
nadsłuchania

w czasie
gdym
w taki sposób pęka
pierzścień ust
w powietrzu rozkwitają
rozpylone
kwiaty

„KASA DUŻO OBIECAŁA, MAŁO DAŁA I JESZCZE ODEBRAŁA”

Początek każdego roku to dla każdego z nas czas podsumowań minionego okresu, związanych z tym przemyśleń oraz podejmowania wielu zobowiązań. Rok 2002 był dla większości z nas rokiem trudnym, pełnym niepokoju, ale i też nadziei, że w końcu nadejdzie czas przemian dających pozytywne wyniki. Trudna sytuacja gospodarcza w Polsce w roku 2002 odbiła się na sytuacji większości placówek służby zdrowia w naszym kraju. Nasz Szpital w Międzyrzeczu nie jest wyjątkiem. Przez cały rok borykaliśmy się z ciągłymi ograniczeniami finansowymi. Stale musieliśmy dokonywać wyborów co zmienić lub poprawić, aby sprostać wymaganiom pacjentów korzystających z usług naszej placówki. Jednak z perspektywy czasu (choć krótkiego!) ośmielię się powiedzieć, że dokonaliśmy bardzo wiele. Zanim przystąpię do przedstawienia PT Czytelnikom „Kuriera Międzyrzeckiego” działalności Szpitala w liczbach, pozwolę na krótkie zobrazowanie zmian jakie zaistniały w naszym ZOZ-ie.

W październiku roku ubiegłego cała Administracja oraz Rejestr Usług Medycznych zostały przeniesione z ul. 30 Stycznia do pięknie wyremontowanych pomieszczeń w Szpitalu. Dało to niewymierne efekty w postaci oszczędności prądu, energii cieplnej a przede wszystkim ułatwiło kontakty interpersonalne pomiędzy pracownikami administracyjnymi, a personelem białym Szpitala. Zmieniły również lokalizację niektóre poradnie.

W roku 2002 dokonaliśmy zakupu wielu urządzeń ułatwiających pracę, a zarazem likwidujących dyskomfort pacjenta związany z oczekiwaniem na badania diagnostyczne. I tak Laboratorium Diagnostyczne wzbogaciło się o nowy aparat diagnostyczny, zaś do Pracowni Endoskopii zakupiono nowy gastrofibroskop (znacznie cieńszy !!) oraz myjnię do precyzyjnego mycia endoskopów. Od drugiego półrocza 2002 w naszym Szpitalu działają dwie Pracownie USG co znacznie skróciło czas oczekiwania na badania ultrasonograficzne. Ponadto został zakupiony drugi aparat USG. Zmodernizowaniu również uległa ciemnia w pracowni RTG Nr 1.

Obecnie przystąpię do podsumowania działalności Szpitala. W naszej placówce w roku 2002 leczono 6367 osób. Około 1000 osób to mieszkańcy spoza naszego ZOZ-u, a wśród nich to mieszkańcy gmin Bledzew, Przytoczna, Skwierzyna oraz powiatu świebodzińskiego.

Tak jak w roku ubiegłym w pierwszej kolejności przedstawię Państwu działalność oddziałów zabiegowych, w których rozliczeniu podlega ilość wykonanych procedur medycznych (operacji, porodów) mających określoną wartość punktową określoną przez Kasę Chorych.

Lp.	Oddział	Ilość leczonych	Procedury medyczne	
			Średnia ilość zakontraktowana	Średnia ilość wykonana
1.	Chirurgiczny	1940	287	305
2.	Pol.-ginekol.-noworod.	1052	219	177

Z oddziału chirurgii ogólnej i traumatologii w bloku operacyjnym wykonano 947 zabiegów z zakresu chirurgii ogólnej, urologii i ortopedii (rok 2001- 865 zab.) i 89 laparoskopii.

Oddział ginekologiczno-położniczo- noworodkowy wykonał 211 zabiegów operacyjnych i 18 laparoskopii. Wprowadzono nowoczesną i skuteczną metodę leczenia nietrzymania moczu znoszącą dyskomfort życia codziennego kobiety. W roku 2002 odebrano 315 porodów w tym dwa porody bliźniacze. Oddział ten z dnia na dzień staje się bardziej piękny i przytulny, aby stworzyć pacjentom najkorzystniejsze warunki min. do oczekiwania na narodziny dzieciątka. Ponadto w ubiegłym roku personel tego oddziału został przeszkolony w kierunku wykonywania przesiewowych badań słuchu noworodków, a dzięki aparatom otrzymanym od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy takie badania wykonuje się każdemu

noworodkowi narodzonemu w naszym Szpitalu. Od około pół roku personel oddziału przygotowuje się do zdobycia tytułu „Szpitala przyjaznego dziecku”. Tytuł ten przyznawany jest za promocję karmienia piersią. Ocena dokonana lekarzy, pielęgniarek i położnych nastąpi już w pierwszych miesiącach tego roku. Dlatego trzymamy kciuki i życzymy sukcesów.

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii w roku ubiegłym zapewnił 247 pacjentom fizyczny i psychiczny komfort zabiegów operacyjnych oraz sprawował opiekę nad chorymi w stanach zagrożenia życia.

Oddział Internistyczno - Kardiologiczny w roku ubiegłym przyjął 1968 pacjentów. W porównaniu z rokiem 2001 leczono o 20 osoby więcej. Dla potrzeb oddziału wykonuje się więcej badań USG serca co znacznie ułatwia diagnostykę i leczenie pacjentów ze schorzeniami kardiologicznymi.

Oddział Dziecięcy przyjął 784 małych pacjentów (w roku 2001 było ich 764). W Oddziale Rehabilitacyjnym usprawnianiu ruchowemu po ciężkich schorzeniach poddano 376 osób. Kuracja (turnus) na tym oddziale trwa około 21 dni i nie zdarzyło się, aby łóżko na tym Oddziale było nie obłożone.

Od roku 1999 działa w naszym Szpitalu jako jedyny w Powiecie Zakład Opiekuńczo- Leczniczy. Rok 2002 był rokiem szczególnym dla tego Zakładu. Cały personel został przeszkolony z zakresu opieki przewlekłe chorych a z pacjentami prowadzone są zajęcia terapii zajęciowej.

We wszystkich oddziałach naszego Szpitala pojawił się problem tzw. nadwykonań. Wynika to z pełnej dostępności świadczeń Szpitala. Lubuska Kasa Chorych obiecała zapłacić za nadwykonania jednak nie miało to miejsca, a nawet były sytuacje kiedy jeszcze uszczuplono nasz budżet.

Obecnie przedstawię PT Czytelnikom działalność pracowni diagnostycznych naszego Szpitala, bez których diagnostyka szpitalna byłaby wręcz niemożliwa. Pracownie świadczą usługi pacjentom szpitalnym jak i ambulatoryjnym.

Pracownia	Ilość wykonanych badań w roku 2001	Ilość wykonanych badań w roku 2002
Pracownia RTG Nr 1	7415	7425
Zakład Fizjoterapii	47819	54913
Pracownia USG	3045	4273
Pracownia Endoskopii	623	610
Pracownia EKG	7191	7641
Laboratorium Diagnostyczne	113523	116160

Analizując powyższą tabelę zauważa się wzrost liczby wykonanych badań diagnostycznych. Zapewniam Państwa, że zwiększenie liczby leczonych jak i badań diagnostycznych pomimo ciągłych problemów finansowych idzie w parze z jakością udzielanych świadczeń (laboratorium diagnostyczne od roku 2002 posiada certyfikat jakości).

W roku ubiegłym skorzystał Państwo z 45900 porad udzielonych w 17 poradniach specjalistycznych.

Myszę, że tak jak w roku ubiegłym pomimo trudnej sytuacji stanęliśmy na wysokości zadania i sprostał Państwu oczekiwaniom zapewniając dostępność fachowej opieki medycznej przez całą dobę.

W Nowym Roku życzę PT Czytelnikom „Kuriera Międzyrzeckiego, wielu sukcesów osobistych, zdrowia oraz aby każdy kontakt z naszą placówką dodał Państwu sił witalnych i dostarczył zadowolenia.

Natomiast wszystkim pracownikom SPZOZ w Międzyrzeczu dziękuję za trudną, odpowiedzialną i często niedocenianą pracę i życzę abyśmy w bieżącym roku bez względu na sytuację naszego zakładu sprostał Państwu wymaganiom.

**Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Sektora Analiz i Dokumentacji Medycznej
mgr Eliza Kudlak**



Budżet trudny ale realny



Kontynuując działania z lat poprzednich i respektując zasadę jawności finansów publicznych przekazujemy Czytelnikom informacje o podstawowych danych ujętych w uchwale budżetowej na rok 2003 przyjętej na grudniowej sesji Rady Miejskiej. Nasz budżet był przedmiotem wielogodzinnych debat

na wszystkich komisjach Rady Miejskiej. Planując wydatki uwzględniliśmy wnioski mieszkańców, radnych, stowarzyszeń i organizacji społecznych. Z żalem przyznaję jednak, że nie wszystkie zgłaszane postulaty zostały uwzględnione. Opracowaliśmy budżet będący rozsądnym kompromisem pomiędzy ambicjami i społecznymi oczekiwaniami a finansowymi możliwościami gminy.

I tak: Prognozowane **dochody** budżetu kształtują się na poziomie - **35.263.815 zł**,

planowane **wydatki** zaś stanowią kwotę - **39.843.815 zł**,

Zaplanowany **deficyt** budżetu w wysokości **4.580.000 zł** zostanie sfinansowany kredytem bankowym i pożyczką.

W sytuacji gdy utrzymuje się spowolnione tempo rozwoju kraju - sukcesem naszej gminy jest utrzymanie wysokiego poziomu inwestycji. W tegorocznym budżecie na ten cel przewidziano **9 832 345 zł**, co stanowi **24,68%** ogółu wydatków.

DOCHODY

W strukturze dochodów gminy subwencje i dotacje z budżetu państwa stanowią 44,92% ogółu dochodów i na tę część budżetu gmina nie ma wpływu. Dochody zaś własne to - 55,08% ogółu dochodów. Oto struktura dochodów budżetu gminy na rok 2003

Rodzaj dochodu	kwota	%
z budżetu państwa	10.741.833	30.46
z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu realizacji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami	3.424.720	9.71
z budżetu państwa na realizację zadań własnych	1.300.000	3.69
na realizację zadań przejętych przez gminę w ramach umów na podstawie zawartych umów	128.000	0.36
celowe z budżetu państwa na inwestycje i zakupy	246.000	0.70
własne	19.423.262	55.08
Razem	35.263.815	100

Dochody własne gminy stanowią kwotę - **19 393 262zł**,

w której największe udziały mają:

- wpływy z podatku od nieruchomości - 8.260.000zł,
- udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa - 5.149.888zł,

- wpływy z tytułu odpłatnego nabycia praw własności - 1.420.201zł,

- nieruchomości - sprzedaży majątku gminnego - 849 595zł,

- wpływy z opłaty skarbowej - 450.000zł,

- wpływy z podatku od środków transportowych - 400.000zł,

- wpływy z podatku rolnego - 510.000zł,

Z tytułu wydanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu wpływy szacuje się

na 240.000zł i cała ta kwota przeznaczona jest na realizację zadań w

ramach programu przeciwdziałania alkoholizmowi.

Placone do budżetu podatki i opłaty lokalne są ważnym źródłem wpływów

budżetowych gminy i pozwalają realizować zadania służące całej

naszej społeczności. To dzięki nim możemy zaspakajając potrzeby miesz-

kanców i realizować niezbędne zadania oraz poprawiać wizerunek na-

szej gminy. W budżecie na rok 2003 zaplanowano

WYDATKI ogółem w wysokości **39.843.815zł**, z czego wydatki

bieżące stanowią kwotę 30.011.470zł, tj. 75,32 wydatków wydatki ma-

jątkowe stanowią kwotę 9.832.345zł, tj. 24,68% wydatków

W wydatkach ogółem największy udział posiadają zadania z zakresu

oświaty i wychowania wraz z edukacyjną opieką wychowawczą - 33% ,

z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska - 21,7% , opie-

ki społecznej - 18,21%, administracji publicznej - 8,75%.

Kosztowna oświata

Jedną trzecią ogółu wydatków konsumuje oświata, wychowanie i edu-

kacyjna opieka wychowawcza. W tym roku na ten cel zaplanowano

13.144.900zł, z czego subwencja z budżetu państwa refunduje tylko

9.098.212zł. Resztę dokłada gmina z dochodów własnych. Od kilku już

lat maleje liczba dzieci w szkołach i przedszkolach. W tym roku w szko-

łach podstawowych uczy się - 1921 uczniów / w roku 2002 uczyło się

2 045 uczniów/, w gimnazjach 1182 uczniów a ponad 450 dzieci objętych jest opieką przedszkolną. Rośnie jednak koszt kształcenia dziecka.

Utrzymanie przedszkoli kosztuje gminę - 2.416.700 zł,

utrzymanie szkół podstawowych - 6.071.770 zł,

utrzymanie gimnazjów - 3.399.480 zł.

Znaczej wielkości wydatki pochłania także utrzymanie świetlic szkolnych, zabezpieczenie funkcjonowania stołówek szkolnych, dowożenie uczniów do szkół i pomoc materialna dla uczniów

Dużo na opiekę społeczną

W obecnym budżecie wydatki na opiekę społeczną to - **7.256.000zł**

W tym dziale najczęściej środków przewidziano na zasiłki i pomoc w

naturze - 3.162.000 zł oraz wypłatę dodatków mieszkaniowych -

3.000.000zł, które tylko w 40% pokrywane są poprzez dotacje z budżetu

państwa, działalność Ośrodka Pomocy Społecznej - 791 800 zł, składki

na ubezpieczenie zdrowotne opłacane za osoby pobierające niektóre

świadczenia z pomocy społecznej - 158 000 zł, zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze - 50 000 zł.

Gospodarka komunalna, ochrona środowiska i transport

Aż 2 274 006zł wydaje budżet gminy na zadania bieżące z zakresu

gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i transportu. Wśród tych

wydatków wyróżnić można wielkości środków przewidzianych na:

● oczyszczanie miasta i wsi	443 266 zł,
● utrzymanie zieleni na terenie gminy	197 900 zł,
● gospodarkę odpadami	244 000 zł,
● /wpłatę na rzecz Celowego Związku Gmin/	
● gospodarkę ściekową i ochronę wód	170 000 zł,
● /eksploatację i modernizację kanalizacji deszczowej	
● oświetlenie ulic, placów i dróg	320 500 zł,
● bieżące utrzymanie urządzeń komunalnych	156 000 zł,
● utrzymanie dróg publicznych gminnych	494 340 zł,
● utrzymanie dróg publicznych powiatowych	217 000 zł.

Swoje miejsce wśród wydatków bieżących ma również działalność w zakresie promocji, upowszechniania turystyki, kultury i sportu. Na ten cel budżet gminy przeznacza 1 522 412 zł Rok 2003 jest rokiem niezwykle doniosłym dla naszej gminy. Obchodzimy piękny Jubileusz 1000-lecia Grodu Międzyrzecz i Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeczkich. W budżecie zaplanowano na organizację tego jubileuszu kwotę 100 000zł.

WYDATKI WEDŁUG DZIAŁÓW KLASYFIKACJI BUDŻETOWEJ

NAZWA DZIAŁU	WYDATKI		
	OGÓLEM	W tym	
		BIĘŻĄCE	MAJĄTKOWE
ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	174 550	174 550	
ZAOPATRYWANIE W WODĘ	150 000	150 000	
TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ	1 583 840	711 340	872 500
TYRYSTYKA	70 000	70 000	
GOSPODARKA MIESZKANIOWA	2 175 100	404 000	1 771 100
DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA	113 500	113 500	
ADMINISTRACJA PUBLICZNA	3 484 908	3 402 758	82 150
URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY PAŃSTWOWEJ, KONTROLI I OCHRONY PRAWA	3 720	3 720	
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I OCHRONA P.POŻAROWA	230 149	230 149	
OBSŁUGA DŁUGU PUBLICZNEGO	737 645	737 645	
RÓŻNE ROZLICZENIA	334 830	334 830	
OŚWIATA I WYCHOWANIE	10 415 450	10 415 450	
OCHRONA ZDROWIA	263 000	263 000	
OPIEKA SPOŁECZNA	7 256 000	7 256 000	
EDUKACYJNA OPIEKA WYCHOWAWCZA	2 729 450	2 729 450	
GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA	8 594 261	1 562 666	7 031 595
KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO	1 146 380	1 116 380	30 000
KULTURA FIZYCZNA I SPORT	381 032	336 032	45 000
Razem	39 843 815	30 011 470	9 832 345

(ciąg dalszy na stronie 8)

(ciąg dalszy ze strony 7)

NAJWIĘKSZE INWESTYCJE W GMINIE

Ogółem na wydatki majątkowe w 2003 zaplanowano kwotę **9.832.345 zł.**

Stanowi to **24,68%** ogółu wydatków gminy. Nakłady na inwestycje warunkują dalszy rozwój naszej gminy, stąd aż 74% ogółu wydatków inwestycyjnych to nakłady na gospodarkę komunalną. W tym dziale szczególnie wyeksponować należy program „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej – miasta przyjazne inwestorom” – w ramach którego rozpoczęta zostanie realizacja zadania kolektor sanitarny ul. Staszica – 30 Stycznia - Poznańska wraz z wymianą nawierzchni oraz kanalizacją deszczową. Realizacja tego zadania planowana jest na lata 2003 – 2005, a w tegorocznym budżecie przeznaczono na nie 2 153 000 zł. Ponad 50% wartości tego zadania finansowane będzie ze środków - PHARE SSiG. Ponadto w budżecie przeznaczono 3 400 000 zł na zadanie inwestycyjne „Kanalizacja sanitarna wsi Bukowiec”, które po realizacji w 50 % finansowane będzie ze środków funduszu SAPARD.

Wśród pozostałych inwestycji realizowanych w roku 2003 wyróżnić można:

● wykup gruntów na cele przemysłowe	1 122 500zł,
● kontynuację w ramach programu milenijnego łącznika Zachodnia – Zamoyskiego	560 000zł,
● uzbrojenie techniczne ul. Pamiątkowej	284 000zł,
● budowę parkingu na Os. Kasztelańskim	28 500zł,
● kanalizację sanitarną wsi Pieski –Kursko /proj. techniczny/	130 000zł,

● kontynuację budowy roślinno – stawowej oczyszczalni ścieków wraz z siecią kanalizacji sanitarnej w Kalsku	620 000zł,
● budowę oświetlenia drogowego	246 000zł,
● kontynuację wodociągu Żółwin – Kuligowo	26 000zł,
● wodociąg w Szumiącej /projekt techniczny/	50 000zł,
● budowę oczyszczalni zagrodowej w Żółwinie	10 000zł,

Na realizację powyższych zadań inwestycyjnych gmina zamierza zaciągnąć preferencyjne pożyczki w Narodowym i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i kredyt bankowy w łącznej wysokości 5 520 000 zł. Jednocześnie na spłatę rat wcześniej zaciągniętych kredytów w budżecie przeznacza się kwotę 990 000 zł. Jak widać z przedstawionego materiału gospodarowanie budżetem gminy nie różni się od gospodarowania budżetem domowym bądź budżetem firmy. Również i my szczegółowo planujemy wydatki w odniesieniu do przewidywanych dochodów. Dlatego też apeluje do wszystkich mieszkańców naszej gminy o terminowe wywiązywanie się z nałożonych ustawowo obowiązków podatkowych. To państwa wpływy umożliwią nam planową realizację zadań gospodarczych. Wyrażam przekonanie, że wszystkim nam, a mnie w szczególności chodzi o odczuwalną poprawę tempa rozwoju gminy i zmniejszenie wielkości bezrobocia. Poczujmy się zatem wszyscy współgospodarzami naszej gminy – sukces gminy zależy od każdego z nas.

Z wyrazami poważania i szacunku

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki

PODATKI I OPŁATY LOKALNE

Z dniem 1 stycznia 2003 roku zmieniły się przepisy dotyczące podatków i opłat lokalnych. Oto kilka ważniejszych zmian:

- zgodnie z ustawą, zmianie ulega m. in. definicja budynku, za który będzie się uważać tylko obiekt trwale związany z gruntem. To oznacza, że obiekty uznawane dotychczas za budynki nie łączone trwale z gruntem, m. in. wiaty, tymczasowe pawilony, garaże blaszaki, komórki, szopy zlokalizowane obok domu – są uważane za budowle, a nie za budynki jak do tej pory. Gdy należą do przedsiębiorstw, będą podlegały opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości w wysokości 2% ich wartości. Jeśli należą do osób fizycznych i nie mają związku z ich działalnością gospodarczą, nie będą w ogóle podlegały temu podatkowi. Nowy przepis sprawia, że **osoby fizyczne muszą zmienić informację o nieruchomościach i obiektach budowlanych złożone w gminie i to pozostaje w ich interesie.** Formularz informacji można otrzymać w Wydziale Finansowo-Budżetowym Urzędu Gminy. Jest on również dostępny na stronie internetowej www.miedzyrzecz.pl/pl/prawo_lokalne.php

Osoby prawne, jednostki organizacyjne itd. zobowiązane do samodzielnego corocznego sporządzania deklaracji podatkowych, powinny odpowiednio zmienić je w stosunku do ubiegłorocznych,

- od sklasyfikowania gruntu w ewidencji gruntów i budynków zależy, jakim podatkiem: od nieruchomości, rolnym czy leśnym, będzie objęty od 1 stycznia 2003 roku dany grunt. Jeśli zostanie zakwalifikowany jako użytek rolny, także gdy jest to grunty zabudowany, będzie obciążony dużo niższym od podatku od nieruchomości podatkiem rolnym. Tylko wówczas, gdy grunt sklasyfikowany jako użytek rolny albo jako las jest zajęty na prowadzenie działalności gospodarczej, podlega podatkowi od nieruchomości,
- użytki rolne, nie wchodzące w skład gospodarstwa rolnego/działki poniżej 1ha/ będą podlegać opodatkowaniu podatkiem rolnym od 1 ha fizycznego – równoważąc pieniądze 5 q żyta,
- zwolnione z podatku są nieużytki, grunty zadrzewione i zakrzewione oraz użytki rolne kl. V i VI, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej,
- obowiązek składania deklaracji podatkowych i informacji o gruntach, nieruchomościach, itd., dotyczy również podatników zwolnionych z płatności przedmiotowych podatków.

WAŻNIEJSZE ZMIANY W PODATKACH I OPŁATACH LOKALNYCH

Podatek od nieruchomości

Uchwałą nr II/15/2002 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 12 grudnia 2002 w sprawie stawek oraz zwolnień z podatku od nieruchomości zostały przyjęte stawki podatku od nieruchomości położonych na terenie Gminy Międzyrzecz w następujących wysokościach:

1. od gruntów:

- a/ związanych z prowadzeniem działalności gosp. bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków, z zastrzeżeniem lit. e - **od 1 m² powierzchni 0,47 zł**
- b/ pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - **od 1 ha powierzchni 2,85 zł**
- c/ pozostałych, z zastrzeżeniem lit. d **od 1 m² powierzchni 0,12 zł**
- d/ pozostałych stanowiących własność osób fizycznych, których wyłącznym źródłem utrzymania są świadczenia emerytalno - rentowe dla rolników lub emerytów i rencistów rolniczych spółdzielni produkcyjnych lub państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, jeśli grunty te nie są zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej, **od 1 m² powierzchni 0,08 zł**
- e/ związanych z prowadzeniem dział. gosp. w zakresie świadczenia usług turystycznych i zajętych na kempingi oraz pola biwakowe w rozumieniu ustawy o usługach turystycznych, zgłoszonych właściwemu organowi i ujętych w prowadzonej przez ten organ ewidencji, a także zajętych na plaże, których usytuowanie jest zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego **od 1 m² powierzchni 0,33 zł**

2. od budynków lub ich części

- a/ mieszkalnych oraz zajętych wyłącznie na potrzeby mieszkalne - **od 1 m² powierzchni użytkowej 0,40 zł**
- b/ związanych z prowadzeniem dział. gosp. oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie dział. gosp. z zastrzeżeniem lit. F **od 1 m² powierzchni użytkowej 14,18 zł**
- c/ zajętych na prowadzenie dział. gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **od 1 m² powierzchni użytkowej 7,61 zł**
- d/ zajętych na prowadzenie dział. gosp. w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - **od 1 m² powierzchni użytkowej 3,46 zł**
- e/ wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe i położonych na terenach przeznaczonych w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego na te cele - **od 1 m² powierzchni użytkowej 5,00 zł**
- f/ związanych z prowadzeniem dział. gosp. w zakresie świadczenia usług turystycznych i położonych na terenach przeznaczonych w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego na cele rekreacyjno - wypoczynkowe **od 1 m² powierzchni użytkowej 8,80 zł**
- g/ garaży nie stanowiących części budynku mieszkalnego **od 1 m² powierzchni użytkowej 5,00 zł**
- h/ pozostałych o **d 1 m² powierzchni użytkowej 2,87 zł**

3. od budowli 2% ich wartości

Obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości powstaje z pierwszym dniem miesiąca, w którym nastąpiło nabycie tytułu prawnego do przedmiotu opodatkowania lub wejście w jego posiadanie. Jeżeli okoliczności, od której jest uzależniony obowiązek podatkowy, jest istnienie budowli albo budynku lub jego części, obowiązek powstaje z dniem 1 stycznia roku następującego po roku, w którym budowa została zakończona albo w którym rozpoczęto użytkowanie budynku lub jego części przed ich ostatecznym wykończeniem

Terminy płatności podatku od nieruchomości:

1. osoby fizyczne 4 raty proporcjonalne do czasu trwania obowiązku podatkowego:

- do 15 marca/15.III to sobota, więc terminem płatności będzie 17.III/
- do 15 maja
- do 15 września
- do 15 listopada/15.XI to sobota, zatem terminem płatności jest 17.XI/

2. osoby prawne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej – za poszczególne miesiące w ratach proporcjonalnych do czasu trwania obowiązku podatkowego,

- do dnia 15 każdego miesiąca

Podatek rolny

Uchwałą Nr II/9/2002 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 12 grudnia 2002 w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego za 2003 przyjęto za podstawę do obliczenia podatku rolnego na terenie Gminy Międzyrzecz cenę żyta w wysokości 32,00 zł za 1 kwintal.

Podatek rolny za rok podatkowy wynosi więc u nas:

1/ od 1 ha przeliczeniowego gruntów gospodarstw rolnych, ustalonego na podstawie powierzchni, rodzajów i klas użytków rolnych wynikających z ewidencji gruntów i budynków

- równowartość pieniężną 2,5 q żyta, tj. 80 zł

2/ od 1 ha pozostałych gruntów

- równowartość pieniężną 5 q żyta tj. 160 zł

Terminy płatności podatku rolnego przez osoby fizyczne i prawne:

4 raty proporcjonalne do czasu trwania obowiązku podatkowego:

- do 15 marca/15.III to sobota, zatem terminem płatności jest 17.III/
- do 15 maja,
- do 15 września,
- do 15 listopada/15.XI to sobota, zatem terminem płatności jest 17.XI/.

Podatek leśny

Przedmiotem opodatkowania podatkiem leśnym są grunty leśne sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako lasy, z wyjątkiem lasów zajętych na wykonywanie innej działalności gospodarczej niż działalność leśna.

Podatek leśny od 1 ha za rok podatkowy wynosi równowartość pieniężną 0,220 m³ drewna, obliczoną według średniej ceny sprzedaży drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały roku poprzedzającego rok podatkowy Dla lasów ochronnych oraz lasów wchodzących w skład rezerwatów przyrody i parków narodowych - 50% stawki określonej wyżej.

W roku podatkowym 2003 płacimy podatek leśny od 1 ha lasu w wysokości 24,47 zł tj. 0,220 x 111,21 zł

Podatku leśnego nie płaci się za:

- lasy z drzewostanem w wieku do 40 lat,
- lasy wpisane indywidualnie do rejestru zabytków,
- użytki ekologiczne

Terminy płatności podatku leśnego przez osoby fizyczne i prawne:

4 raty proporcjonalne do czasu trwania obowiązku podatkowego:

- do 15 marca/15.III to sobota, zatem terminem płatności jest 17.III/
- do 15 maja,
- do 15 września,
- do 15 listopada/15.XI to sobota, zatem terminem płatności jest 17.XI/

Podatek od posiadania psów

Podatnikami podatku od posiadania psów są osoby fizyczne posiadające psy. Na podstawie uchwały Nr II/19/2002 Rady Miejskiej z dnia 12

grudnia 2002 w sprawie podatku od posiadania psów została ustalona roczna stawka podatku od posiadania psów na terenie naszej gminy w wysokości 30 zł od jednego psa.

Obowiązek podatkowy powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym podatnik stał się posiadaczem psa, a wygasa z upływem miesiąca w którym podatnik utracił jego posiadanie.

Podatek od posiadania psów nie pobiera się z tytułu posiadania:

- szczeniąt w wieku do 2 miesięcy,
- psów zaszczepionych, których posiadacze legitymują się w terminie płatności podatku aktualnym zaświadczeniem lub innym dokumentem o zaszczepieniu psa przeciw wściekliznie,
- z tytułu posiadania psów będących pomocą dla osób niepełnosprawnych/niewidomych, głuchoniemych, niedołączonych/,
- od osób powyżej 65 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe – od jednego psa,
- z tytułu posiadania psów utrzymywanych w celu pilnowania gospodarstw rolnych – po dwa na każde gospodarstwo.

Terminy płatności podatku:

- 1/ podatek płatny jest z góry – w terminie do 31 marca każdego roku, a jeżeli wejście w posiadanie psa nastąpiło po tej dacie – w terminie 14 dni od nabycia posiadania,
- 2/ podatek płatny jest w połowie stawki, jeżeli wejście w posiadanie psa nastąpiło po dniu 30 czerwca.

Rada Miejska uwzględniając aktualną, trudną sytuację ekonomiczną mieszkańców naszej gminy postanowiła nie zwiększać na rok 2003 stawek:

- podatku od środków transportowych,
- opłaty administracyjnej,
- opłaty miejscowej,
- opłat targowych,
- odpłatności za przedszkola

Nie ulega także zmianie stawka czynszu za lokale mieszkalne z zasobów gminy.

Oznacza to, że stawki wyszczególnionych wyżej podatków i opłat pozostają na poziomie uchwalonym na rok 2002.

Pozostałe ważne opłaty:

Czynsze dzierżawne

Mocą Uchwały Zarządu Gminy 904/2002 z dnia 12.11.2002 w sprawie zatwierdzenia propozycji stawek czynszu dzierżawnego za lokale użytkowe stanowiące własność Gminy Międzyrzecz - stawki czynszu dzierżawnego w roku 2003 wzrastają o 5%.

Mocą Uchwały Zarządu Gminy 905/2002 z dnia 12.11.2002 w sprawie czynszu dzierżawnego dla gruntów komunalnych i sal wiejskich - stawki tego czynszu na terenie gminy w roku 2003 utrzymane są na poziomie stawek z 2002 roku. Pozostałe nieruchomości zabudowane a niezabudowane wydzierżawione w roku 2003 obciążone będą czynszem dzierżawnym z 5% wzrostem.

Ceny wody i ścieków

W związku z podjęciem w dniu 30.12.2002 przez Radę Miejską uchwały o dokonaniu dopłaty do ceny wody i ścieków ustalono na rok 2003: - cenę brutto 1 m³ wodościeru - 5,96 zł

Oplaty za wieczyste użytkowanie -

- zgodnie z wartością ustaloną w aktach notarialnych, płatne do 31 marca każdego roku bez wezwania

Dodatkowych informacji w sprawie podatku od nieruchomości, podatku rolnego, leśnego, od środków transportowych udziela Wydział Finansowo- Budżetowy Urzędu Gminy tel. 741 28 46 wew.38, 52. Ponadto uchwały określające stawki podatkowe na rok 2003 oraz formularze deklaracji podatkowych i informacji o gruntach, nieruchomościach itd. dostępne są na stronie internetowej

www.miedzyrzecz.pl/pl/prawo_lokalne.php

Podstawy prawne:

- Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 200, poz. 1683).
- Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o zmianie ustawy o podatku rolnym (Dz. U. Nr 200, poz. 1680).
- Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym (Dz. U. Nr 200, poz. 1682).

Ludzie listy piszą, Ludzie listy piszą

Do Redakcji...

Uprzejmie proszę o wydrukowanie pytania do Pana Siekanki Prezesa Spółki Międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Jako stali odbiorcy wody jesteśmy bardzo ciekawi co wpłynęło na tak drastyczną podwyżkę cen wody i odprowadzanie ścieków. Interesuje nas kalkulacja tej nowej ceny, chcemy wiedzieć za co płacimy i jakie czynniki kosztowe wpłynęły na tak drastyczny wzrost cen. Zmiana cen dotyczy wszystkich mieszkańców w.w usług naszej gminy z tym większą ciekawością czekamy na odpowiedź.

Nazwisko znane redakcji

Droga Redakcjo!

Od kilku lat moje dziecko chodzi do Szkoły Podstawowej nr 2 i cieszę się z tego, bo szkoła ostatnio wypiękniła. Po generalnym remoncie aż przyjemnie jest wejść do niej, piękne klasy, korytarze, a łazienki jak z filmu i chwała za to byłemu burmistrzowi p. **W. Kubiakowi**.

Nowe elewacje na budynkach cieszą oko, ale cóż z tego okalający płot nie pasuje do tych budynków. Dziury, brak siatek, a i furtki wejściowe pootwierane po zajęciach, w niedzielę i święta. Na furtkach huśtają się dzieci z pobliskich domów, a na boisku różne menele chodzą i leżą na ławkach. Czyż tego droga dyrekcjo nie widzisz! Co dzień chodzicie koło tego płotu po kilka razy i nie razi Was to, przecież to można zrobić własnym sposobem gospodarczym, nie trzeba czekać aż znów burmistrz Wam to zrobi. Dla wygody dzieci wyjęto jedną część płotu, czy w tym miejscu nie można wstawić jakiejś furtki żeby wyglądało to estetycznie, a i kłódki do furtek nie są takie drogie, czyż wożny po skończonych zajęciach nie może pozamykać ich tak jak to robią inne szkoły na tej ulicy.

Mam nadzieję, że to się zmieni, to przykro patrzeć jak praca wielu ludzi idzie na marne.

Nazwisko znane redakcji

Pytanie do...

Zwracam się z pytaniem do Burmistrza – Pana **Tadeusza Dubickiego**.

Czy mieszkańcy ulicy Poznańskiej od numeru 80-96 mogą liczyć na to, oku 2003 znajdą się wreszcie fundusze na wykonanie sieci wodno-kanalizacyjnej.

Może trudno w to uwierzyć, ale jest takie miejsce w Międzyrzeczu gdzie ciągle jeszcze daje się zarabiać beczkowozom wożącym szambo, a wodę nosi się ze studni wiaderkiem...

... tak, tak w XXI wieku w dobie rozwoju techniki!

W zeszłym roku doczekaliśmy się projektu sieci wodno-kanalizacyjnej, więc może w tym roku dojdzie do jego realizacji.

Do Burmistrza...

My mieszkańcy ulicy Marcinkowskiego ze zdziwieniem przyjmujemy, że remont chodnika na ulicy Marcinkowskiego nie został umieszczony w Budżecie Gminy na rok 2003. Chodniki były budowane przed ponad 20 - laty i ich stan techniczny jest skandaliczny.

Ulica Marcinkowskiego jest jedną z najbardziej użytkowanych ulic zarówno przez ich mieszkańców jak i dzieci ze szkoły nr 5, młodzież Zespołu Szkół Budowlanych, pacjentów Szpitala Powiatowego i odwiedzających ich rodzin.

Mieszkańcy

Państwowy Fundusz Rehabilitacyjny Osób Niepełnosprawnych Materiał informacyjny - program STUDENT

Program celowy Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych pn. **"STUDENT - pomoc osobom niepełnosprawnym w zdobyciu wykształcenia na poziomie wyższym"** zatwierdzony został nr 44/2001 Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z 18 czerwca 2001 roku.

Celem programu jest przygotowanie osób niepełnosprawnych poprzez zdobycie wyższego wykształcenia, do rywalizacji o zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Oprócz zapewnienia bezpośredniej pomocy osobom niepełnosprawnym, ogólnospołecznym celem programu STUDENT jest także przełamanie uprzedzeń pracodawców w stosunku do tych osób oraz unaoznaczenie osobom niepełnosprawnym, iż sukces zawodu wy i życiowy, dzięki wkładowi pracy w naukę oraz pomocy finansowej PFRON, jest możliwy mimo niepełnosprawności.

- * Realizacja programu przebiegać będzie na terenie całego kraju, przez okres 6 lat od dnia 1 stycznia 2002 roku.
- * Adresatami programu są osoby z orzeczoną **znaczną lub umiarkowaną stopniem niepełnosprawności** (lub orzeczeniem równoważnym), wpisane na listę studentów szkół wyższych i studiujące w systemie dziennym, wieczorowym lub zaocznym.
- * Łączna wysokość dofinansowania udzielonego w ramach programu jednemu studentowi nie może przekroczyć w jednym semestrze pięciokrotności najniższego wynagrodzenia, obowiązującego w IV kwartale roku poprzedzającego rok udzielenia dofinansowania, określonego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, na podstawie Kodeksu pracy. **W roku 2002 maksymalne dofinansowanie nie może przekroczyć kwoty 3.800,00 zł.**
- * W programie nie mogą uczestniczyć osoby o średnich miesięcznych dochodach brutto przekraczających:
 - 100% najniższego wynagrodzenia przypadającego na jednego członka rodziny pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym (kwota 760 zł)
 - 120% najniższego wynagrodzenia - w przypadku osób samotnych (912 zł)

- * Z wnioskami o dofinansowanie mogą ubiegać się studenci, którzy **zaliczyli co najmniej pierwszy semestr studiów**. Warunek ten nie dotyczy studentów podejmujących naukę na uczelniach studiach magisterskich.
- * W ramach programu mogą być dofinansowane w szczególności następujące koszty: opłaty za studia, zakwaterowania, dojazdów, uczestnictwa w zajęciach mających na celu podniesienie sprawności fizycznej lub psychicznej, zakupu przedmiotów ułatwiających lub umożliwiających naukę, w tym zakup sprzętu komputerowego i komputerowych programów edukacyjnych, wyjazdów organizowanych w ramach zajęć szkoleniowych.
- * Wnioski o dofinansowanie należy składać w siedzibie Oddziału PFRON, właściwego terytorialnie dla siedziby szkoły wyższej nie wcześniej niż 30 dni przed datą rozpoczęcia semestru, który ma zostać objęty dofinansowaniem i nie później niż 14 dni od daty rozpoczęcia tego semestru.
- * Oddziałem PFRON właściwym terytorialnie dla szkoły wyższej mającej siedzibę na obszarze województwa lubuskiego jest Oddział Lubuski PFRON w Zielonej Górze przy ulicy Dąbrowskiego 25a.

Szczegółowe informacje na temat programu "STUDENT" można uzyskać w Oddziale Lubuskim PFRON w Zielonej Górze przy ulicy Dąbrowskiego 25a lub pod numerem telefonu (068) 320-55-80 i 324-33-33. Ponadto program, procedury realizacji oraz wzór wniosku umieszczone zostaną na stronie internetowej PFRON - <http://www.pfron.org.pl>

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl
CZŁONEK WLKP. STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Czy grozi nam masowy wykup polskich nieruchomości przez cudzoziemców po wejściu Polski do Unii Europejskiej? - takie pytanie często nam Państwo zadajecie. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, ale na pewno macie Państwo czas na dokonanie inwestycji, a my spieszymy z nowymi ofertami.

- 1. Międzyrzecz** - w bloku mieszkanie 3- pokojowe pow.: 81,5 m² na parterze, bardzo przestronne z dużą kuchnią, ogrzewanie c.o olejowe, osobno w.c, balkon. Atrakcyjna cena: **76.000 zł**
- 2. Bobowicko** - dom wolno stojący o pow. użytkowej 214 m². Parter-salon z kominkiem, aneks jadalny, kuchnia / studio kuchenne/, pokój, w.c. Półpiętro - holl/ szafa wnękowa/ sypialnia, łazienka. Piętro - holl, 2 sypialnie, w.c. Poddasze -16,5 m² do adaptacji. Na parterze glazura, piętra wykładzina dywanowa. Dom zbudowany z cegły, suporeksu, ocieplony, tynk strukturalny, okna drewniane, dach blacha szwedzka, ogrzewanie c.o tradycyjne i elektryczne, gaz przy domu. Rok budowy- 1998. Taras ogrodowy. Działka powierzchnia ok. 7, 5 arów pięknie zagospodarowana z oczkiem wodnym ogrodzona płotem drewnianym ze słupkami z klinkieru, teren wyłożony polbrukiem, ogród oświetlony. Garaż z pomieszczeniem gospodarczym - 58 m². Nieruchomość bardzo atrakcyjna i funkcjonalna. Cena : **360.000 zł**.
- 3. Międzyrzecz** - ulubione przez Państwa osiedle domków jednorodzinnych!!! dom mieszkalny /bliźniak/ powierzchnia 60 m² / 2 pokoje, duża kuchnia, łazienka, przedpokój / na działce 5,7 arów - ogrodzenie, uzbrojenie: woda, energia, kanalizacja, telefon, siła. Dach dwuspadowy, kryty dachówką, okna nowe PCV. Budynek gospodarczy, garaż drewniany. Możliwość rozbudowy domu. Doskonała cena: **75.000 zł !**

W Nowym Roku życzymy Państwu wiele pomyślności i spełnienia marzeń.

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Ewa Miszczak Iwona Stachowiak

Zamienię mieszkanie komunalne M-3
IV piętro na osiedlu Centrum
na mieszkanie na niższej kondygnacji.

Wiadomość: telefon 742-30-34

Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o.

podaje do wiadomości,
że w związku z podjętą decyzją przez Radę Gminy
Międzyrzecz o dokonaniu dopłaty,
taryfa na wodę i ścieki uległa zmianie.
Cena netto wodoocięku zawarta w taryfie wynosi - 5,57 zł/m³
Powyższa cena obowiązuje na terenie Gminy Międzyrzecz
od 01.01.2003r do 31.12.2003 r.
Prezes Zarządu mgr inż. **Janusz Siekanko**

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 2
im. SZARYCH SZEREGÓW
MIĘDZYRZECZU
 (ul. Staszica 9, tel. 7 41 24 77 lub 7 42 01 09)

informuje,

iż z dniem 03.02.2003r

rozpoczyna zapisy uczniów do klas pierwszych

na rok szkolny 2003/2004.

Zapisów należy dokonywać w sekretariacie szkoły

ze względu organizacyjnych najpóźniej do końca lutego.

W tym samym terminie szkoła prowadzi będzie zapisy
do oddziałów „zerówkowych”

Dyrekcja Szkoły

**Ostatni segment domu,
o powierzchni użytkowej 110 m²
+ garaż 50 m² przy ul. Długiej 25
- sprzedam!!!**

Tel. 741-29-18



CENY KONKURENCYJNE

CENTRUM URODY "ANNA"

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZNĘ
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
z najnowocześniejszym filtrem UIT

125 LAT BANKOWOŚCI SPÓŁDZIELCZEJ

Pszczew na równi za Skwierzyną, Międzyrzeczem, Babimostem i ze Wschową w 1793r znalazł się pod zaborem pruskim. Ludność tych ziem od tego momentu poddawana była systematycznym zabiegom germanizacji. Akcja ta zapoczątkowana przez króla pruskiego Fry-



Pracownice Filii w Pszczewie

deryka Wilhelma II jeszcze z większym nasileniem trwała za czasów Bismarcka i Hitlera. Ludność polska nie poddawała się jednak biernie temu uciskowi, lecz wytrwale walczyła o swoje prawa narodowe i społeczne. Nie pozabawiała się ziemi ani mowy ojczystej.

W odpowiedzi na utworzenie przez Bismarcka Komisji Kolonizacyjnej, która miała zapobiec odpływowi ludności niemieckiej z tych terenów na zachód i wzrostowi wpływów polskich, Polacy tworzyć zaczęli własne placówki finansowe - Banki Ludowe. Polskie Banki Ludowe miały masowo pomagać w utrzymaniu własności ziemi, którą zaczęli wykupywać Niemiecy kolonialiści, udzielać kredytów w razie budowy nowych obiektów gospodarskich oraz organizować akcje mające na celu utrzymanie jedności Polaków i poczucia ich narodowej odrębności, miały być miejscem zebrań i spotkań działaczy polskich.

W długim okresie nętej i systematycznej germanizacji zarówno Pszczew jak i Dąbrówka Wlkp., Kramsko, Trzciel stanowiły niezwykle żywotny ośrodek polszczyzny. Mieszkańcy tych terenów dochowali wierności Polsce, poprzez wszystkie nawałnice dziejowe, mimo srogich prześladowań, potrafili przechować język polski i kulturę polską.

Bank Ludowy w Pszczewie jest najstarszą placówką gospodarczą tego typu na ziemi Lubuskiej.

Bank Ludowy w Pszczewie powstał już 22 stycznia 1877r. Organizowali go rolnicy, rzemieślnicy, kupcy, księża i mieszczanie - obywatele Pszczewa i okolicy. W dniu założenia Banku Ludowego uchwalony został statut Banku zawierający spis 65 członków, którzy tego dnia wstąpili do Zapisanej Spółki pod nazwą - Bank Ludowy w Pszczewie.

Członkowie dokonali wyboru zarządu w składzie:

- Ksiądz wikary Witold Marchwiński - dyrektor Banku,
- kupiec Leonard Orłowski - podskarbi Banku
- rolnik Józef Cichowicz - kontroler Banku.

Członkami Rady Nadzorczej Banku m. in. byli:

- dr Edward Danielewicz - lekarz z Pszczewa,
- Zygmunt von Gladysz - posiadacz majątku w Borowym Młynie,
- Stanisław Machowski - rolnik.

Statut Banku Ludowego w Pszczewie był wykaligrafowany w języku polskim i niemieckim na 36 stronach kancelaryjnego papieru. Figurują tu nazwiska 65 członków założycieli takie jak: dr Edward Danielewicz, Ignacy Nikoliński, Dezyderiusz Wąchalski, Józef Rumiński, ks. Witold Marchwiński, Jan Sroka, Józef Rolewski, Jakub Drobniak, Marcin Kozioł, Jakub Ceglaz, Ludwik Kaczmarek, Józef Cichowicz, Leonard Orłowski, Józef Młynkie-

wicz, Jakub Kowalewski, Franciszek Wiochen, Zygmunt v. Gladysz itd.

Bank działał jako Towarzystwo, którego celem było prowadzenie interesu bankowego dla wzajemnego dostarczenia środków pieniężnych potrzebnych w rzemiośle, przemyśle i gospodarstwie. Siedzibą Towarzystwa był Pszczew Fundusze Towarzystwa stanowiły:

- Fundusz żelazny, - Udział członków,
- Depozyty i zaciągnięte pożyczki.

Organami Towarzystwa były: Walne Zebranie, Rada Nadzorcza, Zarząd.

W skład Zarządu wchodził: 1) dyrektor, 2) podskarbi, 3) kontroler. Zarząd zastępował Towarzystwo tak w sądzie jak i poza sądem we wszystkich czynnościach upoważniających go. Prowadził kasę, czuwał nad dokładnym i jasnym prowadzeniem ksiąg, układał bilans z ukończenia roku i starał się o bezpieczne przechowywanie pieniędzy oraz dokumentów. Wyplaty z kasy Towarzystwa dokonywał podskarbi. Kontroler sprawdzał czynności kasjera, przechowywał weksle i dokumenty. Rada Nadzorcza składała się z 9 członków wybieranych większością głosów przez Walne Zebranie. Rada Nadzorcza czuwała nad czynnościami zarządu i miała prawo każde-

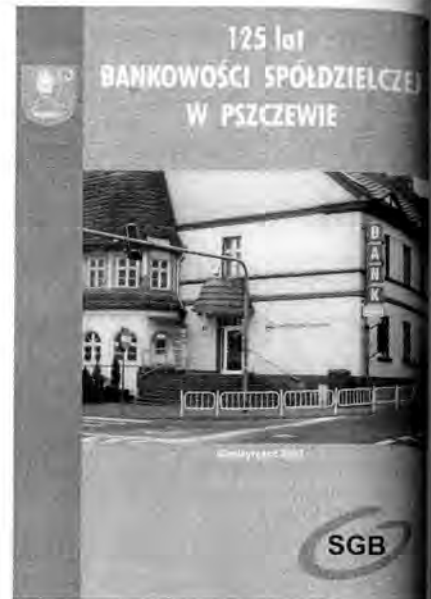


Pracownicy Oddziału w Trzciel

go czasie przeglądać księgi i pisma kasowe, zwoływała walne zebrania.

Po I wojnie światowej, po ustaleniu granicy państwowej Pszczew znalazł się poza granicami Polski, nadal pozostał w granicach państwa pruskiego. Powstanie państwa polskiego spotęgowało nastroje antypolskie wśród ludności niemieckiej. Sytuacja stała się dramatyczna. Znaczna liczba ludności polskiej opuszczała pogranicze przenosząc się do Polski, jednak część pozostała, aby w przyszłości mieć prawo do tych ziem.

Inflacja marki niemieckiej w 1923r naraziła Bank Ludowy w Pszczewie na poważne kłopoty finansowe. Tylko dzięki roztropnej pracy ówczesnego kasjera, Edwarda Pilza, działalność Banku została uratowana. Mimo zubożenia Polacy niewiele zrażeni stratami darzyli Bank zaufaniem i gromadzili w nim swe oszczędności, gdyż zdawali sobie sprawę, że upadek Banku Ludowego to nie tylko przekreślenie dotychczasowych osiągnięć, ale i



zagrożenie ich własnego bytu na obczyźnie. Po unormowaniu stosunków gospodarczych Bank mógł przystąpić do nowych działań.

Z wybuchem wojny w 1939r zlikwidowano wszystkie polskie placówki gospodarcze i kulturalne, a ich majątek skonfiskowano. Na tej podstawie zlikwidowano Bank Ludowy w Pszczewie. Poza konfiskatą całego majątku Banku wyegzekwowano rygorystycznie wpłaty od członków na udziały, a dłużników zmuszono do spłaty udzielonych pożyczek i to w krótkim terminie.

Po II wojnie światowej spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa reaktywowała swoją działalność z okresu przedwojennego w starych strukturach organizacyjnych i systemowych. Pierwszy Bank Ludowy na Ziemi Lubuskiej powstał w Międzyrzeczu 22 sierpnia 1945r, następnym bankiem był Bank Ludowy w Międzyrzeczu, który zarejestrowano 27 listopada 1945r, a który kultywuje tradycje Banku Ludowego w Pszczewie.

W skład pierwszego po wywołaniu Zarządu Banku weszli: Brunon Groszewski, Ludwik Karakiewicz i Antoni i Baslyk.

Jako teren działania nowopowstałego Banku przyjęto cały powiat międzyrzecki tj. miejscowości: Pszczew, Trzciel, Brójce i Bledzew. Pierwszymi członkami Banku Ludowego to ofiarą i oddani działacze, tak jak: Feliks Paździorek, Kazimierz Kowalski, Leobrenber z terenu Pszczewa, natomiast z terenu Międzyrzecza Wiktor Makowski, Waclaw Domagała, Józef Dondaj, Wojciech Borak, Józef Radkiewicz, Antoni Baslyk, Stanisław Kasperczyk, Stefan Kornel, Tomasz Nowak, Ignacy Chwirot i wielu innych.

W marcu 1950 r. nastąpiło przekształcenie Banku Ludowego w Gminną Kasę Spółdzielczą z odpowiedzialnością udziałami. Gmina Kasa Spółdzielcza prowadzi swoją działalność na terenie gmin: Międzyrzecz, Pszczew.



Pracownicy Oddziału i Centrali - Międzyrzecz

czew, Brójce, Kursko i Kaława. Teren działania zostaje uszczuplony o gminę Trzciel gdzie powstaje jako samodzielna jednostka Gminna Kasa Spółdzielcza.

Zgodnie ze statutem celem działalności Kasy była pomoc w podnoszeniu dobrobytu i kultury bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, zgodnie z planami rozwoju gospodarczego wsi oraz ochrona ich przed lichwą i wyzyskiem kapitalistycznym na wsi.

W kwietniu 1956 r. następuje kolejna reorganizacja i Bank funkcjonuje jako Kasa Spółdzielcza w Międzyrzeczu. Terenem działania były gromady:

Bobowicko Bukowice Brójce Kursko Lutol Suchy Psczew Zmienia się cel działania Banku, główne zadania to:

1) niesienie pomocy w rozwoju i podnoszeniu produkcji rolniczej oraz dobrobytu i kultury rolników indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, rzemieślników pracujących dla potrzeb wsi,

2) ułatwienie ludności wiejskiej gromadzenia oszczędności, 3) obrona mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem, 4) pogłębianie form pracy zespołowej.

W 1957 następuje dalsze zmniejszanie terenu działania Banku, obsługuje gromady Brójce oddano do Trzciela, a wsię Goruńsko i Chycina do Banku Spółdzielczego w Skwierzynie. Ożywiona zostaje działalność organów samorządowych.

W 1958r Bank zmienia swoją siedzibę z ulicy 30-go Stycznia 45 i przenosi się do pomieszczeń opuszczonych przez Narodowy Bank Polski przy ulicy Waszkiewicza, gdzie funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

W 1961r kolejna zmiana nazwy z Gminnej Kasy Spółdzielczej na Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu. Główny cel działania, to "organizowanie wspólnym wysiłkiem pomocy finansowej potrzebnej do realizacji postępu technicznego i wzrostu gospodarstw chłopskich, udzielanie pożyczek na cele produkcyjne i różne potrzeby płatnicze".

Czerwiec 1975r kolejna reorganizacja bankowości spółdzielczej, utworzony zostaje Bank Gospodarki Żywnościowej, w którym obligatoryjnie zrzeszone są banki spółdzielcze. Uchwały organów Banku Gospodarki Żywnościowej mają dla Banku charakter obowiązujący.

Terenem działania są gminy Międzyrzecz i Psczew.

Studia zaoczne w Międzyrzeczu

W ramach realizacji Powiatowego programu operacyjnego rozwoju oświaty "Nauczanie ku przyszłości" (przyjęte przez Radę Powiatu w dniu 25 września 2002r.) Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu zwrócił się do większości wyższych uczelni z terenu Poznania, Wrocławia, Szczecina, Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry z informacją o zamiarze otwarcia w mieście zamiejscowego ośrodka dydaktycznego, filii lub wydziału zamiejscowego uczelni z zaproszeniem do składania ofert. Otrzymaliśmy 4 oferty.

W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z uczelniami o profilu rolniczym oraz politechnicznym. Istnieje zatem szansa, że latem tego roku zostanie dokonany pierwszy nabór studentów. Zajęcia będą się odbywały prawdopodobnie w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku oraz w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Warunkiem otwarcia ośrodków jest skompletowanie minimalnego wymaganego naboru kandydatów. Zdajemy sobie sprawę, że po kilku latach łatwo o nasytanie rynku specjalistami wykształconymi w jednym kierunku, co będzie się wiązać z trudnościami w znalezieniu przez nich pracy. Uzasadnionym będzie więc dokonywanie zmian kierunku kształcenia co kilka lat. Jednocześnie rozmowy te potwierdziły niemożliwość otwarcia na miejscu studiów dziennych. Wiąże się to, niestety, ze znacznym obciążeniem finansowym studiujących zaocznie. Otwarcie tych ośrodków pociągnie za sobą obciążenia finansowe budżetów powiatu i gminy (liczymy na współpracę), lecz należy podjąć taką próbę gdyż studiowanie na miejscu zmniejszy koszty studiów dla wielu osób i umożliwi realizację ich aspiracji oraz późniejsze łatwiejsze znalezienie zatrudnienia.

Starosta mgr inż. Kazimierz Puchan

Ruszyła budowa

W połowie stycznia ruszyła budowa drugiego bloku TBS przy ulicy Mickiewicza. Z uwagi na złe warunki atmosferyczne, prace budowlane nie rozpoczęły się w wcześniej zaplanowanym terminie. Jak zapewnia wykonawca, firma BUD - POL, nie będzie to miało wpływu na terminowe zakończenie budowy. Szesnastorodzinnym budynek zostanie zasiedlony do końca września. W związku z partycypacją w kosztach inwestycji przez UMIG Międzyrzecz, pierwszeństwo w kolejności przydziału mieszkania miały osoby będące na liście zakwalifikowanych do przydziału mieszkania z zasobów gminnych lub przekazała swoje dotychczasowe mieszkania do TBS. Zdecydowana większość osób zakwalifikowanych do przydziału mieszkania w bloku przy ul. Mickiewicza, zadeklarowała przekazanie dotychczas zajmowanego mieszkania (komunalnego) do TBS. W ten sposób przybędzie miastu kolejnych mieszkań, które będzie można przekazać dla osób



najbardziej potrzebujących. Z reguły są to mieszkania o niskim standardzie i kosztach utrzymania, odpowiednie dla osób niżej uposażonych np.: których nie stać na utrzymanie mieszkania większego.

Międzyrzecki TBS zamierza budowę trzeciego bloku przy ul. Ściegiennego. W którym przewiduje się możliwość partycypacji finansowej dla osób prawnych i fizycznych. Za miesiąc przedstawimy możliwości i zasady partycypacji osób trzecich.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski



Pracownicy Oddziału - Prztyoczna

Przełomowym okresem funkcjonowania banków spółdzielczych był rok 1989r. Wchodzi w życie nowe Prawo bankowe, które daje bankom spółdzielczym dużą swobodę działania. Staje się możliwa pełna samodzielność Banku. Związki banków spółdzielczych z BGŻ stają się coraz luźniejsze i są regulowane dobrowolnymi umowami. W 1990r Bank nasz występuje z BGŻ i wraz z grupą 128 banków spółdzielczych powołuje do życia Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. w Poznaniu, w którego strukturach organizacyjnych pozostaje do dnia dzisiejszego. Dla podkreślenia wycofania się ze struktur BGŻ, a związania się z GBW S.A. w Poznaniu Bank zmienia nazwę na Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz.

Terren działania banków zostaje ograniczony ustawowo do gminy, na terenie, której znajduje



Pracownicy Oddziału Zbąszynek

się siedziba Banku i jego placówki. Wzrasta konkurencyjność między bankami w pozyskiwaniu klientów. Banki, zwłaszcza spółdzielcze, poszukują dróg umożliwiających poszerzenie terenu działania, podwyższenie kapitałów oraz umocnienie pozycji na rynku bankowym. Efektem tych poszukiwań jest połączenie się w grudniu 1994r Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu z Gospodarczym Bankiem Spółdzielczym w Trzcielu, w następnych latach kolejne łączenia i tak: w grudniu 1996r z Bankiem Spółdzielczym w Bledzewie w sierpniu 1998r z Bankiem Spółdzielczym w Zbąszynku w grudniu 2001r z Bankiem Spółdzielczym w Prztyocznej.

I oto mamy Bank w dzisiejszym kształcie, Bank, w którym łączymy nowoczesność działania z tradycją.

Pracownicy Oddziału Bledzew



Szybsza diagnoza - szybsza pomoc

Pan Marek Pawlus jest lekarzem medycyny - specjalistą w zakresie radiodiagnostyki, neurologiem, zajmuje się również leczeniem homeopatycznym.

Do Międzyrzecza przyjechał na zaproszenie grona pacjentów. Jesteśmy w pomieszczeniu, gdzie odbywają się badania.

Na biurku przed nami leży otwarta mała walizeczka.

- Iwona Wróblak - Co to za urządzenie?

Marek Pawlus - Nazywa się OBERON. Naukowcy opracowali zasadę pomiaru informacji w organizmie człowieka poprzez analizę fali elektromagnetycznej poszczególnych układów i narządów. Przez słuchawki umieszczone w okolicach skroniowych dociera do organizmu bodziec akustyczny odpowiednio modulowany. Otrzymując te informacje układ nerwowy wysyła fale elektromagnetyczne odbierane przez dwie elektrody. Jedną z nich pacjent trzyma w ręku.

- I. W. - Co dalej z tą informacją?

M. P. - W programie komputerowym Oberonu zawarty jest określony przez naukowców wzorzec - norma prawidłowego metabolizmu dla konkretnego wieku, poszczególnych chorób. Znajduje się także informacja, na podstawie której można określić prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnej choroby u badanego pacjenta.

Informacja uzyskana z badanego narządu przeniesiona jest na schematy anatomiczne według umownego zestawu kolorowych figur geometrycznych - żółte sześciokąty to miejsca o prawidłowym sygnale, czerwone - osłabienie procesów autoregulacyjnych, ciemne kwadraty - to informacja o naruszeniu mechanizmów adaptacyjnych. Te miejsca mogą być początkiem konkretnej choroby. Badamy tak narząd po narządzie.

- I. W. - W szpitalach jest bardzo dużo specjalistycznych urządzeń do leczenia. Co jest atutem Oberonu?

M. P. - Profilaktyka. Metoda bioinformacyjna wykrywa w obrębie organizmu zakłócenia metabolizmu, które jeszcze nie ujawniły się jako kliniczne objawy. Pacjent źle się czuje, wyniki badań dodatkowych są jeszcze w normie, nie ma uchwytanych miejsc uszkodzenia. Bardzo wczesna diagnostyka umożliwi wzmocnienie najsłabszych narządów organizmu badanego pacjenta. Najskuteczniejsze środki lecznicze wybieramy po przeprowadzeniu symulacji komputerowej ich działania na konkretny narząd.

Tym samym istnieje możliwość celowanej profilaktyki.

- I. W. - Jakie jest prawdopodobieństwo uzyskania trafnej diagnozy?

M. P. - Od 60 do 90%. Należy podkreślić, że to nie maszyna bada pacjenta. Pacjenta bada lekarz. To bardzo precyzyjne urządzenie pomiarowe pokazuje nam stopień zaburzeń metabolizmu badanych narządów. Natomiast interpretacja wyników badań zależy od doświadczenia i wiedzy lekarza.

Medycyna naturalna stara się zrozumieć przyczynę wystąpienia zaburzeń.

Działanie leków homeopatycznych, które stosuje od wielu lat, jest działaniem bodźcowym. Preparaty te regulują konkretne tory metaboliczne w organizmie, usprawniają dostępność minerałów do komórek - np. potasu, cynku, magnezu.

Jestem zwolennikiem łączenia suplementów dobrej jakości z działaniem bodźcowym leków homeopatycznych. W konkretnych przypadkach pacjent powinien przez jakiś czas nadal stosować leki chemiczne.

Metoda bioinformacyjna zagościła w Polsce ponad 8 lat temu. Początkowo było to badanie informacji w kanałach akupunkturowych i na tej podstawie można było zastosować konkretne leczenie. Wszystko to działo się pod merytoryczną opieką Instytutu Psychosomatycznego w Warszawie.

Oberon jest jednym z etapów udoskonalenia tej metody. Samo urządzenie dostępne jest w Instytucie Fizyki Stosowanej w Moskwie. Po 2-tygodniowym szkoleniu można je tam nabyć. Wykorzystanie tej metody jest tym skuteczniejsze, im więcej wiedzy i doświadczenia ma lekarz, który ją stosuje.

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wienców



OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET

94-74



SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95)72-88-190, fax(95) 72-88-190

Polecamy:

- regały, lady chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł

www.dom-lux.pl



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os.Gen.Sikorskiego 5
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne
Wyceny i kosztorysy
Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Pytam jeszcze doktora Pawlusa o przyszłość diagnostyki.

- I. W. - Czy to jest urządzenie najnowszej generacji?

M. P. - Naukowcy pracują dalej. W jakim kierunku? Są doniesienia o urządzeniach mogących bezpośrednio oddziaływać falą elektromagnetyczną na uszkodzone struktury. Znaną są działania uboczne wielu coraz silniejszych leków chemicznych. Obserwuje się kolosalny wpływ stresu, jako sumy bodźców zewnętrznych na funkcje różnych narządów. Ale to jest już inne zagadnienie, wyzwanie stojące przed lekarzami.

I. W. - Dziękuję za rozmowę.

Iwona Wróblak

Ps.

Istnieje możliwość umówienia wizyty w Międzyrzecz
tel. 0603 638 808

SERWIS PRASOWY

INFORMACJE Z RATUSZA



Bal w ratuszu

Okolo 100 dzieci sprawnych inaczej zaproszonych zostało do ratusza na tradycyjny bal noworoczny. Były tańce, zabawy i występy teatrzyku Ananas ze Szkoły Podstawowej nr 2. Radośnie, gwarnie i jakże wesoło było w całym ratuszu. Nie zawiódł także Mikołaj - przyszedł i przyniósł paczkę dla każdego dziecka. Dla tych dzieci była to piękna, noworoczna przygoda z Mikołajem. Chwile radości i wspaniałej zabawy zorganizował Urząd Gminy przy aktywnym współudziale pracowników OPS i MOK. Wszystkim serdecznie dziękujemy.



...

17 stycznia w ratuszu odbyło się ostatnie w tej kadencji zebranie Lubuskiego Stowarzyszenia Soltysów Kola Międzyrzecz. W trakcie spotkania zapoznano soltysów z działalnością stowarzyszenia oraz przedsiębiorstw i zakładów pracujących na rzecz rolnictwa. Uczestniczący w spotkaniu prezes znanej firmy **Balcerzak** apelował do międzyrzeckich rolników o zintegrowanie się w utrzymaniu wysokiego pogłowia trzody chlewnej. Najbardziej nowoczesny kompleks uboju i przetwórstwa mięsnego „Balcerzak” jest już przygotowany do odbioru i skupu całego stada pogłowia trzody w województwie lubuskim - zapewniał prezes. Nasza firma zorganizuje na terenie gminy punkty



odbioru trzody od mniejszych producentów. Przewodniczący Rady Miejskiej **B. Czop** i zastępca burmistrza **Z. Czekala** wręczyli soltysom listy z gratulacjami i podziękowaniami za stworzenie przyjaznego, życzliwego klimatu dla inicjatyw społecznych we wszystkich sołectwach.



...

Uprzejmie informujemy, że wyniki ogłoszonego konkursu literackiego opublikujemy w następnym numerze Kuriera Międzyrzeckiego

W nawiązaniu do informacji Rada Miejska obraduje - Kurier Międzyrzecki Nr 1/143 uprzejmie informujemy, że radny Pan Nowak Stefan wyraził akces pracy nie tylko w komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia ale także w komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego. Za niepełną informację radnego Pana Nowaka Stefana i czytelników przepraszamy

Rzecznik prasowy **Antoni Koczo**

Piękny jubileusz

W międzyrzeckim ratuszu **Burmistrz T. Dubicki** udekorował **Marię i Tadeusza WOLIŃSKICH** medalami za długoletnie pożycie małżeńskie przyznany im przez Prezydenta RP. Burmistrz ciepło i serdecznie pogratulował doczekania tak pięknego jubileuszu i złożył Jubilatom i wszystkim członkom rodziny najlepsze życzenia - wszelkiej pomyślności, zdrowia i satysfakcji i zadowolenia z dzieci i wnuków. Pan Woliński urodził się w Warszawie. Tam mieszkał do momentu wybuchu powstania warszawskiego. Wysiedlony z wieloma warszawiakami osiedlił się w Łowiczu. Poznał tam współmałżonkę Marię. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w Szczecinie - podjął prace jako zawodowy podoficer w międzyrzeckiej jednostce wojskowej. Pracował także w naszym PBRol i jako pracownik obsługi w szkole. Pani Maria Wolińska pracowała w międzyrzeckiej firmie „RUCH” a potem w zajezdni mleczarskiej. Do Międzyrzecza przyjechali w 1964. Jubilaci są dumni z piątki własnych dzieci oraz 16 wspaniałych wnuków.. Największa satysfakcją sprawia im oczywiście najmłodszy, pierwszy prawnuk Konradek.



Orkiestra Owsiańska w Międzyrzeczu

W tegorocznej Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w Międzyrzeczu wzięło udział 20 wolontariuszy ze szkoły podstawowej nr 2 i 3, gimnazjum nr 1 z liczną grupą współdziałających nauczycieli, ZSRol. w Bobowicku, LO i ZSE, którzy podczas ulicznej kwoty zebrali ponad 6.700 złotych. To po raz pierwszy zebrana u nas tak duża kwota pieniędzy. Razem ze środkami zgromadzonymi podczas aukcji i uzyskanymi ze sprzedaży gadżetów zebraliśmy 9 230 zł. Wszystkim bezpośrednio zaangażowanym w organizację WOŚP w naszej gminie a w szczególności wolontariuszom i ich opiekunom, pracownikom MOK, kierownikom i opiekunom zespołów artystycznych prezentującym się w koncercie składam ta drogą moje z serca płynące wyrazy podziękowania i gratulacji.

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki

Wspaniałe ferie zimowe

Stowarzyszenie „KONTAKT”, Urząd Gminy i Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne Soltysów Województwa Lubuskiego - to organizatorzy obozu językowego dla uczniów Gimnazjum nr 1 zamieszkałych na terenie naszych sołectw. Gimnazjaliści przez 6 dni doskonaliли znajomość języka niemieckiego. Wyjątkowo atrakcyjny program tego obozu oferował uczestnikom także wiele ciekawych zajęć - między innymi - spotkanie z międzyrzeckim artystą plastycznym H. Kozłowskim, zajęcia w bibliotece miejskiej /czytamy w języku niemieckim/, zajęcia taneczne w domu kultury, wyjazd na basen do Świebodzina i inne. Przede wszystkim zaś doskonalono znajomość języka naszych sąsiadów.

Zdaniem Sekretarza Gminy Pani **Bożeny Starkowskiej** organizacja właśnie obozu językowego jest szczególnie zasadna. Podczas pobytu w Bad Freienwaldzie widzieliśmy jak trudno było naszym dzieciom prowadzić rozmowy z niemieckimi rówieśnikami. Chcemy naszym dzieciom pomóc. Stąd inicjatywa zorganizowania obozu językowego już w trakcie ferii zimowych. Jeśli efekty tego obozu będą optymistyczne rozważymy wspólnie możliwość zorganizowania letniego obozu językowego z udziałem dzieci niemieckich. Dobra znajomość języka naszych sąsiadów jest naprawdę niezbędna.

informacje z DOMU KULTURY

„Wystawa prac dzieci i młodzieży z sekcji plastycznej Domu Kultury”



Wystawy w Domu Kultury w Międzyrzeczu cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem. Przeciętnie jeden raz w miesiącu prezentowana jest kolejna wystawa. Ekspozowane są prace twórców indywidualnych, ale też wystawy zbiorowe.

W niedzielę 5 stycznia br. odbyło się otwarcie wystawy, na której pokazano plon kilkumiesięcznej pracy dzieci i młodzieży z sekcji plastycznej Międzyrzecznego Ośrodka Kultury. Młodzi plastycy kształcą się w pracowni pod opieką artystyczną instruktora Anny Wiśniewskiej-Raczyckiej.

Autorami prac są: Anna Bojko, Tomasz Czujko, Aleksandra Dziezic, Agnieszka Gac, Daria Gromadecka, Sandra Grześkowiak, Lila Hildebrand, Przemysław Hachuła, Tomasz Hachuła, Dorota Kuśpisz, Filip Kwieciński, Oskar Michalak, Przemysław Ostalec, Martyna Sikorska, Katarzyna Śmiałek, Maciej Raczycki, Michał Koczek, Bartek Taborowski, Katarzyna Toczyńska, Karolina Wiśniewska.

Spotkanie uświetlił koncertem wokalistki ze Studia Piosenki Domu Kultury, prowadzonego przez instruktora Rafała Gojdek: Ewelina Rachel, Ilona Bagińska i Kasia Muszyńska.

Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Międzyrzeczný Ośrodek Kultury bardzo serdecznie zaprasza do udziału w eliminacjach powiatowych XLVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Konkurs jest imprezą otwartą dla uczniów szkół ponadpodstawowych oraz dorosłych. Odbywa się w formie czterech odrębnych turniejów:

- turniej recytatorski,
- turniej wywiedzione ze słowa,
- turniej teatrów jednego aktora,
- turniej poezji śpiewanej.

Przeгляд dla recytatorów z powiatu międzyrzecznego odbędzie się 26 marca 2003 r. (środa) o godz. 16.00 w sali Domu Kultury w Międzyrzeczu. Termin zgłoszenia udziału – do dnia 17 marca br.

Wszelkie informacje o konkursie uzyskać można w Międzyrzecznym Ośrodku Kultury – tel. 7411802 Alicja Jankowska i Monika Ziółkowska.

KONCERT Z OKAZJI DNIA BABCI I DZIADKA w Domu Kultury

Piękną formą życzeń dla kochanych babci i dziadków – z okazji ich Święta, był koncert w wykonaniu dzieci i młodzieży z zespołów Domu Kultury w Międzyrzeczu i Stowarzyszenia „Szansa”. Niedzielne popołudnie 19 stycznia br. na długo pozostanie w pamięci występujących, jak i osób, którym dedykowano koncert. Na scenie sali widowiskowej zaprezentowali się wykonawcy:

- Dziecięcy zespół wokalo-taneczny „GAPA”,
- Pary taneczne z Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”,
- Nicol Sajda, Paulina Dajczak i Ewelina Czapniewska – wokalistki ze Studia Piosenki,



„Jasełka, herody i inne widowiska”

Imprezą, którą Międzyrzeczný Ośrodek Kultury rozpoczyna każdy nowy rok kalendarzowy są Prezentacje Powiatowe XIII Spotkań Grup Kołędniczych i Jasełkowych. Można odnotować, iż co roku zwiększa się ilość zespołów uczestniczących w Spotkaniach.

W tegorocznych prezentacjach dla zespołów powiatu międzyrzecznego brało udział 12 grup.

9 stycznia br. w sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu wystąpiły zespoły:

- Zespół jasełkowy - Gimnazjum w Trzcielcu,
- Zespół jasełkowy - Szkoła Podstawowa w Trzcielcu,
- Zespół jasełkowy - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Międzyrzeczu,

- Zespół uczniów - Szkoła Podstawowa w Lutolu Suchym,
- Zespół jasełkowy - Zespół Szkół w Pszczewie,
- Zespół „Wesołe Diabełki” - Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielcu,
- Zespół z Parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu,
- Zespół uczniów kl. III - Szkoła Podstawowa w Lutolu Suchym,
- Zespół jasełkowy - Szkoła Podstawowa w Przytocznej,
- Szkolny teatrzyk „Patrzydło” - Szkoła Podstawowa w Bledzewie,
- Grupa kołędnicza - Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu,
- Koło teatralne „Antrakt” - Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Wszystkim wykonawcom publiczność dziękowała oklaskami. W ten sposób nagrodzono grę młodych aktorów, różnorodność pomysłów ukazania obrzędów i zwyczajów okresu Bożego Narodzenia.

Zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy i drobne upominki ufundowane przez MKO.

Powołana przez organizatora Rada Artystyczna, pracująca w składzie: **Małgorzata Wower, Lidia Nowaczyńska i Krystyna Pawłowska** podziękowała zespołom i instruktorom za piękną pracę oraz wręczyła nominację na etap wojewódzki Spotkań. Nasz powiat reprezentowała będzie **Grupa kołędnicza ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu**. Wyróżnienia przyznano dla **Zespołu jasełkowego z Gimnazjum w Trzcielcu** i dla **Zespołu jasełkowego ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu**.

Serdeczne podziękowania kierujemy także do wolontariuszy, którzy wraz z nami dbali o właściwy przebieg imprezy:

- z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu: Aleksandra Rygielska, Natalia Biedziak, Anna Halczak, Agata Podgajska, Kamila Dobrochowska, Łukasz Stucki, Sylwia Pawłowska, Kamila Gugul, Asia Papelbaum, Paulina Babij,
- z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu: Dorota Dziobek i Daria Cierpicka,
- z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu: Marta Gankiewicz i Justyna Tarnowska.



- Tomek Baranowicz – Stowarzyszenie „SZANSA”,
 - Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „MALWINKI”,
 - Sekcja gimnastyczno-akrobatyczna.
- W roli konferansjerów wystąpili Ola Kusz i Jacek Podgajski.

Od dłuższego czasu daje się zaobserwować w naszym środowisku zjawisko zanikania umiejętności swobodnego posługiwania się językiem mówionym i pisanym. Porozumiewanie się między sobą, szczególnie w grupach dzieci i młodzieży, przypomina coraz bardziej symbolikę komputerową, staje się formą nadawania sygnałów aniżeli rodzajem swobodnej konwersacji. Podobnie rzecz ma się z polską ortografią. Błędy ortograficzne coraz częściej nie oszczędzają masowych mediów. Są tak powszechnym zjawiskiem, że paradoksalnie stają się rzeczą normalną. Natomiast w szkole coraz bardziej zawodzi tradycyjne metody pracy we wspomnianym zakresie. Są one dla dzieci nużące i mało atrakcyjne.

A jednak, mimo niepokojących symptomów ubożenia i wulgaryzacji polskiego języka, w mojej pracy jaką jest edukowanie dzieci młodszych, udaje się z powodzeniem wyłaniać niemałą grupę uzdolnionych humanistów. Rzecz w tym, żeby takich talentów nie zaprzepaścić, ale umożliwić im ustawiczny rozwój w kolejnych latach nauki.

Jednym z moich sposobów wspomagających wyławianie wśród dzieci uzdolnień literackich oraz uatrakcyjnianie zajęć dydaktycznych, było opracowanie programu pod nazwą **DZIECIĘCE FORUM LITERACKIE**.

Ma ono na celu kształtowanie i doskonalenie u dzieci młodszych umiejętności swobodnego i poprawnego posługiwania się językiem oczyszczonym zarówno w mówieniu jak i w pisaniu, poprzez ćwiczenia w zakresie stosowania różnorodnych form wypowiedzi literackich.

Optymalnym okresem na jego realizację jest klasa trzecia. Uczniowie na tym poziomie znają już strukturę podstawowych form wypowiedzi, takich jak: opowiadanie, opis, list, sprawozdanie. Rozumieją istotne różnice pomiędzy prozą i poezją, potrafią w miarę płynnie i ze zrozumieniem czytać dłuższe teksty.

Pomysł ten miał swoje podwaliny przed kilkunastoma laty, kiedy pracowałam jeszcze w Szkole Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu. Po tem z powodzeniem realizowałam go w Szkole Podstawowej nr 6 /obecnym Gimnazjum nr 2/, zaś obecnie, po gruntownej modyfikacji, zgodnej z trendami wprowadzonej reformy, realizuję go w swoich zespołach wychowawczych klas trzecich Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu.

Pokróćce, realizacja programu **Dziecięce Forum Literackie**, odbywa się następująco:

Klasa III – semestr 1

- Zainteresowani uczniowie zapoznawani są z istotą programu.
- Otrzymują broszurkę z zestawieniem najważniejszych informacji o strukturze podstawowych form wypowiedzi.
- W każdym tygodniu nauki dostają propozycję wyboru jednego z trzech tematów do samodzielnego napisania pracy literackiej. Przy czym forma tej pracy może być przez nauczyciela zasugerowana bądź wybrana przez samego ucznia.
- Pod koniec każdego miesiąca odbywa się lekcja poświęcona prezentacji napisanych prac, wspólna analiza pod względem ortograficznym, stylistycznym, interpunkcyjnym i merytorycznym. Autorzy najciekawszych wypracowań dostają „serduszką”, które wklejają do specjalnych legitymacji klasowego literata.
- Prace na bieżąco umieszczane są na tablicy ściennej, a następnie gromadzone w specjalnym klasowym segregatorze. Wybrane mogą być przeznaczane do publikacji np. w szkolnej gazetce.

Nie pozwólmy umierać talentom

Tegoroczne ferie dobiegają końca. Po dwutygodniowym odpoczynku, zarówno międzyrzeckim uczniom jak i nauczycielom znów przyjdzie się zmierzyć z kolejnym bagażem „wzlotów i upadków” edukacyjnych, których uwieńczeniem będą lepsze lub gorsze czerwcowe cenzurki. Zanim jednak zabrzmiał kolejny szkolny dzwonek, chciałabym słów kilka skreślić z myślą o rodzimych polonistach i uczniach posiadających talent literacki.

Klasa III – semestr 2

- W semestrze drugim działalność literacka uczniów ma już charakter bardziej dowolny. Co miesiąc młodzi literaci prezentują swoje prace o tematyce dowolnej. Mogą tworzyć baśnie, legendy, wiersze, opowiadania z zastosowaniem dialogu, itp.
- W maju odbywa się podsumowanie realizacji programu (może być z udziałem dyrektora szkoły i rodziców). Uczniowie, którzy systematycznie prezentowali swoją twórczość w **DZIECIĘCYM FORUM LITERACKIM**, czego dowodem są zgromadzone w „legitymacji” serduszką, dostają dyplomy młodego literata.



- Wszystkie zaś prace z całego roku szkolnego składają się na pamiątkowy album. Album taki może być doskonałym źródłem informacji dla nauczycieli polonistów, którzy w klasach starszych przejmą opiekę nad zdolnymi literatami.

W bieżącym roku szkolnym objęłam wychowawstwo klasy pierwszej, więc z tej racji na realizację opisanego programu muszę poczekać, aż moi uczniowie dorosną. Myślę jednak, że mój pomysł przydać się może również innym międzyrzeckim pedagogom w ramach wymiany doświadczeń. Zaś jeśli chodzi o międzyrzeckich polonistów – możemy być naprawdę spokojni, bo są to, moim zdaniem, prawdziwi fachowcy i wspaniali dydaktycy. Ludzie, którzy na pewno młodych talentów świadomie nie zaprzepaszczą. Osobiście międzyrzeckim polonistom zawdzięczam wiele. I to nie tylko możliwość rozwijania swojego talentu, ale przede wszystkim wiarę w siebie.

Naszemu współczesnym uczniom życzę takich polonistów, jakich sama spotkałam w czasie wieloletniej edukacji, zaś na koniec zaprezentuję dwie „próbki” literackie moich byłych uczennic – **Sandry Siedleckiej** i **Pauliny Wąsielej**, które serdecznie pozdrawiam.

GRAŻYNA PIECHOCKA

Kolory zimy

Zima zazwyczaj kojarzy się nam z bielą. Z bielą oszronionych gałęzi drzew, z bielą ośnieżonych pagórków, z bielą miękkiego puchu otulającego dachy domów. Ale gdy uważniej wpatrzmy się w tę biel, możemy dostrzec także

inne barwy – złotą, fioletową i błękitną. Kolor złoty rozbłyskuje w promieniach ostrego zimowego słońca, mieni się na brzuszkach ruchliwych sikorek. Błękitem pomalowane jest niebo i dotykające go szczyty gór, błękit odbija się też w taflı lodu na zamrożonym jeziorze. Fiolet okrywa cieniem zapalające się na horyzoncie gwiazdy, które zwiastują mroźną zimową noc.

Wszystkie te barwy można odnaleźć w kwitnących pod koniec zimy krokusach, które ścięła się dywanami po tatrzańskich halach.

Tak więc zima nie zawsze musi kojarzyć się nam z kolorem białym. Trzeba się tylko uważnie wokoło rozglądać.

SANDRA SIEDLECKA,
styczeń 1998, kl. II SP6 /dziś-uczenica I
kl. Gimnazjum nr 2/

Królestwo Kwiatów

Było sobie raz piękne i bogate Królestwo Kwiatów Ogrodowych. Jego władczyni – królowa Róża, była bardzo dobrą królową i wszystkie kwiaty w królestwie ją kochały. Za kilkoma górami i kilkoma rzekami, zupełnie niedaleko, było też Królestwo Kwiatów Łąkowych, w którym panowała bieda i susza, a zły król Chaberek odbierał kwiatom resztki wody. Nadszedł w końcu dzień, kiedy w całym królestwie nie było już ani jednej kropli rosy.

Kiedy dowiedziała się o tym królowa Róża, natychmiast wsiadła w karetę z liści zaprzęgniętą w parę koników polnych i ruszyła w drogę – do Królestwa Kwiatów Łąkowych, aby pomóc umierającym kwiatom. Wszystkie kwiaty, które otrzymały wodę od królowej Róży, zatrzymały jej zapasy w kielichach z liści, ale kiedy zasnęły, żołnierze złego Chabera podstępnie wodę zabrali.

Z powodu złego charakteru króla Chabera bardzo cierpiał jego syn Chaberek, który miał dobre serce, ale nie mógł się ojcu przeciwstawić.

Kiedy kwiaty obudziły się i zrozumiały, co się wydarzyło, uradziły, że już dłużej nie będą znosiły prześladowań króla Chabera. Wysłały do królowej Róży posłańca z listem, w którym prosiły o pomoc.

Nazajutrz posłaniec wrócił z wiadomością, że wojska królowej Róży dotrą do Królestwa Kwiatów Łąkowych za dwa dni. Tak też się stało.

Ochotnicy z Królestwa Kwiatów Ogrodowych i wojska Tulipanów królowej Róży ruszyły na wojska Maków króla Chabera. Walka była zacięta. Maki strzelali swoimi kosmatymi igielkami na wszystkie strony, ale Tulipany odbijały te igielki tarczami z blaszek liści i osłaniając się szerokimi płatkami własnych kielichów, skutecznie odpierały atak wroga. Wreszcie bitwa dobiegła końca. Wojska królowej Róży cieszyły się z wygranej. Całe Królestwo Kwiatów Łąkowych oddało hołd królowej Róży, a potem na nowego władcę obrano szlachetnego Chabera. Chaberek ożenił się z Różą, oba królestwa się połączyły i odtąd wszystkie kwiaty – ogrodowe i łąkowe – żyły w wielkiej zgodzie długo i szczęśliwie.

PAULINA WĄSIELEJ, listopad 2002 /
uczenica kl. IVD, SP3 w Międzyrzeczu/

Moja droga do zdrowia.....

Z końcem lat 90 do Polski wraz z lawiną poradników „jak w weekend opanować sztukę.....” docierać zaczęła moda na zmiany stylu życia, żywienia itp. Porwana tą falą też postanowiłam rozprawić się ze swoim życiem wziąć wszystko w swoje ręce i.....przeszłam na wegetarianizm. Przez 9 lat moim głównym pożywieniem były różnego rodzaju sałatki, płatki, jogurty i inne nadzwyczaj zdrowe produkty. Jajeczka najwyżej 2 na tydzień, czasami ryba no i oczywiście nie smażonego na tłuszczu bo to przecież kalorie, cholesterol, miążdżca, cukrzyca Byłam zadowolona i dumna z tego, że jestem wegetarianką. Jednak zbierane doświadczenie nie szło w parze z literaturą fachową a to dlatego, że mój „problem z tłuszczem na biodrach” wcale nie zniknął a jeśli tak to okresowo przez zastosowanie ograniczającego reżimu typu jedz połowę ale potem i tak wracałam do „swojej poprzedniej wagi. Często bolał mnie żołądek a moja wątroba była powiększona a kręgosłup na trzech poziomach z dyskopatią. No i te kłopoty z wypróżnianiem mimo kilogramów błonnika zjadanych tygodniowo jak *zalecały wszystkie zdrowe diety* i poważne żywieniowe autorytety / czytaj przemysł spożywczy/.

Książkę „Dieta Optymalna” dr Jana Kwaśniewskiego podsunęli mi moi znajomi jako ekspertowi od tak zwanego zdrowego stylu życia z prośbą o wyrażenie opinii o nowym kontrowersyjnym ich zdaniem, sposobie żywienia. Był koniec 1998 roku. Przekartkowałam pobieżnie opasłe tomisko i pomyślałam – wariat jakiś ją napisał – jako że zafascynowana byłam wówczas teoriami Tombaka który zalecał jedzenie głównie warzyw owoców i obiecywał zdrowie i urodę. Tak, że książka Kwaśniewskiego wyładowała w kącie i czekała. Coś jednak nie dawało mi spokoju a moja podświadomość podsuwała mi pytania dlaczego ludzie nie chorują na tłuszczycę tylko na cukrzycę, dlaczego wobec coraz mniej kalorycznej żywności jest wokół tyle tłuściochów, dlaczego mimo coraz większego postępu w medycynie i rewelacyjnego rozkwitu przemysłu farmaceutycznego jest coraz więcej chorych?

I tak zaczęło się przeczytałam wszystkie książki Kwaśniewskiego, zajrzałam do „Biochemii” Harpera, przejrzałam zasoby internetu, Rzuciła mnie na ziemię *logika wywodów*

Kwaśniewskiego opartych na wiedzy a nie na przekonaniach i poglądach.

Nie miałam wyboru po kilku tygodniach wewnętrznych przygotowań zebrałam się na odwagę przestałam słuchać dobrych rad i z mocnym postanowieniem wytrwania w liczeniu białka tłuszczów i węglowodanów zaczęłam przegodę z tustą dietą doktora Kwaśniewskiego.

Na efekty nie musiałam długo czekać. Przez pierwsze dni niesmak w ustach i pobolewanie w okolicach żołądka nie pozwoliły mi zapomnieć, że dokonałam rewolucji żywieniowej. Potem wszystko uspokoiło się, w ciągu 6 m-cy schudłam 6 kg i dotarła do mnie jedna z prawd całkowicie sprzeczna z oficjalnymi poglądami nauki „od tłuszczu się nie tyje”. Jadłam dziennie blisko 0,2 kg czystego tłuszczu i chudłam, czułam się coraz lepiej całkowicie ustąpiły jakiegokolwiek kłopoty ze strony układu pokarmowego, jestem sprawna, zdrowa nawet kataru od 4 lat nie miałam.

Dieta optymalna, czyli sposób odżywiania opracowany przez dr Jana Kwaśniewskiego, pomaga pozbyć się wielu dolegliwości. Jest także sposobem na zlikwidowanie nadwagi bez głodowania

Według doktora Kwaśniewskiego przyczyną tycia jest nadmiar pewnych składników, które przetwarzane są na tłuszcz i odkładane w tkance tłuszczowej.

● **białka** spożywane w nadmiarze przetwarzane są na węglowodany i następnie na tłuszcz, w ten sposób tyją ludzie którzy jedzą dużo mięsa, wędlin, drobiu, serów z niewielką ilością chleba czy ziemniaków.

● **węglowodany** jeśli spożywane są z wielką ilością białka i składników mineralnych i tak tyją ludzie odżywiający się głównie białym pieczywem, płatkami, kaszami i słodkimi owocami.

● **tłuszcze** zjadane bez węglowodanów lub z małą ich ilością powodują szybkie i trwałe chudnięcie jest tak dlatego, że tłuszcz w ciele człowieka nie powstaje ze zjadanej śmietany, maśla czy boczku.

Najważniejszą zasadą żywienia *optymalne-*

go jest zachowanie odpowiednich proporcji między białkiem tłuszczem a węglowodanami. Jedzenie jest bardzo smaczne proste w przygotowaniu i tanie.

Dr Kwaśniewski uważa, że powszechnie stosowane metody żywienia w większości są dla człowieka szkodliwe. Przy takim żywieniu panuje powszechna otyłość, a takie choroby jak cukrzyca, miążdżca, choroby układu pokarmowego szerzą się nieomal epidemicznie. mężczyźni w wieku 50 lat umierają masowo na zawał serca, młodzież ma powszechnie zmiany kostne /skrzywienie kręgosłupa/ i 90 % próchnice, kobiety osteoporozę i liczba chorych na cukrzycę wzrasta. Do rzadkości należy obecnie człowiek w pełni zdrowy, chociaż do rzadkości powinien należeć człowiek chory.

W Polsce już prawie 2 ml ludzi stosuje ten model żywienia i ich liczba stale wzrasta. Powstają centra leczenia optymalnego w Austrii, Niemczech, USA, Kanadzie i innych krajach. Coraz więcej informacji na temat modnych mitów żywieniowych pojawia się w mediach na całym świecie, również w Polsce. Np. ostatnio nadawana w każdą sobotę w TVP 1 o 15.45 audycja o zdrowiu czy art. We Wprost „Magia medycyny” czy „Mit diety niskotłuszczowej”.

W kwietniu 2001 roku Gorzowie powstał Oddział Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Bractwa Optymalnych, którego podstawowym zadaniem jest propagowanie idei żywienia optymalnego czyli najlepszego dla Człowieka.

W przekonaniu, że w Międzyrzeczu jest wielu optymalnych jak i poszukujących ścieżki do zdrowia i szczęśliwej sylwetki chciałabym podzielić się doświadczeniami i pomóc w zorganizowaniu bractwa.

Wszystkich zainteresowanych, już optymalnych, zwolenników jak i przeciwników żywienia optymalnego serdecznie zapraszamy na wkład pt. „Optymalne odżywianie - Zdrowe życie”, który odbędzie się 16 lutego (niedziela) o godz. 16.00 w Międzyrzeckim Domu Kultury.

Serdecznie zapraszamy!

Maria Klajda Prezes OSBO w Gorzowie

STUDNIÓWKA ZESPOŁU SZKOŁ BUDOWLANYCH

17 stycznia o godz. 19.00 wielkim polonezem rozpoczęła się studniówka czterech szkół tj. Technikum Budowlanego, Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Technicznego i Liceum Wielozawodowego. W Hali Widowiskowo-Sportowej bawiło się prawie 200 osób. Oficjalnego otwarcia balu dokonał wicedyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu **Stanisław Jagielski**.

Po toaście wzniesionym szampanem rozpoczęły się tańce, do których przygrywał zespół „Broker” z Pszczewa.

W części artystycznej wystąpili prezentujący tańce-lamańce zespół „UNITED BREAKERS” z MDK oraz utalentowani amatorzy z klas maturalnych. Była piosenka o szkole, rap o wychowawcy IV LT, skecze i finałowy kankan w wykonaniu tajemniczego międzyklasowego pięcioosobowego zespołu „Wiejskie Baby”, który podbił serca publiczności i musiał bisować. Większość uczestników balu w dobrej kondycji dotrwała do czwartej w nocy i z żalem rozstawali się z kolegami. Z pewnością już od soboty zaczęli poważnie przygotowywać się do egzaminów. Trzymajmy za nich kciuki.

W. M.

Zakochanie

Przeszyła mnie na wskroś
Ta strzała zatruta
Miodem pszczelim, łakoci słodyczą.
Przeszyła cię na wskroś
Ta strzała zatruta
Miodem pszczelim, łakoci słodyczą.
I dusz, i serc już nie mamy,
My jesteśmy żywymi sercami,
Wypełniamy siebie swoją mocą nawzajem
Kiedy zamykam oczy,
Ciebie tylko szkicuję,
Pieśni twego głosu
Odtwarzają uszy moje,
Myśli moje tylko na tobie
Na wieki skupione.
O kim stale figlarny Eros ci szepcze,
Gdy nad głową twoją
Trzepocze anioła skrzydłami?
Czyż nie o tej, która ciebie stale szkicuje oczami?

KAMIŁA KOGUT

Zakochanie cz. 2

Całym sobą wypełniasz me serce,
Nie ma we mnie żadnej powierzchni wolności,
Nie ma we mnie miejsca na oddech,
Piers całą przez ciebie mam zajęta,
To czym oddycham to twoje usta.
Całym sobą wypełniasz me serce,
Żądasz intymności, wkradasz się do mnie,
Ty wiesz, nie dla mnie samotność,
Duszą jestem zawsze przy tobie,
Duszę mą zagarnęło dla siebie twoje serce.



Odrobina San Paulo w Międzyrzeczu



Tradycja biegania w Sylwestra i Nowy Rok jest dość rozpowszechniona na świecie. Najsłynniejszy bieg odbywa się w San Paulo w Brazylii. Nieco mniej sławny ma miejsce w Międzyrzeczu.

Rok rocznie od 18 lat grupa miłośników biegania w ten sposób żegna odchodzący rok i manifestuje przywiązanie do aktywnych form wypoczynku. Co prawda wszyscy podkreślają, że są amatorami, niemniej jednak są wśród nich biegacze z górnej półki (Kochan, Osiński, Jackowiak, Kolis) i weekendowi miłośnicy poruszania się w plenerze. Cieszyć się należy z tego, że tych drugich jest coraz więcej.

W Międzyrzeczu w Sylwestra biega się od 1984r. Ten pierwszy miał stosunkowo skromną obsadę. Warto jednak przypomnieć nazwiska tych, którzy tą tradycję zainaugurowali: R. Strzelczyk, S. Odoliński, B. Kalisz, A. Frabiński i Tadeusz Świder.

Dziewiętnaście lat później 31 grudnia było ich znacznie więcej:

Krzysztof Kochan, Sylwester Osiński, Jacek Jackowiak, Zbigniew Kolis, Marcin Dąbrowski, Tadeusz Malinowski-Janakowski i Aksel, Roman Strzelczyk, Antoni Telus, Bronisław Kalisz, Rafał Rys, Janusz Jończyk, Bogdan Maryniak, Bogdan Czyż, Mateusz Stanisławski, Andrzej Frabiński, Tomasz Szerement, Waldemar Glinka, Stanisław Skrzek, Andrzej Świder, Józef Matysiak, Jadwiga Czyż - kategoria bieg z packiem.

Ta ostatnie konkurencja symbolizuje rodzinną i radosną atmosferę spotkania przyjaciół biegania. Po biegu, którego trasa pokrywa się z Międzyrzeczą Dziesiątką (Zamek - Święty Wojciech - dalej w las pod Górzycę i z powrotem), ma miejsce mała imprezka w firmie AFPOL.

Gościna u Andrzeja Frabińskiego jest na tyle krótka, że w niczym nie koliduje z balowymi planami uczestników biegu.

Stracić więc można niewiele, a za to ile zyskać: satysfakcję z pokonania blisko dziesięciokilometrowej trasy, poczucie zdrowego stylu życia, a przede wszystkim możliwość posmakowania atmosfery radości, przyjaźni i spontaniczności wydarzenia.

Celowo użyłem sformułowania wydarzenia, bo uważam, że Bieg Sylwestrowy na takie miano zasługuje. Dziewiętnastoletniej tradycji należy się szacunek i uznanie. Należy ją również akceptować dlatego, że jest ona taka normalna, bez szpanu i gwiazdorstwa, kultywująca w sposób naturalny i nieskrępowany radość biegania.

Tu można spokojnie bez kompleksów przyjść, pobiegać i poznać przyjaciół. Prawda, że to takie proste. Proste rzeczy są jednak niejednokrotnie najcenniejsze.

Andrzej Świder

P.S.

Serwis techniczny: Ewa Frabińska

Serwis techniczno-fotograficzny: Tadeusz Świder

Sympatycy biegania

Kibicujący na mecie: Ewa Strzelczyk

Małgorzata i Hanna Glinka

Maria i Marta Świder

Teodor Szerement

Ryszard Cwener

Prasa: Dariusz Brożek

Radio: Jerzy Rudnicki

Efekty pirotechniczne: Michał Glinka

Polsko-niemiecki konkurs literacki

Latem ubiegłego roku Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, Stowarzyszenie Bibliotek Publicznych Powiatu Märkisch-Oderland i Dom Kultury w Bad Freienwalde ogłosiły Konkurs Literacki dla dzieci i młodzieży pt. „Ojczyzna pełna przygód / Ojczyzna - przygoda”. Na konkurs wpłynęło wiele prac, spośród których znajdowały się prace młodych literatów z Międzyrzecza. Napisali je: Agata Podgajska, Marlena Barszczewska, Jaśmina Machlah, Angelika Kowiel, Natalia Tyburska, Agnieszka Żegleń, Wojtek Klewańczuk i Sonia Jerzykowska. Miło nam poinformować Państwa, iż w gronie laureatów Konkursu są dwie międzyrzeczanki: Agata Podgajska i Natalia Tyburska.

Serdecznie gratulujemy sukcesu. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział i zachęcamy do podejmowania kolejnych prób literackich.

Poniżej zamieszczamy nagrodzoną pracę Natalii Tyburskiej.

„Walek do ciasta”

Pewnego letniego wakacyjnego dnia kochana Babcia ma chciała zrobić pierogi, ale ją rozboleły nogi.

Sięgnęłam więc po walek do ciasta, a ciocia po ser poszła do miasta. Babcia natychmiast poduszkę wzięła i na kanapie prędko usnęła. Gdy ciocia ze sklepu wróciła, do pracy w kuchni szybko popędziła. Nagle... waleczek do ciasta głosem ludzki, przemówił i zaprosił mnie na lody do kosmicznego miasta! Jak wryta w miejscu stanęłam, ale dziwną propozycję przyjął.

Wtedy za uchwyt go złapałam i w przestrzeń kosmiczną z nim poleciałam. Jego rodzinna planeta „Waleczkowo” się zwała, a jego mama Zofia Waleczek się nazywała. Poznałam nawet ich język ojczysty, był on wyraźny i Doskonałe czyste. W walekowych szkołach walekniści uczniów Waleków tak długo walekują, aż wszystkie regułki Gramatyczne i ortograficzne opanują. Zjadłam też pyszne Walekowe lody, a potem poleciałam z walekiem do Komody. Tam bilety powrotne na Ziemię kupiliśmy i do domu babci wróciliśmy. Ciocia już ciasto i farsz zrobiła, więc na mój widok bardzo się ucieszyła. Chętnie ciasto walekowałam i krążki na farsz wykrawałam. Babcia się obudziła i razem z nami pierogi lepila. Po pysznym obiedzie walek umyłam i zamiast do Szafy, na biurko go położyłam. Odtąd z nim lekcje Walekuję, nie wiem co to są jedyńki i dwóje.

Niech żyje waleczek do ciasta i basta !!!!

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury



Święta z Aniołkami

*„To nie ja jestem bezwartościowy,
To postawy ludzi wobec mnie
Próbują pozbawić mnie wartości”.*

L.C. Pogrebin

Przygotowania ucznia głębiej i głęboko upodlegzonego do dorosłości, to długi i wieloetapowy proces. Głównym celem rewalidacji naszych dzieci jest rozwijanie ich autonomii poprzez jego personalizację i socjalizację, a także w ramach posiadanych przez niego realnych możliwości – wyposażenie w takie umiejętności, aby mógł zdobyć maksymalną niezależność życiową i na równi z innymi uczestniczyć w różnych formach życia społecznego, przy zachowaniu prawa do odmienności.

Metodą sprawdzającą się w realizacji naszych dzieci jest drama, którą regularnie pracujemy w SOSW.

9 stycznia 2003 roku dzieci i młodzież z naszego Ośrodka wzięły udział w 13 spotkaniu Grup Kołędniczych i Jasełkowych, podczas którego zaprezentowaliśmy powyższą metodę. Nasze przedstawienie pt.: „Święta z Aniołkami” wykonali wszyscy uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym i głębokim uczęszczający do Szkoły Specjalnej. Wielość bodźców, wśród nich magia kolorów, różnorodność dźwięków oraz dynamika sprawiły, że nasi podopieczni chętnie odgrywali swoje role. W czasie przedstawienia uczyli się kontaktowania z partnerem i reagowania na jego zachowania, nabywali również umiejętności włączania się do wcześniej zaplanowanej akcji. Wychowankowie inscenizowali za pomocą słów, ruchu mimiki i gestów.

Wielki wysiłek dzieci nagrodzony został wyróżnieniem i dyplomem. Nad całością czuwał cały sztab pedagogów specjalnych Zespołu Edukacyjno - Terapeutycznego, Zespołu Rewalidacyjno - Wychowawczego i Nauczania Zintegrowanego, tj.: mgr Ilona Jankiewicz, mgr Małgorzata Świtła, mgr Anna Ciągło, mgr Izabela Wójcik, mgr Katarzyna Milczarek, mgr Beata Kołodziejska, mgr Ewa Kijak, mgr Marzena Wasiluk oraz mgr Sławomir Filus.

Umiejętność reagowania na słowa oraz umiejętność porozumiewania się słowami, umownym ruchem i znaczącymi gestami wywiera korzystny wpływ na pojedyncze dziecko i harmonię w grupie – to ważne założenia dramy, które realizujemy w naszej pracy.

mgr Marzena Wasiluk



Zerówki szkolne szansą dla 6-latków

Wokół szkolnych zerówek narosło wiele mitów i mylnych opinii. Celem naszej wypowiedzi, na łamach Kuriera Międzyrzeckiego, jest sprostowanie ich na podstawie wieloletniej praktyki.

Prowadzimy szkolne grupy zerowe od 6 lat. Posiadamy wyższe wykształcenie pedagogiczne oraz ukończone dodatkowe studia podyplomowe. Nieprawdą jest, że dzieci klas „0” w szkole tylko się uczą. Szkolne zerówki nie różnią się prawie niczym od zerówek przedszkolnych.

Nasza szkoła (SP2) zapewnia wychowankom bardzo dobre warunki wychowania oraz nauki. Grupy zerowe posiadają własną salę wyposażoną w atrakcyjne zabawki oraz wykładzinę, na której dzieci bawią się.

Nasi wychowankowie uczestniczą w wielu wycieczkach oraz spotkaniach umożliwiających im poznanie poprzez bezpośrednią obserwację. Szczególnie w wycieczkach o charakterze ekologicznym (od wielu lat współpracujemy z Nadleśnictwem Międzyrzecz). Jeździmy również do teatru gorzowskiego oraz do ZOO-Safari.

Współpracujemy z Policją z Międzyrzecza ucząc wspólnie naszych wychowanków zasad bezpieczeństwa. Gdy dopisuje pogoda wychodzimy na plac zabaw.

Dzieci ze szkolnych zerówek mają możliwość rozwijania swoich zdolności w zespole tanecznym, który prowadzimy lub uczestniczenia w zajęciach sportowych. Mogą też uczyć się języków obcych lub zacząć oszczędzać swoje „kieszonkowe” w SKO. Natomiast szansę startu szkolnego wyrównujemy naszym wychowankom w trakcie zajęć korekcyjnych (wady postawy) prowadzonych przez specjalistów oraz podczas zajęć wyrównawczych. Dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji korzystają z bezpłatnych obiadów. Współpracujemy również z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Międzyrzeczu.

Poprzez zajęcia oraz imprezy integracyjne z dziećmi niepełnosprawnymi nasi wychowankowie uczą się tolerancji oraz akceptacji różnych przejawów niepełnosprawności. Naszą szkolną zerówkę wspomaga charytatywna organizacja z Holandii – udziela pomocy rzeczowej uczniom, doposaża nas w zabawki, pomaga w organizowaniu imprez dla dzieci, np. Mikołajek.

Dzieci uczęszczające do zerówek szkolnych nie przeżywają stresu przed pójściem do szkoły. Znają szkołę, a poznają ją w sposób bezstresowy – najpierw bawiąc się w niej a potem ucząc. Znają również nauczycieli, pedagogów szkolnych, bibliotekarkę, pielęgniarkę. Na podstawie wieloletniego doświadczenia obserwujemy, że dzieci, które „wchodzą” do szkoły małymi krokami chętnie chodzą do szkoły, ponieważ lubią ją. Zerówki szkolne są szansą rozwoju przede wszystkim dla dzieci z rodzin, w których rodzice nie pracują, dlatego nie stać ich na opłacenie przedszkola (co w obecnych warunkach jest sprawą szczególnie ważną). Rodzice dzieci ze szkolnych zerówek są zaangażowani w wychowanie. Okazują nam życzliwość i pomoc. Aktywnie uczestniczą w życiu naszej szkoły. Chętnie biorą udział w uroczystościach takich jak: Dzień Matki i Ojca, Dzień Babci i Dziadka w przedstawieniach jasełkowych dzieci lub innych Spotkaniach Rodzinnych ze szkołą. Podsumowując nasze rozważania – uważamy, że zerówki szkolne są wielką szansą rozwoju dla 6-latków. Prowadzone przez nas grupy zerowe spełniają wymogi psychologiczne dziecka. Korzystna jest sytuacja możliwości dokonania wyboru przez rodzica – czy 6-lataka powierzyć dobrej opiece przedszkola czy również dobrej opiece szkoły.

Ewa Dyszewska i Beata Kwiatkowska





***SZCZEGÓŁY U DEALERA:**

AUTO-BIS Sp. z o.o.
66-400 GORZÓW WLKP.
ul. Olimpijska 46
tel. (095) 723 86 60 do 62
e-mail: auto-bis@shaco.pl
[http:// www.auto-bis.prv.pl](http://www.auto-bis.prv.pl)

Škoda Fabia już od 21.989 zł*

Kredyt 0%, pakiet wyposażenia – gratis!

Octavia i Octavia combi – rabat 3.500 zł

Opony zimowe – gratis!

Prowadzimy skup i sprzedaż samochodów używanych.



ZŁOTA LOKATA

Promocyjna lokata 3 miesięczna o **stałym** atrakcyjnym oprocentowaniu **6,2 %**. To gwarantowany, **duży zysk** niezależny od stóp procentowych.

Minimalna kwota lokaty **11 tys.zł.**

Promocją objęte są lokaty zakładane do 28 lutego 2003 r.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 742 80 12

o/Bledzew ul. Rynek 4 tel: (095) 742 80 61

o/Przytoczna ul. Główna 44 tel: (095) 749 30 42

o/Trzciel ul. A. Czerwonej 38 tel: (095) 742 80 43

o/Zbąszynek ul. Topolowa 24 tel: (068) 384 94 56





DOBRY TOWAR - W DOBREJ CENIE!



INTERMARCHÉ

Muskieterowie

Zapraszamy codziennie na Osiedle Kasztelańskie!



Czas otwarcia
sklepu:
Pn-So 7.00-21.00
Niedziela 10.00-19.00

MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

HASŁO KONKURSOWE „**KOMPUTER MULTIMEDIALNY ZA 30 zł**”

Od 25.10.2002 r. sklep **INTERMARCHÉ** w Międzyrzeczu organizuje kolejny super konkurs z cennymi nagrodami.

LOSOWANIE NAGRÓD ODBĘDZIE SIĘ 22.02.2003 O GODZ. 15.00 przed sklepem **INTERMARCHÉ** w Międzyrzeczu - **OBECNOŚĆ ZWYCIĘZCY OBOWIĄZKOWA.**

Główna nagroda w konkursie to zestaw:

- * **KOMPUTER** multimedialny **INTEL PENTIUM 4** z napędem DVD oraz 6-kanałowy układ dźwięku przestrzennego
- + **MONITOR 17"** wysokiej jakości firmy **SAMSUNG 763 MB dfx**
- + **DRUKARKA HP DJ 3420**

oraz wiele innych atrakcyjnych nagród.

Regulamin i zasady konkursu dostępne w sklepie **INTERMARCHÉ** w Międzyrzeczu.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY do wzięcia udziału w konkursie

Restauracje Hotel DUET

JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN

os. Kasztelańskie 8a ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 742 22 56, 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA
ORAZ SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO
NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

RESTAURACJA **DUET-BIS** (BYŁE KASYNO POLICYJNE) POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE ORGANIZACJI WSZELKIEGO RODZAJU IMPREZ

**WALENTYNKOWA DYSKOTEKA DLA
"TROSZKĘ STARSZEJ MŁODZIEŻY" JUŻ 15-02-2003 r
OSTATKI Z DUET-em
DYSKOTEKA 01-03-2003r.**

**ZAPRASZAMY !!!
W PROGRAMIE IMPREZY WIELE ATRAKCJI**



ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU

ul. Krótka 2
66-300 Międzyrzecz

PROPAN  BUTAN

Leszek Duhan

☎ 095 741 26 59, 742 91 67, 0607 356 630
e-mail: duhanex@07.pl

Urszula Małyszko M-cz, ul. 30 Stycznia - wymiana butli
Edyta Finel M-cz, ul. Zachodnia - wymiana butli
Władysław Gielnik M-cz, ul. Piastowska - wymiana butli
Jolanta Wojnicz M-cz, Os. Centrum - wymiana butli

zakład czynny 8.00-18.00
sobota 8.00-15.00

**SZYBKA DOSTAWA DO DOMU
MONTAŻ, NAPRAWA,
KONSERWACJA**

PROMOCJA TRWA NADAL - ZAPRASZAMY

CO₂ dostawa na telefon / dobra cena /

ATRAKCYJNE CENY, WYSOKIE RABATY !

Seicento 1,1	- od 19.600 zł
Punto 1,2	- od 25.900 zł
Albea 1,2 EL	- od 31.900 zł
Palio Weekend 80EL	- od 33.700 zł
Stilo 1,2	- od 41.100 zł
Doblo 1,2 SX	- od 38.100 zł
Ulysse 2,0 JTD	- od 94.000 zł



W sprzedaży również samochody dostawcze Ducato
w cenie od 54.016 zł (netto)

**PROWADZIMY KOMIS ORAZ PRZYJMUJEMY
SAMOCHODY RÓŻNYCH MAREK W ROZLICZENIU**

MOTO-GOBEX
ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 722-52-68

AL-TOR-POL
ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel. 742-26-15

FIAT



Z okazji Jubileuszu 25-lecia
Zakładu Instalacyjnego i Usług
Ogólnobudowlanych właścicielowi
Jackowi Matuszczakowi
życzenia pomyślności i satysfakcji
z pracy oraz dalszych sukcesów
życzą
pracownicy



FotoZAGADKA

**Gdzie to jest
i co przedstawia
zdjęcie?**

Foto: Andrzej Chmielewski



Grupa Wiener Städtische
HUK-COBURG

- ◆ Atrakcyjne Ubezpieczenia Komunikacyjne
 - Korzystne stawki dla pań oraz pracowników organów administracji
- ◆ Ulepszone Ubezpieczenia Majątkowe
 - Pakiet Mieszkaniowy

NOWOŚĆ!!!

Ubezpieczenie
"TWOJA INWESTYCJA"
(pełna ochrona inwestycji budowlanych)

ZAPRASZAMY!!!

AGENCJA MIĘDZYRZECZ, ul. Reymonta 7, tel. (095) 741-11-94

NAWIĄŻEMY WSPÓLPRACĘ Z AGENTAMI POSIADAJĄCYMI LICENCJĘ PUNU

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze przez pomyłkę
złe podano nazwisko jednego noworodka:
MARKOWSKA WERONIKA, a prawidłowo
powinno być **MARCINKOWSKA
WERONIKA** ur. 16.XII.
Przepraszamy.



Szkudlarek (c.)
25.12

Kacper Hołoduda
26.12



Dalida Żak - 27.12

Anna Malesza - 30.12



SOLARIUM

Nowoczesne solaria z lampami
o wysokim współczynniku UVA/UVB,
wraz z naszymi kosmetykami gwarantują
najlepszy i najszybszy efekt.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres:

- ul. Waszkiewicza 2 (krzyżówka)
tel. 741 10 11
- Hala Widowiskowo-Sportowa
os. Kasztelańskie 8a
66-300 Międzyrzecz
tel. 741 63 44

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. Fot. K. Antonowicz

EREMITYZM - DUCHOWE KORZENIE MĘCZENNIKÓW MIĘDZYRZECKICH

Idea eremityzmu

Eremityzm narodził się w chrześcijaństwie, jako sposób na osiągnięcie doskonałości i bliskości Boga poprzez samotne życie "na modlitwie". Według Ojców Kościoła, miał on być drogą do poznania Chrystusa i "wyrzeczeniem się świata" dla zjednoczenia z Bogiem. Często identyfikowano go także z męczeństwem (eremitów otaczano szacunkiem należnym męczennikom), wiążąc zupełne ogołocenie się ze wszelkich przywiązań zewnętrznych i wewnętrznych, z wzorem Chrystusa "obnażonego" podczas męki. Podstawową zasadą eremityzmu było przestrzeganie samotności (zewnętrznej - "materialnej" i "wewnętrznej"), która nie była jednak celem samym w sobie lecz miała "otwierać" przestrzeń dla bliskości z Bogiem. Podkreślano też wagę "stałości", jako stanu duchowego unikającego wszelkich zmian nie wiodących bezpośrednio ku Bogu.

Początkowo przez "erem" rozumiano życie prowadzone w oderwaniu od wspólnoty, w całkowitym ubóstwie, milczeniu i oddaniu kontemplacji. Natomiast jako określenie siedziby mnicha prowadzącego pustelniczy tryb życia, termin ten pojawia się w źródłach pisanych w pierwszej poł. V wieku. Stosunkowo szybko upowszechnia się także wprowadzone przez Jana Kasjana rozróżnienie między *eremus* i *coenobium* (wspólnota), które potem znalazło swoje odbicie w regule benedyktyńskiej kształtującej oblicze monastycyzmu w kościele zachodnim.

Od samego początku, idea eremityzmu spotykała się z bardzo różnymi ocenami. W kościele wschodnim uważano go za najdoskonalszą formę monastycyzmu. Inaczej było w kościele zachodnim gdzie wielu Ojców Kościoła (min. św. Augustyn i Hieronim) widziało w eremityzmie drogę nadzwyczajną zastrzeżoną tylko dla mnichów o dużym doświadczeniu. Dość nieufnie do eremityzmu podchodziły także synody kościelne (min. w Vanes - 463, Toledo 633, Frankfurturcie 794), dążąc do poddania go kontroli i preferując formy cenobickie.

Początki i rozwój eremityzmu

Eremityzm narodził się w Kościele wschodnim w III w. Jego początki wiążą się z ruchem "pielgrzymowania na pustynię", oraz szerokim oddziaływaniem tzw. ojców pustyni, min. Pawła z Teb nazwanego później pierwszym eremitom. Początkowo eremici osiedlali się na skrajach pustyni Dolnego i Górnego Egiptu - w opuszczonych grotach "grobowych", lub budowali swoje pustelnie w okolicach dzisiejszego Suęzu. Mieszkali po 2-3 w pobliżu siebie, ale unikali prowadzenia wspólnego życia. Tylko sporadycznie podejmowali działalność apostołską. Równoległe do eremityzmu

indywidualnego, zaczęły powstawać jego formy instytucjonalne (liczące nawet do 500 eremitów wspólnoty, kolonie eremickie, itp. Eremitów którzy pochodzili z różnych warstw społecznych, łączyło przede wszystkim dążenie do oderwania się od życia społecznego.

Ich życie miało polegać na całkowitym oddaniu się modlitwie, unikaniu pokus, oraz różnych praktykach ascetycznych (czasem bardzo skrajnych). Dla podkreślenia surowości swoich obyczajów nosili brody, a utrzymywali się przede wszystkim z własnej pracy fizycznej i jałmużny.

Do kościoła Zachodniego ideał eremicki przeniknął w IV w., gdy we Włoszech oraz w Galii pojawili się pierwsi eremici. W tym czasie Marcin z Tours założył "wioskę" Marmoutier (Galu) składającą się z kościoła, chaty przeznaczonej na wspólne posiłki, oraz oddziel-

Czołową postacią wśród eremitów żyjących w kręgu zachodniego chrześcijaństwa na przełomie X i XI w., był niewątpliwie św. Romuald. Jego uczniami byli m.in. Benedykt i Jan - późniejsi założyciele międzyrzeckiego eremu i pierwsi polscy męczennicy. Informacje na temat jego życia (dość fragmentaryczne) pochodzą z *Vita s. Romualdi* (Żywota św. Romualda), spisanej ok. 1040 r. przez jego ucznia Piotra Damiana - kardynała i jednego z najbardziej świątliwych oraz wykształconych ludzi tamtej epoki. Rawańskich. Słuby zakonne złożył w klasztorze św. Apolinarego pod Rawenną, ale

rozczarowany panującymi w nim stosunkami i zwyczajami opuścił klasztor i do końca życia (w 1027 r) wiodł życie eremity. Brak źródeł uniemożliwia szczegółowe odtworzenie idei eremizmu realizowanej przez św. Romualda. Wiadomo że jak na ówczesne realia był on osoba bardzo ruchliwą i często zmieniał miejsce swojego pobytu. Zakładając kolejn

Św. Romuald ur. się w 952 roku w jednym z książęcych rodów e pustelnie, skupiał wokół siebie grupę uczniów, aby po pewnym czasie ustanowić jednego z nich przełożonym pozostałych. Sam wyruszał wówczas w drogę i w nowym miejscu zakładał kolejny erem. Stosunki w zakładanych

przez siebie wspólnotach układał na bardzo różnych zasadach. Zawsze pozostawał jednak przede wszystkim eremitom i w wielu klasztorach obok normalnego *coenobium* (gdzie mnisi prowadzili wspólne życie) zakładał oddzielną od niego kolonię eremitów. Składała się ona zazwyczaj z osobnego dla każdego eremity małego pomieszczenia będącego zarazem jego mieszkaniem, kaplicą i miejscem obowiązkowej pracy ręcznej (wykonywanej "dla równowagi ducha"). Model życia wdrażany przez Romualda w eremach opierał się na tzw. trzech dobrach: klasztor - dla zaczynających życie mnicha, pustelnia - dla dojrzałych i doświadczonych mnichów oraz misja - dla gotowych nawet do męczeństwa w imię Chrystusa.

Wśród licznych pustelni założonych przez Romualda, znajdował erem w Pereum pod Rawenną. Został on założony prawdopodobnie już ok. 971 r. na bagnistej wyspie utworzonej przez odnogi południowego odgałęzienia Padu uchodzącego tu do morza. Czestym gościem w tym miejscu był, zafascynowany ideą duchowości realizowanej przez Romualda, cesarz Otto III. To właśnie on przekazał mu prośbę Bolesława Chrobrego o przysłanie na polskie ziemie misjonarzy.

Zaopatrzeni przez cesarza w niezbędne fundusze, księgi i sprzęty liturgiczne, oraz zapatrzeni we wzór swojego mistrza, Benedykt i Jan wyruszyli 20 listopada 1001 roku do Polski. W okolicach Międzyrzecza Bolesław Chrobry wybudował dla nich erem, w którym w nocy z 11 na 12 listopada ponieśli męczeńską śmierć.

Robert Piela



nych pomieszczeń dla ok. 80 eremitów zajmujących się nauczaniem, pracą fizyczną i kopiowaniem rypso. Z czasem wspólnoty eremickie powstały także między innymi w Irlandii, Szkocji i Walii skąd eremici docierali na kontynent, zakładali pustelnie a często podejmowali też działalność misyjną wśród pogan. Warto podkreślić że ówczesni eremici nie uczestniczyli w publicznych formach kultu (w ich mentalności pustelnia zajmowała miejsce kościoła), oraz poza chrztem nie przyjmowali innych sakramentów (za ich równoważnik uważając "wyzbycie się wszystkiego").

Kolejna fala eremityzmu "ogarnęła" Europę w końcówce X w., a zwłaszcza w XI - XII w. Miał on być lekarstwem na coraz wyraźniejszy kryzys ówczesnego Kościoła. W Anglii, we Francji, Bretanii, i Normandii, pojawiły się typowe eremy "leśne", zlokalizowane w lasach i składające się z otoczonego fosą (ochrona przed zwierzętami) skromnego domu, oraz kaplicy z dzwonnica. Ich budową zajmowali się sami eremici lub świeccy którzy osiedlali ich na swoich ziemiach (często traktując później jako swoich "prywatnych pustelników"). Wiele eremów należało też do opactw i przeoratów cenobitalnych (np. Monte Casino, Cluny). W tym czasie dość licznie pojawili się też eremici wędrowni którzy przemieszczając się z miejsca na miejsce, nauczali słowem i przykładem. W XI wieku powstały też zakładane przez niektórych eremitów pierwsze zakony eremickie (min. kamedulowie, kartuzi), które przyjęły w zasadzie regułę benedyktyńską i dopuszczały życie eremickie tylko dla doświadczonych mnichów.

Św. Romuald i jego uczniowie

Dokończenie rozdziału "W Międzyrzeczu" z książki "Panie nie zabijaj"

W MIĘDZYRZECKIEJ JEDNOSTCE

Dwutygodniowy urlop (14 - 27 IV 1946 r.) z Wielką nocą w środku stanowił dużą satysfakcję. Spotkania, biesiady, radości wśród swoich. Poza tym w gospodarstwie matki pomogłem nieco w wiosennych pracach polowych.

Tuż po 1 maja zjawili się goście w batalionie. Dwóch wspaniałych sierżantów z Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie. W czarnych beretach, z nadrukami "Poland" na rękawach. Wrócili do kraju. Przybyli na spotkanie z żołnierzami. Byłem na tym spotkaniu razem z Henrykiem Domańskim. Opowiadali o służbie w czasie wojny, o tęsknocie za ojczyzną. Mówili także o przykrościach, jakich doznali ze strony kolegów, którzy byli przeciwni ich wyjazdowi do Polski. Przed wyruszeniem z obozów polskich w Niemczech wyśmiewano ich zamiar powrotu do kraju. Na wagonach kolejowych, którymi wracali, napisano im: "Jadą głupki do Osóbki". Henryk odczytał ich wystąpienia jako akty propagandowe. "To zapewne komuniści! Nakreśli ich jak katarzynkę i grają! Nie przejawiam do nich zaufania!" - podkreślał Henryk. Ja rozumowałem, że to dobrze, iż Polacy wracają do kraju. Kto mógł wtedy przewidzieć, że wielu z nich trafi do więzień z wieloletnimi wyrokami? Jednak rozmawiając na te tematy, przypominałem sobie słowa Rosjanina - wspaniałego młynarza w Prusicach w czerwcu 1945 roku:

Nu, wy Polaczki uwidicie, szto wam przigatowit Stalin! Waszy muzyki pajduť w kolchozy kak naszzy rańsze! Wolej nie wolej! A nie poželajut, ciurmy chwatit! Na szejwierie i dalniem wastokie miesta polno! (Zobaczycie Polaczki co wam przygotuje Stalin. Wasi panowie pójduť do kolchozów jak wcześniej poszli nasi, i to czy będą chcieli czy nie. A jak nie zechcą - to do więzienia. Na Północ i na Dalekim Wschodzie dużo miejsca). Rozmawiał kategoriami sowieckich realiów lat dwudziestych i trzydziestych.

Na Dzień Zwycięstwa - w pierwszą rocznicę pokonania hitlerizmu wielu żołnierzy i oficerów otrzymało awans na wyższe stopnie wojskowe. I mnie to dosięgło. Zrzuciłem "belki" plutonowego. Krawiec Kwiecień naszyl mi tasienki z krokiewką sierżanta. Kiedy Henryk Domański dostał awans na kaprała, nie chciał nosić "belek". Zakładał na zbiórkę, a po zbiórce chował paski do kieszeni.

Najlepiej czuł się z pustymi naramiennikami. Wynikało to z jego krytycznej oceny wojska i władzy. Bywało tak, że starszy stopniem był niekiedy "dnem intelektualnym". Krążyło wówczas w wojsku porzekadło: "Nie matura lecz chęć szczerą robi ci ciebie oficera!" Był w kompanii "pofrontowej" taki żołnierz, Tadeusz Cendrowski. Bystry, i dowcipny chłopak. Plastycznie uzdolniony. Pięknie malował. Robił gustowne dekoracje na świetlicy, korytarze koszarowe. Miał w koszarach własny pokój - pracownię plastyczną. Gdy tylko usłyszał wspomniane wyżej porzekadło, natychmiast ułożył własne:

"Nie wystarczy szczerą chęć, z gówna gwiazdki nie ukrećsz!"

Cendrowski w cywilu zamieszkał w Zielonej Górze, Al. Słowackiego 10. Może mieszka tam dalej? Mięło ponad 50 lat. I dużo i mało.

W czerwcu 1946 roku rozwinęto w całym kraju krzykłąwą kampanię polityczną. Na

niedzielę 30 czerwca wyznaczono referendum - słynne "3 x tak!" Władza Bloku wysunęła trzy pytania do narodu:

1. Czy jesteś za zniesieniem senatu?
2. Czy jesteś za granicami na Odrze i Nysie Łużyckiej?
3. Czy jesteś za nacjonalizacją przemysłu?

Prrowadzono powszechną kampanię agitacyjno-propagandową. Władysław Gomułka jako I Sekretarz PPR wygłosił przez radio trzygodzinną mowę. Cały garnizon Międzyrzecza stał na placu apelowym. Silne Słońce i upał. Dwóch żołnierzy z 17 pułku zemdlono. Mielśmy nie lada udrukę, także psychiczną. Ta nachalna propaganda męczyła ludzi. A stać trzeba było do końca.

30 czerwca po śniadaniu zbiórka kompanii przed blokiem. Porucznik Śledziwski, wówczas dowódca kompanii sztabowej, powiedział żołnierzom:

- Oddajcie głos zgodnie ze swoim sumieniem!

Nie sugerował żadnej określonej decyzji. Partie Bloku agitowały za "Głosuj 3 x tak!"

Opozycja Mikołajczyka wzywała: Głosuj na pierwsze "nie", na drugie i trzecie "tak". Utrzymanie senatu zapewne nie było dla opozycji najważniejsze. Natomiast takie postawienie sprawy dało okazję sprawdzianu postawy Polaków Alternatywa wyboru stała się zwierciadłem, w którym odbijała się rzeczywista postawa polityczna ludzi. W istocie referendum stało się powszechnym aktem gwałtu politycznego. Z sondażu wśród kolegów wynikało, że olbrzymia większość żołnierzy na pierwsze pytanie odpowiedziała "nie". Natomiast komunikat po wyborczy głosił, że 95% żołnierzy głosowało "3 x tak!" Podobnie było w całym kraju. Silną opozycję pokonywano również silnymi gwałtami. Rzeczywistą władzę w Polsce zdziżył Urząd Bezpieczeństwa pod dyktando NKWD. Sądzę także, że postawa por. Śledziwskiego na zbiórce kompanii przed pójściem żołnierzy do urny była, może nie jedyną, przyczyną, że wkrótce przestał być dowódcą kompanii. Jakże były jego losy dalsze, tego nie wiem.

Lato 1946 roku było dla mnie okresem niemal codziennych kąpiel. Wolne godziny spędzałem nad Obrą. Chodziłem z chłopakami na słońce, piasek i wodę. Wykonywałem dużo skoków do wody. Za trampolinę służyła deska, wsparta na słupkach, ustawiona półtora metra nad wodą. Kiedy apetyt na skoki rósł, wchodziłmy na gruby konar placzącej wierzby, pochylonej nad

JAN LEMPKOWSKI



PANIE, NIE ZABIJAJ!

wodą. I skakaliśmy z wysokości trzech metrów. Pewnego razu, źle ustawivszy się do skoku, uderzyłem brzuchem w wodę. Mocny plask. Właściwie nic złego się nie stało. Ale do wieczora miałem brzuch czerwony jak pomidor. Woda wykazuje dużą twardość. W żadnym z następnych lat nie zająłem tyłu kąpeli w rzece. Tok służby w 1946 r. pozwalał na to.

Dość często chodziłem do kina w mieście. Z perspektywy wielu dziesiątków lat może być interesujące, jakie wówczas wyświetlano filmy. Notowałem tytuły. A wśród nich: "Świniarka i owczarek", "Stalingrad", "Strachy", "Miodowy miesiąc", "Pojedynek", "Skrzydlaty dorozkarz", "Królestwo za pocalunek", "Bitwa Orłowska", "Trzej kadecl", "Variete", "Grzesznicy bez winy", "Człowiek, który żył dwa razy", "Kutuzow", "U kresu drogi", "Szary lord", "Szalony lotnik", "Znachor", "Cztery serca" itp. Większość tych filmów to filmy radzieckie. Filmy zachodnie występowały sporadycznie.

Przychylność poruczników Śledziwskiego i Dziedzica sprawiły, że dostałem urlop na ślub Olka. 14 lipca w niedzielę o 3.00 rano wysiadłem na dworcu w Skarżysku. Ślub o 10.00. Przyjechała także matka. Z braci przybyłem tylko ja. Bawiliśmy się przez dwa dni i dwie noce. We wtorek wróciłem z matką do Radwankowa. W RKU w Garwolinie prosiłem o przedłużenie urlopu dla pomocy matce w pracach żniwnych. Nie przedłużono. Jednak kilka dni popracowałem i wróciłem w terminie. 24 lipca zameldowałem się w koszarach.

W Międzyrzeczu utworzono Gimnazjum dla Dorosłych. Nie wiedząc jak długo będę jeszcze w wojsku służył, pomyślałem aby podjąć naukę w szkole średniej.

Pożytkownik odpowiednio informację w dyrekcji. Tadeusz Knotek i Kazimierz Maćkowiak podpisali mi żądane zaświadczenie jako świadkowie.

I tylko zabrakło jednego. W końcu sierpnia 1946 r. porucznik Przewoźnik jako dowódca kompanii nie wyraził na to zgody. Sprawa zakończyła się na chęciach.

We wrześniu przeprowadzono w Poznaniu zawody łączności. Z naszego batalionu wyselekcjonowano grupę dwudziestoosobową - telefonistów, radiowców i telegrafistów. Kazano meldować się w Poznaniu jako "I pluton z I kompanii". Przed odjazdem wykonano pamiątkowe zdjęcie z majorem Ławrentiewem, porucznikiem Przewoźnikiem i porucznikiem Dziedzicem. W Poznaniu zakwaterowano nas w 4 pułku saperów przy ul. Rolnej. Przybyliśmy w niedzielę 1 września. Moje zawody telegraficzne odbyły się 3 września. Pierwsze



Delegacja batalionu na zawody łączności w Poznaniu we wrześniu 1946. Siedzą od lewej: sierżant (nazwisko nieznane), por. Przewoźnik, mjr. Ławrentiew, por. Dziedzic i sierż. Lempkowski (autor)

zadanie polegało na wykonaniu regulacji aparatu Morse'a. Wszystkie śruby i dźwignie były rozregulowane. Należało ustawić precyzyjnie skok klucza, krążka piszącego, sprężynę napędową, zaciski przewodów. Po dokręcać, ustawić. I to zajęło mi sporo czasu. W dodatku pod presją wzroku kilku nieznanymi mi jurorów, którzy patrzyli na stopery i na to, co robię. W szybkości pracy kluczem zdobyłem drugie miejsce. Wyprzedził mnie telegrafista o dłuższym stażu.

Nazajutrz miałem czas wolny. Zwiedziłem z chłopakami poznański Ogród Zoologiczny. 5 września - zakończenie zawodów. Zwiedziłem poznańską Palmiarnię i odwiedziłem Felka Dominiczkę na Gołębini. Wróciliśmy do Międzyrzecza 6 września po południu.

W niedzielę 8 września na placu garnizonowym odbyło się nabożeństwo polowe. A potem cała kompania była w kinie na angielskim filmie "Było nas dziewięciu".

W niedzielę 22 września zwolniono do cywila rocznik 1921. Wśród 11 szczęśliwców z kompanii odchodził do domu Tadeusz Knotek z Wilgi, kolega z czasu pracy na poczcie. Przed wojskiem zdążył się ożenić. Wrócił więc już do swojej rodziny. Wszyscy nowi rezerwiści otrzymali garnitury, trzewiki. Aczkolwiek nie wykwiłtne, ale wystarczające, by podróżować. Niektórzy przypinali medale na piersi do pamiątkowego zdjęcia z całą kompanią, wykonanego na schodach przed wejściem do stołówki. Patrząc dziś na to zdjęcie, po ponad 52 latach, rozpoznaję wszystkie twarze. Niestety nazwisk mało. Należało wówczas je zapisać.

Z odznaczeń bojowych przyznano wówczas "Krzyż Walecznych" kilku frontowym żołnierzom z trzydziestu

dziesięciu. Powziąłem prosty plan, polegający na "oszustwie". Jako były pocztowiec znalazłem się na procedurze telegraficznej. Musiałem zdobyć na poczcie w Międzyrzeczu odbiorczy druk telegraficzny. Krakowski był "sztabowym listonoszem". Codziennie chodził na pocztę w mieście po listy, gazety i paczki. Potrzebny druk nie był ścisłego zarachowania. Powiedziałem Krakowskiemu:

- Przynies mi z poczty dwa odbiorcze druki telegraficzne. Chcę zrobić "kawał" Jaszczukowi i wręczyć mu "telegram od dziewczyny". Krakowski druki przyniósł. Gdy Jaszczuk już spał, siedziałem przy stole i własną ręką napisałem telegram "do siebie", zmieniając pochylenie liter w piśmie. Treść depeszy:

"Przyjedź koniecznie. Jestem ciężko chora. Matka."

"Potwierdzam ostre schorzenie gościc Marianny Lempkowskiej. Stan wymaga opieki. Dr Stefan Niziński, lekarz. Sobienie Jeziory, 6 paźdź. 1946 r." Odpowiednio dobrałem numer depeszy, datę i godzinę nadania w Sobieniach Jeziorach. Także numer, datę i godzinę odbioru w Międzyrzeczu. Następnego dnia o 10.00 udałem się do porucznika Dziedzica. Zabrał telegram i przyrzekł, że poprosi dowódcę. O dwunastęj doniósł mi, że dostanę urlop za dwa dni, kiedy wrócę z urlopu dwaj inni z kompanii. I tak otrzymałem siedmiodniowy urlop w dniach od 10 do 16 października. Chwył był skuteczny. Popelnione "oszustwo" nie zaszkodziło nikomu. Przydały się umiejętności pocztowe. Nikogo z otoczenia wojskowego nie wtajemniczałem w podjętą "sztuczkę".

Przychylności porucznika Dziedzica wynikała z tego, że był przywoitym człowiekiem, a dodatkowo z faktu



Adolf Jaszczuk z rodziną w latach sześćdziesiątych, Chojnów, powiat Złotoryja

Poluczysz dwie niedziele odpuska. Posieszysz Mamu. I at tuda pajejdziesz w szkolu! Propozycja dwutygodniowego urlopu była nie do odrzucenia. I tak 31 października 1946 r. pożegnałem Międzyrzeczek na zawsze. Do dziś tam jeszcze nie byłem.

Jan Lempkowski



Janina (z Dąbrowskich) i Eryk Kocjanowie w październiku 1996r. w Peterborough w Kanadzie wraz z czterema córkami, 2 synami, 2 synowymi, 4 zięciami i 12 wnukami. Wszyscy mieszkają w Kanadzie.

kilku ocalałych. Wnioski wypełniano latem 1945 roku. A Ministerstwo Obrony Narodowej przyznawało je latem 1946 roku. Odznaczono i mnie. Zaświadczenie Nr 153528. Rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Nr 730 z 13 lipca 1946 r. Na posiadanych przeze mnie zdjęciach widać, że "Krzyżem Walecznych" odznaczono m.in. Adolfa Jaszczuka i Krakowskiego. Wszyscy, którzy brali udział w walkach na froncie, a raczej, którzy służyli w wojsku w tym czasie, otrzymali odznaczenia pamiątkowe: "Medal Zwycięstwa i Wolności", medal "Za Odrę, Nysę i Bałtyk", "Odznakę Grunwaldzką" oraz sowiecki medal z wizerunkiem Stalina "Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941-1945 r." Natomiast "Medal za udział w walkach o Berlin" otrzymałem z Ministerstwa Obrony Narodowej na mocy ustawy z 21 kwietnia 1966 r., czyli 21 lat po wojnie.

W październiku 1946 r. zachorowała moja matka. Zaalakowały ją ostre dolegliwości reumatyczne, umiejscowione w barku. Ataki przyjmowały gwałtowny charakter. Zmuszały ją do krzyku z bólu. Pragnąłem pojechać do domu. Ponieważ miałem urlopy w kwietniu i w lipcu, mogły być opory ze strony dowódcy kompanii, porucznika Przewoźniaka, który jakoś nie darzył mnie sympatią. Orędownikiem mógł być tylko porucznik Dzie-

wspólnego muzykowania. Wielokrotnie ćwiczyliśmy razem - on na fortepianie, ja na skrzypcach. Dość często siadałem do fortepianu sam. Zdoylem wprawy na tyle, że grywałem także do tańca. Na przykład w sobotę 19 października z okazji zakończenia szkoły podoficerskiej w kompanii, zagrałem na fortepianie do tańca. Kilkakrotnie ppik Koreń zapraszał mnie na swoją kwatery, by pograć na stojącym tam pianinie. W kompanii był żołnierz Gańko, który miał akordeon. Zgrywaaliśmy się z moimi skrzypcami. Pewnego razu graliśmy obaj na wiejskiej zabawie za miastem. Innym razem u sąsiadów porucznika Śledzińskiego, gdzie odbywała się uroczystość poślubna. Zabrał nas i przygrywaaliśmy do tańca na przemian z patefonem przez całą noc. Pograliśmy, poucztowaliśmy i potańczyliśmy.

Podpułkownik Koreń (dostał awans z majora w I rocznicę zakończenia wojny) upatrzył mnie na kandydata do służby zawodowej. I poczył mnie do tego namawiać. Wspomniał nawet kiedyś o możliwości awansowania mnie do stopnia oficerskiego. Jak mógł, tak mnie zachęcał. Jednak nie przejawiałem chęci w tym kierunku. On jednak o tego tematu wracał. W końcu przyszła konkretna okazja. W I pułku łączności w Zgierzu koło Łodzi uruchamiano kurs przygotowawczy do Oficerskiej Szkoły Łączności. Koreń użył chwytu:

Śpiewać każdy powinien

„Śpiewanie jest bardzo zdrowe. Usprawnia pracę serca, płuc, mózgu. Stymuluje metabolizm, relaksuje, poprawia koncentrację. Ewa Serning była primadonną obecnie specjalistką od terapii śpiewem twierdzi, że śpiewalne wyzwala emocje i rozluźnia mięśnie, uspakaja, może mieć nawet działanie lecznicze. Wiedzą o tym Szwedzi, którzy są narodem niezwykle rozśpiewanym. Spośród osmiomilionowego narodu aż pół miliona na stałe przynależy do jakiegoś chóru. Dotyczy to także osób, które twierdzą, że marzą o śpiewaniu, ale nie potrafią tego robić. Okazuje się, że nawet z pozoru nieuleczalne przypadki wokalnego beztalencja pod wpływem ćwiczeń, sympatycznej atmosfery i cierpliwości nauczyciela zaczynają z czasem nieźle śpiewać”.

Lektura powyższego tekstu autorstwa **Katarzyny Tubylewicz (WYSOKIE OBCASY z 4 stycznia 2003 r.)** zmobilizowała mnie do zachęcenia osób, które lubią i umieją lub tylko lubią śpiewać do założenia w Międzyrzeczu nowego chóru. mamy już chór seniorów, chóry szkolne i kościelne ale są osoby, które ze szkoły wyrosły, do seniorów nie dorosły i nie chcą ograniczać się do kościelnej literatury wokalne.

Ja sama przez 11 lat śpiewałam w chórze i teraz bardzo mi tego brakuje.

ZACHĘCAM DO WSPÓLNEGO ŚPIEWANIA. Już rozmawiałam wstępnie z absolwentką dyrygentury. Czekam na zgłoszenia.

Tel. 742-08-62.

Wiesława Murawska

BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH GMINY MIĘDZYRZECZ I ULICACH MIASTA MIĘDZYRZECZ

Z przeprowadzonej analizy wynika, że nieznacznie pogorszeniu uległ stan porządku i bezpieczeństwa na terenie gminy Międzyrzecz. Odnotowaliśmy 11 wypadków drogowych, w których zginęły 4 osoby, a 15 zostało rannych. Zarejestrowaliśmy również 271 kolizji /wypadków bez ofiar/. W porównaniu do 2001 roku stanowi to:

- spadek wypadków drogowych o 3 tj. o 21,4 %
- wzrost ofiar zabitych o 2 tj. o 100,0 %
- wzrost ilości rannych o 2 tj. o 15,4 %
- wzrost ilości kolizji o 14 tj. o 5,2 %

Bardzo niepokojącym zjawiskiem, pomimo zaostrzenia kar, jest w dalszym ciągu powodowanie zdarzeń drogowych przez uczestników ruchu będącym pod wpływem alkoholu. W 2002 roku na terenie naszej gminy odnotowaliśmy 10 zdarzeń drogowych /wypadki i kolizje łącznie/ spowodowanych przez nietrzeźwych kierujących i 4 zdarzenia przez nietrzeźwych pieszych.

pozytywnym zjawiskiem jest utrzymanie się poziomu bezpieczeństwa na terenie miasta Międzyrzecz, co wykazuje niżej przedstawione zestawienie.

WYPADKI I KOLIZJE DROGOWE ZAISTNIAŁE NA CIĄGACH ULIC MIASTA MIĘDZYRZECZ

CIĄGI ULIC	WYPADKI			ZABICI			RANNI			KOLIZJI		
	00	01	02	00	01	02	00	01	02	00	01	02
Świerczewskiego-Waskiewiczza	2	5	1	1	1	-	1	4	1	66	51	53
Poznańska	-	3	2	-	-	-	-	4	4	12	11	13
30 Stycznia	1	1	-	-	-	-	1	1	-	15	19	14
Zachodnia	1	-	-	-	-	-	1	-	-	3	2	9
Konstytucji 3 Maja	-	1	-	-	1	-	-	-	-	13	8	9
Pozostałe	1	-	2	-	-	1	1	-	1	52	50	53
OGÓLEM :	5	10	5	1	2	1	4	9	6	161	141	151

Nastąpił spadek wypadków o 5 tj. o 100,0% oraz niewielki wzrost kolizji o 10 tj. 0,71 %.

Główne przyczyny tych zdarzeń to:

- nietrzeźwość uczestników ruchu,
- niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz wymaganej bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu

asp. sztab **Zbigniew Witkowski**

SAMOCHODOWE RADIOODTWARZACZE !

Jak się jednak okazuje samochodowe radioodtwarzacze są w ciąglem zainteresowaniu grup przestępczych gdyż na terenie naszej gminy od września 2002 roku odnotowaliśmy 56 takich kradzieży z włamaniem z czego znaczna część dołychczas nie została wykryta. Pomimo ustalenia kilku grup przestępczych nadal w dalszym ciągu odnotowujemy takie przestępstwa. Nie odstrasza ich orzekanie przez sądy wyroki na co wskazuje codzienne życie.

Z chwilą zatrzymania sprawców zaraz pojawiają się ich następcy, a dlaczego? bo jest duże zapotrzebowanie na wyciek w tym samym. Tych powiadzmy sobie 56 uszkodzonych w wyniku kradzieży radioodtwarzaczy do swoich samochodów pokupowali sobie już inne radioodbiorniki w znacznej części nie nowe. Kupowali je w różnych miejscach, na giełdzie w komisach lub od przygodnie napotkanych oferentów – najczęściej paserów. Tak właśnie naciągają się podaż i popyt na te artykuły. Poszkodowani poszukują innych odbiorników oczywiście w cenie znacznie niższej niż nowe urządzenia, często zamawiają sobie konkretną markę radia. Przyjmujący zamówienie wyznacza termin kiedy będzie miał „dostawę” i zaprasza ponownie. W tym czasie złodzieje otrzymują zlecenie na konkretną markę i wtedy szukają ich w samochodach na parkingach, dlatego też na przykład ze stojących kilku samochodów okradany jest jeden lub dwa pojazdy. Na pewno zdarzyło się już, że poszkodowany kupił ponownie w drugim obiegu swój wcześniej skradziony radioodbiornik. Tak właśnie zamyka się kółko przestępczej ruletki.

Wieczorem 13 stycznia 2003 na os. Centrum jeden z mieszkańców zauważył, że przy jego samochodzie marki

Citroen zaparkowanym pod blokiem ktoś się podejrzanie kręci i coś majsterkuje przy zamku do drzwi. Ubrał się więc i wybiegł przed blok tam zastał już tego młodzieńca wewnątrz swojego samochodu jak próbował wyrwać radioodtwarzacz. W zatrzymaniu pomógł mu jeszcze inny obywatel, a następnie na miejscu zjawili się dwaj dzielnicowi, którzy także pilnowali pojazdów zaparkowanych na tym dużym osiedlu.

W trakcie przesłuchań ustalono, że nasz 19 latek tego wieczoru włamał się także do samochodów:

- Fiata Punto na ul. Poznańskiej
- Fiata 126p zaparkowanego przy szpitalu od strony ul. Marcinkowskiego
- Do dwóch Renaultów 19 stojących na parkingu przed szpitalem.
- Fiata Punto parkującego przed biblioteką
- Renaulta Clio na os. Centrum

Dalsze czynności operacyjno – dochodzeniowe pozwoliły na ustalenie, że podejrzewany młodzieniec dokonał jeszcze w listopadzie 2002 r włamań do samochodów jednego stojącego na placu przed Liceum Ogólnokształcącym na ul. Staszica oraz do drugiego Fiata Punto stojącego na parkingu przed szpitalem od strony ul. Marcinkowskiego.

Ponadto ustalono, że nasz sprawca działał z innymi osobami także w przestępstwach na terenie Poznania i Gorzowa. Smaku dodaje tu fakt, że przywódcą tej grupy był młodzieniec aktualnie odbywający karę pozbawienia wolności za kradzieże i włamania do pojazdów.

Za dobre sprawowanie w Zakładzie Karnym otrzymywał przepustki sobotnio – niedzielne, na których ciężko pracował włączając się do samochodów aby nieźle żyć

POZNAJ SWOJEGO DZIELNICOWEGO



Na lamach naszego miesięcznika pragnę Państwu przedstawić sylwetkę Kierownika Rewiru I w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Zgodnie z przyjętymi zasadami i zakresami czynności za bieżący kontakt z mieszkańcami naszych miast i wsi odpowiedzialny jest kierownik Referatu Dzielnicowego.

W tym wydaniu chciałbym przedstawić naszym czytelnikom Kierownika Referatu Dzielnicowego w Międzyrzeczu, a w kolejnym numerze przedstawić poszczególnych dzielnicowych, aby Państwo wiedzieli do jakiego dzielnicowego się zwracać w problemach nurtujących naszych mieszkańców. W przypadkach braku możliwości skontaktowania się z dzielnicowym swoje problemy można przekazać przełożonym dzielnicowym, którzy przekażą te informacje do wykonania właściwym funkcjonariuszom.

Kierownik Rewiru I Dzielnicowych w KPP Międzyrzecz jest aspirant **DARIUSZ STANSKI** lat 42, który w Policji pracuje od 19 lat. Kierowany przez niego Rewir I obejmuje swym zasięgiem Gminę Międzyrzecz w tym:

- 5 rejonów dzielnicowych miejskich
- 2 rejonów wiejskie

Z Kierownikiem Rewiru I można kontaktować się w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu ul. Świerczewskiego 42, tel. 095-741-2521 wew. 201 w godzinach urzędowania KPP tj. od godz. 7.30 – 15.30.

W terminie późniejszym przez całą dobę poprzez dyżurnego KPP. Do wymienionego funkcjonariusza można się zgłaszać w sprawach:

- dotyczących życia codziennego gdzie następuje naruszenie przepisów prawa,
- a także zachowań sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, w których działanie Policji mogłoby dopomóc w rozwiązaniu problemu.
- inicjatyw społecznych mających na celu podjęcie działań zapobiegawczych popełnianiu przestępstw, wykroczeń i innych naruszeń prawa.
- uwag kierowanych na podległych dzielnicowych.

mł. insp. **Zbigniew Melnik**

za kratkami w ciągu tygodnia. Sprawa ma charakter rozwojowy i jak się zakończy trudno to w tej chwili sprezywać.

Na przykładzie tej i innych spraw proszę naszych czytelników, aby postarali się znać dokładniej swoje miasto, gdyż wielu z pokrzywdzonych nie jest w stanie powiadzić Policji co im zginęło. Najczęściej mówią radioodtwarzacz, nie znając marki, a już o numerze fabrycznym nie ma co wspomnieć. Dlatego też poszukiwanie jest mało skuteczne. Kiedy przedstawimy poszkodowanym kilka odbiorników tej samej marki nie są w stanie ich rozpoznać nawet po cechach charakterystycznych dla danego egzemplarza np.:

jakaś rysa czy kawałek naniesionej farby podczas malowania karoserii itp.

To utrudnia proces dowodzenia winy i najczęściej złodziej pozostaje bezkarny.

Przy kupnie takich odbiorników należy zwracać uwagę od kogo się te urządzenia nabywa i czy faktycznie ma on możliwość do posiadania legalnie takiego radia. Częściej też zaglądamy do komisów tam możemy natrafić na swoje uprzednio skradzione rzeczy.

mł. insp. **Zbigniew Melnik**

WIGILIA U SIÓSTR ŚW. KLARY

Dane mi było – będąc zaproszoną – podglądając, dotknąć poprzez swoją tam obecność 24. grudnia w ich Domu – Klasztorze, wziąć udział w misterium Dnia Narodzenia Pańskiego. W ten piękny, ciekawy wieczór mogłam pojąć, zrozumieć choć w części istotę tego Święta dla chrześcijan, poddać się świątecznemu nastrojowi, w blasku choinki przystrojonej w refektarzu, gdzie Jezus, dyskretnie jej blaskiem oświetlony – pośrodku na ścianie. Obok wizerunek św. Klary, jej portret, bardzo tu nieprzypadkowy, charyzmat tej założycielki Zakonu, duch wszędzie obecny, idee, którym poświęciła życie i którym Siostry są wierne, i portret św. Franciszka. Zanim zasiedliśmy do stołu, zaśpiewaliśmy kolędy, namacalnie gęsty w znaczenie tego Dnia nastrojów darowanych darczyńcom, wspierającym od roku Siostry w ich działalności – wzorem św. Klary – opiece nad biednymi i cierpiącymi – osobom prywatnym i instytucjom, pięknie zapakowanych paczuszek z wypiekami przez Nie opłatkami oraz gipsowymi figurkami Świętych i świątecznymi życzeniami, ten nastroj wzajemnego obdarowywania, „ubogacania”, jakby to Siostry powiedziały, udzielił mi się, otworzył, uchylił drzwi, gdzie powstaje w człowieku gotowość ofiarowywania czegoś własnego drugiemu człowiekowi, na co dzień może mniej obecna. Odświętność Wigilii u Sióstr jest szczególna, bo poprzedzona i niejako wypracowana bezustanną dzień w dzień modlitwą i kontemplacją Ich miłości do Pana i – zgodnie z Regułą – pracą, dbałością o wierność intencji przekazu założycielki Zakonu św. Klary, jej miłości i wielkiego otwarcia serca dla Boga i człowieka. W Wigilii u Sióstr św. Klary Tradycja potraw, tradycja drzewka jest zachowana, by rany pamięci wigilijnego oczekiwania sprzed wieków zakreśliły swym rytuałem Tręść środka materii właściwej – Boga, i wielkiego spadku kilkuwiekowego dziedzictwa duchowych dokonani wielu pokoleń sióstr zakonnych klariańskiej Reguły. Z wielkiej księgi Biblii odczytane zostało przez Siostrę Przełożoną – odnośny akapit – słowa zostały wypowiedziane, ale nawet nie słuchając tym zmysłem odczuwałabym, to co istotne, co miało mi być ukazane, to – duchowe, misterium, do dotknięcia położone na stole, jak chleb czy inne potrawy na wigilię. Odświętność nastroju jak radość z Narodzin Chrystusa, z Jego Obecności, Sióstr zwykły

ciepły, radosny, a dzisiaj jeszcze uroczysty uśmiech na ustach. Pomimo ich wynikającego z ogromu związanej z trwającymi już od paru dni pracy nad przygotowaniem dla ok. 80. ludzi tradycyjnych wigilijnych potraw, fizycznego znaczenia. W dzień 24. grudnia w okienku Stołówki dla Ubogich i Bezdolnych przy Klasztorze Sióstr św. Klary było tego dnia wiele dla każdego z przychodzących tam codziennie, skierowanych przez Opiekę Społeczną, ludzi; barszcz czerwony, krokiety z kapustą i grzybami, makaron z makiem, groch z kapustą, ryby smażone, placek drożdżowy, drożdżówki, chleb, owoce, cukierki dla dzieci... Wcześniej podobnie miłą niespodzianką Siostry sprawiły swoim podopiecznym 6. grudnia, kiedy zdziwionym ludziom wręczały w miłokajowych torbach z zawsze obecnym uśmiechem oprócz codziennego litra zupy zwyczajowy prezent od św. Mikołaja. Powiadają mi Siostry, że są one tylko „urką”, drogą, przewodem, którym wszyscy ludzie, ci biedni też (tylko materialnie...) otrzymują DAR od Kogoś dla swojej zmęczonej, czy wręcz umęczonej duszy, ciała również zresztą, owszem, bardzo jadalny i smaczny.

Południe, godzina 12 w Dniu Wigilii.

Długa kolejka do okienka. Chwilę wcześniej pierwszą grupę ludzi pobłogosławił i podzielił się z nimi opłatkiem ks. Józef palotyn z sanktuarium Pięciu Braci Męczenników, do życzeń, błogosławieństwa dołączył się ks. prof. Henryk Nowik. Mnie też ubranko w białe fartuch, pomagam Siostram dając ludziom tacki ze świątecznym pieczywem i owocami. Jakże to wrażenie, przeżycie – podawać drugiemu człowiekowi, w ten dzień dzisiaj, chleb, pożywienie, z tego (pozornie) pustego nakrycia dla wędrowca, żeby się nasycił na święta. Sprawnie idzie Siostram nalewanie do przyniesionych naczyń – świątecznego barszczu. Staram się wtopić w służbę Sióstr, w ich dzieło pomocy, żeby sprawnie szło. Ludzie czekają na korytarzu. Siostra Przełożona dodaje każdemu opłatek, figurkę świętej rodziny z gipsu – są przez Siostry własnoręcznie wykonane (ja też wcześniej dostałam przepiękne pyzate Dzieciąt-

ko na sianie) i życzenia opieki Bożej, osobistej pomyślności. W rocznej działalności Stołówki Siostry pomogły ludziom, przekazały naukę ważną przyjmowania DARU, co jest jak pierwszy krok do DAWANIA tegoż daru. Ludzie ci już być może wiedzą, że to dawanie jest... od Boga dla NICH – pozbawione intencji, dostaje się DAR, kimkolwiek się jest w tej chwili, dzisiaj... Więc każdy zamyka słoik, przykrywa pokrywka garnka i mówi po prostu – dziękuję.

Kilka godzin w Klasztorze z Siostrami. To jak bezpośrednie zetknięcie z wielkim dziełem pomocy drugiemu człowiekowi, dwutyścioletnią chrześcijańską filozofią, tradycją jej niesienia. W kuchni krzątające się przy rozdawaniu potraw Siostry i mądre, wyważone słowa ich Przełożonej, wprowadzająca ład i spokój Jej Obecność. Jest kilka chwil na rozmowę z Nią. Wystarczy uważnie słuchać, by wiele skorzystał na takiej rozmowie. Rozmawiamy o wielu sprawach, bardzo ważnych i tych codziennych. Określając swoje stanowisko Siostra daje jednocześnie przestrzeń dla wrażliwości i rozwoju tego, który pyta, pozwala być. Czy to parę dziesiątków lat kontemplacji w ciszy klasztornej czy osobiste przymioty Siostry są sprawą jej tak pełnego uważności i troski szacunku, który wzdraga się przed pochopną oceną, ciekawości drugiego człowieka i radości obcowania z nim, który sprawia, że poświęca mi swój czas, radości życia i jednocześnie radości życia w Bogu. Jest Siostra jak fundament dobra i miłości – mądrej, rozróżniającej, niekiedy kierującej, nieskłonnej do wartościowania. Wychodzi się od Sióstr niekiedy kierującej, nieskłonnej do wartościowania. Wychodzi się od Sióstr spokojnym, docenionym w swojej wartości, jaką każdy człowiek, niezależnie od majątku – ma, wzmocniony w swojej człowieczej kondycji. Jak z nową wiązką sił do walki o siebie, jaką jest życie.

Iwona Wróblek



Z ROKITNA...

Z powodu choroby kustosza **Tadeusza Kondrackiego** nie ukazuje się w tym miesiącu tekst z Rokitna. Życzymy księdzu kustoszowi szybkiego powrotu do zdrowia. I oczekujemy z niecierpliwością na nowe teksty.

Anna Kuźmińska-Świder

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegów operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Gabinet Stomatologiczny

Beata Mastalerz-Wyrwicz

ul. Świerczewskiego 102

Tel. 742-04-93

Przyjmuje dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3

w ramach usług LRKCH

w piątki od 15⁰⁰ - 21⁰⁰

Proszę rodziców o kontakt telefoniczny
w celu rejestracji dzieci.

Dajcie mnie – burmistrzowi i Radzie Miejskiej trochę czasu...

Spotkanie opłatkowe w Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców

Na spotkaniu opłatkowym w świetlicy Domu Rzemiosła na ul. 30 Stycznia władze miasta stały się w komplecie. W świątecznie udekorowanej sali dostrzegam wśród rzemieślników gospodarzy spotkania: starszego cechu pana **Jerzego Małego** i dyr. p. **Wiesława Chamienię**. Pan Mały serdecznie wita przybyłych gości składając życzenia sukcesów i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku oraz oczywiście radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Ks. kanonik **Grzegorz Tuligłowicz** błogosławi zebranych i po krótkiej modlitwie intonuje jedną z kolęd. Obecny jest burmistrz p. **Tadeusz Dubicki** i jego z-cy; p. **Krzysztof Szmidchen** i p. **Zdzisław Czekala**, starosta p. **Kazimierz Puchan**, burmistrz MiG Trzciel p. **J. Kaczmarek**, prezes Izby Rzemiosła i Przedsiębiorców w Gorzowie p. **Jan Żukowski**, były dowódca jednostki wojskowej w Międzyrzeczu płk dypl. **Mirosław Różański** i jego następcą płk dypl. **Kazimierz Jaklewicz**, dyr. Szkół Zawodowych **Edward Rybarczyk**. Starszy Cechu dziękuje organizatorom za ich pracę a gościom za przybycie i uczestnictwo w tym zwyczajowym spotkaniu.

Na stołach wśród choinkowych gałązek i bombek są opłatki, uczestnicy składają sobie życzenia świąteczne, Burmistrz p. T. Dubicki wygłasza krótkie przemówienie, w którym podkreśla, jak wielką wagę przykłada do współpracy z pionierami działalności gospodarczej, tymi podmiotami, które animują rozwój gospodarzy – rzemieślnikami i przedsiębiorcami naszego miasta i gminy. Swoją rolę na fotel burmistrza i pracę dla społeczności traktuje jako wyzwanie. Jego obecność tutaj nie jest przypadkowa, deklaruje, że rozwój gospodarzy gminy jest najbliższy jego sercu. Apeluje, - dajcie mi- burmistrzowi i Radzie Miejskiej trochę czasu na to. Pytam o opinię panów siedzących obok

mnie oczywiście czas jest niezbędnym czynnikiem wszystkich działań. Burmistrz widzi jeden z najważniejszych problemów miasta – 30% bezrobocie. Pokróćcie przedstawia plany nowych władz miasta, projekt budżetu, procentowy udział w nim wydatków na oświatę, na inwestycje czy pomoc społeczną. Komentując to wystąpienie rzemieślnicy mówią mi, że konieczne jest, by we władzach miasta było więcej niż do tej pory ludzi z kwalifikacjami i przygotowaniem menedżerskim, którzy wiedzieliby jak ściągnąć tu kapitał inwestycyjny. Burmistrz mówi o pieniądzach ze środków funduszy unijnych – Sapard i Phare, które mogą wspomóc wkład własny gminy. Liczy też na gminną inicjatywę. Bardzo dobrze postrzega swoją współpracę z Radą Miejską. Do zebranych rzemieślników i przedsiębiorców zwraca się o pomoc, liczy na ich dynamikę, odwagę w podejmowaniu działań gospodarczych, które mogą dać miastu impuls do rozwoju i miejsca pracy dla mieszkańców. Słowa podziękowania za współpracę, za działalność na rzecz międzyrzeckiej społeczności, za życzliwość kieruje następnie w stronę odchodzącego ze stanowiska dowódcy jednostki wojskowej płk Mirosława Różańskiego życząc mu dalszych sukcesów w służbie dla ojczyzny i w życiu prywatnym i wręczając mu Medal Tysiąclecia.

Pan pułkownik mówi o szczególnie ciepłej i życzliwej mu atmosferze naszego miasta, w którym przyszło mu wykonywać swoje obowiązki służbowe, wiele się tu nauczył. Chciałby podziękować przede wszystkim swoim podkomendnym. Burmistrzowi, staroście i innym osobom dziękuje za to wyróżnienie, uczestnicząc w życiu miasta cieszyło go, że chciano korzystać z pomocy wojska.

Wręczenie panu **Romanowi Rojkowi** Certyfikatu Państwowej Inspekcji pracy

jest pretekstem do moich dalszych pytań do przedsiębiorców i rzemieślników. Pan opowiada mi o biurokratycznych nonsensach, z jakimi zmagają się na co dzień. Jak bardzo konieczne dla uwolnienia inicjatywy gospodarczej jest ciągle zapowiadanego i nie uskutecznionego uproszczenie systemu podatkowego i zusowskiego, które także przycięłoby korupcję. Pilnie trzeba zmniejszyć koszty pracy, zreformować jeszcze raz Kodeks Pracy. Jest ciągle drogi kredyt – z troską zastanawia się, czy producenci przetworów rolno-spożywczych ze względów finansowych mają szansę być konkurencyjnymi, sprostować unijnym wymogom.

Wiele można tutaj zrobić już dzisiaj tworząc na szczeblu i krajowym, i może też gminnym, kanały informacyjne. Z uwagą słucham pana Praczyka; - Dzisiaj pracodawca fizycznie nie jest w stanie przestrzegać wszystkich przepisów i jednocześnie efektywnie prowadzić swojej działalności. Rozumie trudne położenie burmistrza i władz miasta. Pole manewru wobec ciągle dającego się we znaki kryzysu gospodarczego nie jest nadzwyczajne. Nowa jakość stosunków prawno-gospodarczych po akcesie do Unii będzie wymagać ze strony władz miasta – w ich roli koordynatorów nowego, wymagającego większej skuteczności, szerszej perspektywy widzenia przyszłości miasta i regionu, a od przedsiębiorców, nas wszystkich podmiotów tworzących wspólny budżet w ramach wniesionych weń podatków odpowiedzialności, mądrości i spokoju w tworzeniu przyszłości dla siebie i swojego otoczenia. W imieniu swoim i Kuriera Międzyrzeckiego życzyłam nowo wybranym przedstawicielom władz miasta, wszystkim zebranym życzenia wszelkiej pomyślności i radości, sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.

Iwona Wróblek

Lek. med. **Jadwiga Kozińska**
specjalista rehabilitacji
medycznej

przyjmuje w środy w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

Specjalistyczna praktyka
stomatologiczna
Monika Fontowicz – Kranc

Plac Powstańców Wlkp. 4
(poradnia „Kolmed” – wejście od peronu)

Przyjęcia codziennie
od 8.00-13.00 i od 16.00-18.00

tel. 0601 587-705

Kontrakt z Branżową Kasą Chorych

Jasełkowe przedstawienie

Daria Mielczarek grała Maryję, Dawid Puk - Józefa, Baltazara, Kacpra, Melchiora zagrali Piotr Janaszek, Michał Dybek i Krzysiu Lunkiewicz, a aniołka Paulinka Trocer.

Wystąpili w nich również: P. Buchert, K. Cembrowicz, W. Ciebelska, A. Donaj, D. Guśniowski, D. Hajdysz, D. Jachowicz, M. Korn, D. Kostecki, M. Mazurek, K. Pawlak, D. Sadtowska, P. Skowrońska, P. Strzelewicz, A. Świątek, A. Guzowska.



Przedstawienie jasełkowe odbyło się dnia 18 grudnia 2002 r. w Szkole Podstawowej nr2 w Międzyrzeczu. Aktorami byli najmłodszy uczniowie szkoły - dzieci sześciolatek. Jasełka zostały przygotowane przez wychowawczynię **Ewę Dyszewską** oraz panią **Jadwigę Burczak**.

Na uroczystość przybyli rodzice, dziadkowie oraz rodzeństwo dzieci biorących udział w przedstawieniu. Mali aktorzy swoją grą i śpiewem wprowadzili zebranych w nastrój Świąt Bożonarodzeniowych. Na uwagę oprócz zasługiwanych pomysłów strojów małych uczniów oraz nastrojowej dekoracji.

Po raz drugi małych aktorów z SP 2 mogliśmy oglądać 22 grudnia 2002 r. w kościele św. Wojciecha na Mszy Św. W rolę Józefa wcielił się **Rafał Hańkowiak**.

Wykonawcą i tym razem udało się stworzyć świąteczną atmosferę. Zebrani w kościele szybko ulegli jej czarowi i za każdym razem przyłączali się do śpiewania kolęd. Przedstawienie podobalo się szczególnie dzieciom, obecnym na Mszy. Aktorzy za swój występ otrzymali gromkie brawa i serdeczne podziękowania.



... "Na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt wyznaczały bezimienne krzyże. Nie zatrzymał nas czerwony kat, Bo przed nami Polska coraz bliżej..."

/Marian Jonkajtys
- „Marsz Sybiraków”/

SYBIRAKÓW SPOTKANIA OPLĄTKOWE

Odbywają się noworoczne spotkania oplatkowe w kołach Związku Sybiraków w Gorzowskiem. W rodzinnej atmosferze ci ludzie, którzy tak wiele przeżyli, składają sobie życzenia, dzieląc się żywymi wspomnieniami.

14 stycznia 2003 roku odbyło się takie spotkanie Zarządu Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu. Przy choince, przy migoczących światełkach w kolorze niebieskim i czerwonym zebrani wysłuchali: Hymnu Sybiraka do tekstu - Mariana Jonkajtysa z muzyką - **Czesława Majewskiego**.

W serdecznych słowach - w imieniu Zarządu, prezes - **Jan Antonowicz** powitał ks. kapelana, majora - **Jerzego Niedzielskiego**, z Parafii Wojskowej p.w. Ducha Świętego w Międzyrzeczu, starostę międzyrzeckiego - **Kazimierza Puchana**, któremu zawdzięczamy wydatną pomoc i zgodę nadania Zespołowi Szkół Rolniczych w Bobowicku im. Zesłańców Sybiru, a dziś wyróżnionego Honorową Odznaką Sybiraka, z UMIG **Maciej Kubowicz**, odznaczonego Honorową Odznaką Sybiraka, dyr. ZSR im. Zesłańców Sybiru - **Adama Żyłę**, naszego serdecznego przyjaciela i sympatyka, któremu wiele zawdzięczamy, prezesa Kombatanów RPIBWP w Międzyrzeczu - **Leona Szymańskiego** i redaktorów prasy lokalnej. Szczególnie powitano Członka Zarządu Głównego Związku Sybiraków w Warszawie, prezesa Lubuskiego Zarządu Związku Kombatanów i Osób Represjonowanych, a zarazem Prezesa Oddziału Związku Sybiraków w Gorzowie - **Jadwigę Ostrowską**, Członków Zarządu Oddziału Gorzów Związku Koła i ich rodziny.

W swym wystąpieniu - prezes Zarządu Koła - **Jan Antonowicz** przypomniał historię Związku Sybiraków, który po długiej przerwie milczenia został reaktywowany w 1988 r. Podając smutną statystykę związku który w 1988 r. liczył ponad 100 tys., a dziś zaledwie 60 tys. osób. W czasie spotkania ks. kapelan Jerzy wspominał o Sybirakach rozproszonych po całym świecie. Następnie odmówił wspólną modlitwę i pobłogosławił pokarmy, składano sobie wzajemne życzenia, łącąc się oplatkiem.

Chwilą milczenia uczczono pamięć Zmarłych w Międzyrzeczu **Czesława Zarzyckiego**, **Jana Patyckiego**, **Leokadię Balcewicz** i naszego sympatyka śp. **Bolesława Kuźmińskiego**... oraz wszystkich Zmarłych na „nieludzkiej ziemi”.

Głos zabierali: **Jadwiga Ostrowska**, **Adam Żyła**, **Kazimierz Puchan**, **Jadwiga Nawrot**, **Maciej Kubowicz**. Dyplomy uznania i podziękowania za szlachetną postawę oraz bezinteresowną i pełną poświęcenia pracę dla Związku Sybiraków otrzymały: **Helena Bura**, **Maria Kulas**.

Na zakończenie w imieniu Zarządu i własnym prezes - **Jan Antonowicz** podziękował wszystkim za przybycie, życząc szczęśliwego Nowego Roku 2003.

Notował: **Kazimierz Kulas**

Na tradycyjnym oplatku



Dzieci u seniorów - wieczór

adwentowy w Klubie Seniora 16 grudnia, w wieczór adwentowy, uczniowie z klas: I „b”, III „abc”, ze Szkoły Podstawowej nr3 im. Powstańców Wielkopolskich w Międzyrzeczu, pod kierunkiem nauczycieli: **Elżbiety Gołach**, **Danuty Kaweckiej**, **Justyny Pawliszak** spotkali się z seniorami, samotnymi w Klubie Seniora w Międzyrzeczu.

Młodzi artyści, Kółka Artystycznego przygotowali piękny koncert.

Recytowali wiersze i śpiewali kolędy, m.in. „Bóg się rodzi, moc truchleje”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Dzisiaj w Betlejem”... Następnie każde dziecko lamało się z oplatkiem. Były życzenia. Było to wielkie przeżycie. Kierowniczka Klubu Seniora - **Czesława Malko**, swoją osobowością potrafi skupić wokół siebie dzieci, młodzież i ludzi starszych, pokrzywdzonych przez los, zachęcając ich do wspólnego działania dla dobra innych.

Miłą pamiątką spotkania są zdjęcia.

21 grudnia w Klubie Seniora - Międzyrzecz, odbyło się spotkanie oplatkowe, z samotnymi, bezrobotnymi i mieszkańcami pokrzywdzonymi przez los.

Przybyli również zaproszeni goście, m.in. Burmistrz Miasta i Gminy - **Tadeusz Dubicki**, starosta - **Kazimierz Puchan**, prezes kombatanów - **Leon Szymański**, **Antoni Kowalewski** oraz seniorzy.

Zebranych powitała kierowniczka Klubu - **Czesława Malko**, a ks. **Andrzej Tarabula** odmówił modlitwę i pobłogosławił przygotowane pokarmy na stołach. Podkreślił, że Święta Bożego Narodzenia łączą rodzinę z Bogiem, to znak naszej wiary i kultury, że Chrystus narodził się 2000 lat temu. A słowo stało się ciałem i mieszkało między nam. „Bóg się rodzi, moc truchleje...” „Oplatek - to dar Boży, miłości, radości, nadzieja płynąca ze Świąt Bożego Narodzenia, dodaje nam wszystkim sił w 2003 roku, w niesieniu krzyża na dalsze życie. Łącząc się oplatkiem, składano sobie życzenia świąteczne i noworoczne. W czasie wieczery wigilijnej śpiewano znane kolędy pod kierunkiem - **Jana Plebanka** - akordeonisty.

Były też życzenia składane przez zaproszonych gości.

19 grudnia odbyło się spotkanie oplatkowe w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu. Kierownik Ośrodka - **Ryszard Kubiak** serdecznie powitał zaproszonych gości: ks. **Andrzeja Tarabulę**, starostę powiatu - **Kazimierza Puchana**, zastępcę burmistrza **Krzysztofa Szmidchena**, delegację z Gorzowa, Zielonej Góry i młodzież. Na tę uroczystość przygotowano: „Jasełka” w wykonaniu młodzieży.

Ks. Andrzej odmówił modlitwę i pobłogosławił pokarmy przygotowane na tradycyjnym stole wigilijnym. Odszpiewano kolędę: „Wśród nocnej ciszy”. Łącząc się oplatkiem składano sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Były też życzenia składane przez zaproszonych gości.

Rolę gospodarza pełnił kierownik Ośrodka - **Ryszard Kubiak**, na zakończenie życzył wszystkim dobrego i szczęśliwego Nowego Roku 2003.

Kazimierz Kulas



KSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ INTELKTUALNIE W ZAWODZIE KUCHARZ W SZKOLE ZAWODOWEJ SPECJALNEJ W MIĘDZYRZECZU

Szkoła nasza powstała przy Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Międzyrzeczu w 1992 roku. Pracuje w oparciu o projekt planów i programów obowiązujących w szkołach masowych z uwzględnieniem modyfikacji związanych ze specyfiką kształcenia młodzieży upośledzonej w stopniu lekkim.

Minione 10 lat istnienia szkoły, wzbogaciło nas o nowe doświadczenia w pracy z tą młodzieżą. Doświadczenia te wskazują na to, że młodzież ta pomimo obniżenia sprawności intelektualnej i mniejszych możliwościach przystosowawczych może kształcić się w zawodzie kucharza.

Podstawową formą kształcenia w naszej szkole jest praktyczna nauka zawodu, która powinna wyrobić u uczniów umiejętności i cechy niezbędne przy wykonywaniu prac związanych z:

- procesami technologicznymi, obsługą maszyn i urządzeń, utrzymaniem czystości i higieny pomieszczeń produkcyjnych, produkcyjnych handlowych
 - obsługą konsumenta
 - prawidłowym przechowywaniu produktów, produktów wyrobów gotowych
 - estetycznym i higienicznym wydawaniem posiłków
 - Bezpośrednie uczestnictwo uczniów, uczniów procesie produkcji powinno umożliwić im:
 - zdobycie umiejętności zawodowych na miarę indywidualnych możliwości
 - wyrobienie cierpliwości i dyscypliny w pracy
 - uczciwości i odpowiedzialności za wykonywaną pracę
- Powyższe zadania dydaktyczno-wychowawcze realizujemy w pełni, ponieważ uczniowie nasi odbywający praktyczną naukę zawodu spełniają "prawie" wszystkie wymogi pracowników pracujących na etacie; kucharza, pomocy kuchennej.

Pod nadzorem i przy współudziale pracowników kuchni produkuje potrawy przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji przez osoby stolujące się w Internacie. Średnio dziennie wydajemy 300 porcji obiadowych. Powyższe cele możemy realizować prawidłowo przy dobrej organizacji cyklu produkcyjnego, produkcyjnego kuchni.

Pierwszym elementem dnia codziennego jest instruktaż wstępny, na którym omawiamy szczegółowo jadłospis przewidziany na dany dzień, podaję skład surowcowy potraw, sposób wykonania, który uczniowie zapisują w dziennikach. Dzienniczki prowadzone są bieżąco. Przypominam o przestrzeganiu zasad zachowania się na kuchni i przestrzegania przepisów bhp. Następnie uczniowie dzieleni są na poszczególne stanowiska pracy; kucharz od zupy, kucharz II dania, kucharz dodatków (surołki, napoje, owoce), kucharz-kelner obieralnia-pomoc kuchenna, zmywalnia naczyń stołowych- zmywająca.

Rotacja stanowisk odbywa się systematycznie aby każdy uczeń miał możliwość pracy na każdym stanowisku. Uczniowie z tej formy organizacji pracy są zadowoleni, ponieważ nie ma monotonii pracy na jednym stanowisku. Praca jest przez tę formę bardziej ciekawa, chętniej wykonywana, nie powoduje nudy poza tym wszyscy sprawiedliwie przechodzą wszystkie stanowiska pracy i te mniej i te bardziej atrakcyjne. Do bardziej atrakcyjnych stanowisk należą; kucharz zupy, kucharz II dania. Stanowiska bezpośrednio związane z pracą w kuchni. Pozostałe są mniej ciekawe a oni chcą już po miesiącu praktyk gotować. Wszystkie grupy są pod moją i szefa kuchni bieżącą kontrolą pracując jednocześnie aby obiad był sporządzony na czas. Następnym elementem (przyjemnym) jest dokonanie oceny organoleptycznej posiłku, gdzie każdy uczeń ma możliwość wypowiedzenia się na temat smaku sporządzonych potraw. Po tej części przystępujemy do wydawania posiłków, obsługi dzieci na sali, zmywania naczyń, końcowych czynności porządkowych na stanowiskach pracy.

Podczas całego cyklu produkcyjnego wydawania gotowych potraw zwracam uwagę na ich higienę osobistą, higienę produkcji, estetykę wydawanych porcji obiadowych, prawidłowość obsługi konsumenta. Chcę aby wiadomości te weszły w nawyk, ponieważ każdy z uczniów jest inny, wymaga indywidualnego traktowania. Każdy oczekuje pomocy i wyjaśnienia. Ich zaangażowanie w pracę zależy od nastroju i możliwości psychoruchowych.

Bardzo ważnym i trudnym końcowym etapem każde-

go dnia praktyki jest ocena pracy uczniów, podsumowanie i wnioski na następny dzień.

Uczniowie oceniają się sami- wzajemnie uzasadniając wysokość oceny. Ja natomiast bądź przychylam się do propozycji bądź ją zmieniam uzasadniając. Oceny są bardzo wysokie, ponieważ efektem naszej pracy jest wydany obiad. Taka forma oceny i pracy jest akceptowana przez uczniów.

Jestem zadowolona z ich pozytywnego stosunku do pracy, odpowiedzialności za powierzony towar, przestrzegania przepisów bhp, kultury osobistej. Jestem nauczycielem praktykiem wiem, że praca w kuchni należy do ciężkiej a oni świetnie sobie radzą.

W dążeniu do podniesienia rangi zawodu kucharza kształtuję u swoich uczniów; - postawę zamiłowania do zawodu, zrozumienia roli kucharza

- umiejętność pracy w zespole
- dokładność, uczciwość, odpowiedzialność

Podsumowując moje doświadczenia w pracy z młodzieżą uważam, że dobrze się dzieje że kształcimy młodzież upośledzoną w stopniu lekkim. Kształcenia zawodowe stanowi ostatni etap dobrze zorganizowanego procesu rewalidacyjnego, którego uwierzczeniem powinno być zatrudnienie.

Realizacja powyższego mobilizuje nas do maksymalnych kontaktów ze środowiskiem tj. częste wycieczki do zakładów gastronomicznych, stołówek, punktów małej gastronomii, różnego typu barów i smażalni. Uczniowie biorą aktywny udział w organizowaniu uroczystości okolicznościowych na terenie szkoły i internatu.

Podsumowując powyższe uważam, że nie ma uczniów niezdolnych do niczego. Tajemnica sukcesu szkolnego leży w stworzeniu uczniom odpowiednich warunków kształcenia, uwzględniając ich indywidualne możliwości rozwojowe, zainteresowania, uzdolnienia a także ich pozytywnie motywowanie do pracy i nauki.

Dlatego też powołanie szkół zawodowych dla w/w młodzieży stanowi dowód elastyczności i różnorodności form kształcenia w naszym systemie szkolnym.

Anna Żyża nauczyciel zawodu

AIDS -więcej wiesz mniej ryzykujesz

AIDS - po angielsku Acquired Immune Deficiency Syndrome co po polsku oznacza Zespół nabytego upośledzenie odporności. Przyczyną tej choroby jest wirus nazywany HIV /Human Immunodeficiency Virus/.

Dlaczego powinniśmy posiadać wiedzę na temat HIV i AIDS ?

Ponieważ ilość osób zakażonych HIV, a w następstwie tego chorych na AIDS, ciągle wzrasta. Bez względu na swoją przynależność rasową, wyznanie religijne czy orientację seksualną zakażeniu może ulec każdy.

W związku z tym wiedza na temat HIV i AIDS jest niezbędna każdemu człowiekowi, po to aby się przed nią uchronić. Do zakażenia dochodzi w momencie, gdy do organizmu człowieka wnika pewna ilość wirusów. Organizm wtedy wytwarza przeciwciała, które niestety wobec wirusa HIV są bezsilne i nie potrafią zwalczyć zakażenia, w przeciwnieństwie do przeciwciał w wielu innych chorobach wirusowych. Wirus ten niszczy układ odpornościowy, co oznacza, że organizm utracił mechanizmy obronne, pozwalające skutecznie zwalczać różne zakażenia grzybicze, wirusowe lub bakteryjne. HIV może przez wiele lat dokonywać uszkodzeń w systemie immunologicznym zanim osoba zakażona zacznie chorować. To, że ktoś jest zakażony HIV, nie musi oznaczać, iż ma

AIDS ani, że wkrótce będzie poważnie chory. AIDS nie jest pojedynczą chorobą, lecz zespołem objawów różnych chorób, które w charakterystyczny sposób atakują osoby zakażone wirusem. Wiele z tych chorób występuje powszechnie i nie są one specjalnie szkodliwe dla osób z nieuszkodzonym systemem immunologicznym. Nie mniej jednak dla kogoś, kto ma poważnie uszkodzony system odpornościowy, niektóre z tych chorób mogą być nawet śmiertelne.

W jaki sposób HIV przenosi się z jednej osoby na drugą? Istnieją trzy główne drogi zakażenia wirusem:

1. Poprzez kontakty seksualne z osobą zakażoną
2. Przez przedostanie się zakażonej krwi innej osoby do krwiobiegu drugiego człowieka (używanie z osobą zakażoną tych samych igieł, strzykawek, dotyczy to najczęściej narkomanów uzależnionych od środków przyjmowanych dożylnie).
3. W czasie ciąży, podczas porodu lub karmienia dziecka piersią przez matkę zakażoną HIV.

Nieraz nasza niewiedza na temat AIDS budzi w nas lęk i strach przed zwykłym kontaktem z osobą zakażoną wirusem. W normalnych codziennych kontaktach zarówno zawodowych jak i towarzyskich nie ma ryzyka zakażenia się HIV przy

- przebywaniu w tych samych pomieszczeniach, oddychaniu tym samym powietrzem
- podawaniu ręki, dotykaniu tych osób i przedmio-

tów których dotyczyli

- picciu i jedzeniu z tych samych naczyń, korzystaniu z tych samych sztućców
- jedzeniu posiłków przygotowanych przez zakażonych lub chorych
- kichaniu i kasłaniu osoby zakażonej lub chorej
- przyjacielskim pocałowaniu zakażonego lub chorego
- korzystaniu ze wspólnych urządzeń sanitarnych, pływalni, toalet publicznych
- uczeniu i bawieniu się lub pracowaniu razem z zakażonymi lub chorymi
- korzystaniu ze środków komunikacji.

W dzisiejszych czasach młodzi ludzie bardzo często stoją przed koniecznością podjęcia decyzji dotyczących rozpoczęcia życia seksualnego czy brania narkotyków, a więc tych zachowań, które niosą ryzyko zakażenia wirusem. Najczęściej są wtedy sami, dorośli w tym nie uczestniczą.

Dlatego myślę, że dom i szkoła powinny być miejscem rozmów, w których młody człowiek pozna fakty o AIDS i nauczy się oceniać ryzyko.

Dajmy im szansę podejmowania świadomej decyzji w ochronie własnego zdrowia i życia.

SPSNiPCh w Międzyrzeczu
piel d/s Promocji Zdrowia
Barbara Jemiolek

MUZYCZNIE W KLUBIE SENIORA

Dzień Babci i Dziadka to wspaniała okazja do złożenia wyrazów pamięci. Solenizantom muzyczną laurkę zaprezentowali młodzi uczniowie szkoły muzycznej I st. w Międzyrzeczu. 16 stycznia br. w Klubie Seniora w naszym mieście było radośnie a czas uprzyjemniał repertuarem okolicznościowo – klasycznym solistów i zespoły naszej muzycznej szkoły. Był to coroczny koncert uzdolnionych muzycznie dzieci.

Słuchacze cenią sobie kontakty z muzyką wykonywaną na instrumentach akustycznych, bo jest to najwspanialsza forma obcowania z muzyką na żywo, gdzie „smakować” można każdy dźwięk. Takie spotkania grających dzieci dla seniorów są miłym przeżyciem dla wszystkich. Atmosfery tej nie zastąpi nawet najlepsza muzyka z płyty czy radia.

W programie koncertu koledy opracowane na skrzypce, gitary, saksofony, akordeony i wszystkie instrumenty razem – czyli orkiestrę szkolną. Poza tym koncerty A. Vivaldiego i A. Komorowskiego, Aria – E. Bozzy, Węgierski czardasz, Wariacje n. t. rosyjskiej pieśni ludowej. Występ zakończyła szkolna orkiestra Consuela W. Kulpowicza i Pieśnią pożegnalną.

Uczniów przygotowali nauczyciele – muzycy: Elżbieta Skibicka prowadząca koncert, Jolanta Helwig, Czesław Nowakowski i Zdzisław Musiał.

Tego samego dnia, ale w Szkole Muzycznej miały miejsce popisy uczniów, jednego z nauczycieli klasy gitary Zdzisława Musiała. Swoimi solowymi występami uczniowie zakończyli I okres nauki. Teraz to już ferie zimowe (z nazwy, bo śniegu nie ma) i kolejne miesiące wyťažonej pracy, bo przed nimi przesłuchania, eliminacje, konkursy i tak aż do czerwca. Miłego odpoczynku. Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

PS. Krzysztof Nieborak, mgr sztuki, nauczyciel gry na gitarze w naszej muzycznej szkole będzie nagrywał solową płytę z klasyczną muzyką gitarową. Prosi o pomoc finansową (na konto studia nagrań lub drukarni), niezbędną do tego ambitnego przedsięwzięcia. Sponsorom chętnie zapewni barwną reklamę na wydrukowanej okładce płyty i kilka egzemplarzy swojej CD. Przewidziany nakład płyty 1000 sztuk, która ukaże się za kilka miesięcy. Dystrybucja w regionie i w Polsce.

Adres koresp.: PSM I st. Os. Centrum 10, 66 – 300 Międzyrzecz. Tel. 741 2444 lub tel. komórkowy 0602329658.



KONCERT GWIAZDKOWY

Tradycyjnie, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia (20 grudnia 2002 r.) w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Międzyrzeczu miał miejsce uroczysty Koncert Gwiazdkowy. Wykonawcami byli uczniowie, nauczyciele - muzycy i absolwenci tej szkoły. Zaproszonych gości i bardzo licznie przybyłą publiczność powitała p. **Małgorzata Telega**, która prowadziła ten bardzo udany koncert koledę i pastorałek polskich. Wśród gości dostrzegłem przedstawicieli władz Urzędu Gminy, a także Starostę naszego powiatu p. **Kazimierza Puchana** z małżonką.

Koledy grane i śpiewane na różne składy instrumentów muzycznych zadowolili na pewno wszystkich słuchających. Oto typowe i nie typowe składy wykonawcze koncertu: dua :skrzypcowo – gitarowe, saksofonowo – akordeonowe, duet fortepianowy, tria gitarowe i z fletem, kwartet saksofonowy oraz zespoły skrzypcowe, akordeonowe, mała orkiestra gitarowa, **Agata Sosulska** z akomp. fortepianu, chóry i orkiestra szkolna oraz... publiczność, która śpiewała jedną z koled. Uroczystą sce-

nerię świeżo wyremontowanej auli lub raczej sali koncertowej szkoły muzycznej (z dobrą akustyką) nadawały radość świątecznemu oczekiwaniu pachnące świerkowe



choinki i palące świece. Podniosłą idylliczną atmosferę i ciepło stworzyli razem wykonawcy i słuchacze.

Podziękowanie za przygotowanie i czynny udział nale-

żą się wszystkim pedagogom. Wymienić należy najbardziej aktywnych: **Kazimierz Dziembowski, Małgorzata Telega, Jolanta Helwig, Elżbieta Skibicka, Alina Plebanek – Trzecińska, Iwona Skwarna, Małgorzata Lizut, Zdzisław Musiał, Krzysztof Nieborak, Czesław Nowakowski, Kamil Dziembowski, Tadeusz Nowak.**

Życząc spokojnych i radosnych świąt a także radości w nadchodzącym 2003 roku, dyr. szkoły **Kazimierz Dziembowski** podziękował wszystkim słuchaczom, uczniom i nauczycielom, zapraszając za rok na kolejny Wieczór Gwiazdkowy. Wyróżnił on też specjalnie tych z rodziców, dzięki których hojności można było zakończyć remont sali koncertowej (pełna lista ukazała się w styczniowym numerze K. M.).

Dobrze też się dzieje, że tradycją stały się spotkania opłatowe nauczycieli i pracowników naszej muzycznej szkoły. Jak powiedział dyrektor **K. Dziembowski** „stanowimy jedną wielką rodzinę, a rodzina trzyma się zawsze razem”. Ta optymistyczna nutą pragnę życzyć wszelkiej pomyślności w 2003 roku.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

Że muzykowanie kameralne (gra zespołowa) uboga ca młodych adeptów i przyszłych wirtuozów gry instrumentalnej, uczy właściwej współpracy, zgrania i dostarcza wiele radości - nie trzeba przekonywać znawców przedmiotu.

W szkolnictwie artystycznym mamy do czynienia głów-

nie z indywidualną nauką gry na instrumentach, ustawowo dzieci i młodzież uczęszczają też na zajęcia zbiorowe: rytmika, kształcenie słuchu, chór itp. Od września tego roku mam przyjemność prowadzić w międzyrzeckiej szkole muzycznej 9 - osobowy zespół gitarowy. Dzieciaki chętnie uczęszczają na wspólne próby, z radością razem muzykują, często zamiast ćwiczeń woląby jednak wspólne wygłupy i żarty.

Te zajęcia to istna gitaroterapia dla nich i prowadzącego. Repertuar się dopiero wykuwa, gramy muzykę hiszpańską, klasyczną, utwory polskie, w grudniu koledy. Pod koniec listopada "Krasnoludki" dały swój pierwszy koncert - w ramach tzw. przeglądów kwartalnych wykonali ok. 7-8 kompozycji. Na sali zgromadzili się rodzice, koledzy i koleżanki, dyrekcja PSM.

W załączeniu reprezentujemy nasze wspólne "rodzinne" foto autorstwa p. Izabeli Marzol. Ambicją prowadzącego jest, aby zespół wystąpił na otwarciu II Festiwalu Muzycznego LUBUSKI WEEKEND GITAROWY (26-29 czerwca br.),

na który zjadą do Międzyrzecza i Głębokiego profesjonalści z branży gitarowej.

Tymczasem jednak czeka nas sporo pracy i wspólnych wesołych ćwiczeń. Dodam, jeszcze, że na półrocze dzieci otrzymały solidarnie po piątko. Viva gitarr!

Krzysztof Nieborak

PS. Uczęszczanie do szkoły muzycznej w zeszłym roku nie tylko obowiązkowe. Każdego roku w karnawale dzieci mogą się tu bezpiecznie wyszaleć na szkolnej zabawie połączonej z prezentami w formie paczek ze słodyczkami. W czerwcu zaś niezależnie od postępów w nauce i ocen uczniowie otrzymują prezenty i nagrody. To wszystko dzięki współpracy dyrekcji i nauczycieli z rodzicami, wplatom rodziców na fundusz Rady Rodziców (przew. Dorota Dobrowolska, skarbnik: Wiesława Cybula, sekretarz: Ewa Maciejewska, członkowie: Marzena Kucharska, Dorota Gurlig, Janina Piechocka), z której środków zakupowane są paczki i prezenty dla wszystkich podopiecznych. Dzięki inicjatywie nauczycieli pomagają również rozmaici sponsorzy (np. nagrody na konkursy szkolne itp.). Warto uczęszczać do tej artystycznej placówki w naszej miejscowości.



Na zdjęciu od prawej : Maciej Gajewski, Zuzanna Marzol, Żaneta Kubaszewska, Katarzyna Ficner - Surdy, Alicja Kwiatkowska, Anna Kowalewska, Marta Klimczak, Agata Burakiewicz, Kinga Brzeziecka, i "trener" KRASNALI Krzysztof Nieborak (nauczyciel gitary)

3 lata Ciepłego Kącika u Jezusa

„Zawsze, ilekroć się uśmiechniesz do swojego brata i wyciągniesz do niego rękę – jest Boże Narodzenie”

/Matka Teresa z Kalkuty/

Nie wszyscy spośród nas wiedzą, że jest takie miejsce, otwarte dla dzieci z całego miasta, emanujące życzliwością i serdecznością. Nie brak tam małych twarzy spragnionych uśmiechu i dloni gotowych do uścisku. To świetlica, która już od 3 lat służy pomocą, wsparciem i troszczy się o rozwój dzieci i młodzieży.

Wszystko zaczęło się w styczniu 2000 roku, kiedy p. Jolanta Maćkowiak poszukując dzieci do realizacji autorskiego programu, dotarła z zaproszeniem do różnych miejsc i instytucji. Za zgodą ks. prob. parafii św. Jana w salce przy kościele zebrała się grupa dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji rodzinnej, materialnej, pochodzących z rodzin alkoholików.

Po miesiącu grupa ta liczyła już 50 osób.

Świetlica działa dziś pod patronatem Caritas naszej diecezji (Środowiskowa Sekcja na Rzecz Dzieci i młodzieży), której koordynatorem jest ks. **Andrzej Kołodziejczyk**; istnieje ona również dzięki wielkiemu zaangażowaniu ze strony ks. prob. **Marka Walczaka** (przewodniczącego parafialnego zespołu Caritas) oraz wsparciu przez Odnowę w Duchu Św.

Pierwszym wolontariuszem dzieła była p. **Ala Sobolewska**, która swój wolny czas poświęca na pracę i zabawę z podopiecznymi. Z czasem przyłączyła do niej p. **Basia Butkiewicz**. Zajęła się ona sekcją żywieniową, a więc przygotowaniem posiłków, zdobywaniem środków na żywność; dba ona także o

estetykę, czystość i kulturę osobistą dzieci. Opieka nad młodym pokoleniem i jego rozwój leży na sercu także innym wolontariuszom: p. **Wiolecie Dzik**, p. **Ewie Butkiewicz** i p. **Małgorzacie Stefaniak**.

Do Ciepłego Kącika u Jezusa zaczęły przychodzić dzieci w różnym wieku. Niektóre przychodziły wraz z rodzicami. Obecnie przedział wiekowy mieści się w granicach 0,5 do 19 lat, a wśród nam spieszących z pomocą jest p. Weronika, p. Monika, p. Gosia i inne. Swoją bezinteresowną pomoc ofiaruje także p. **Piotr Zdunek**, który sumiennie prowadzi kronikę i wykonuje zdjęcia, zaś opiekę duchową rozciąga nad świetlicą ks. Stanisław – wikariusz parafii p.w. św. Jana.

Ciepły Kącik stał się miejscem spotkań dla ok. 100 dzieci. Głównym jego celem jest kształtowanie wartości chrześcijańskich, które są podstawą pomocy w dalszym życiu każdego człowieka, pomimo problemów, które nosi w sobie. Dbą one także o rozwój wewnętrzny i rozwijanie zainteresowań. W związku z tym powstały różnorodne sekcje: teatralno-muzyczno-poetycka, plastyczna, kucharska, porządkowa, taneczna, turystyczna, sportowa, modlitewna oraz profilaktyczno-terapeutyczna. Współpracuje też z klubem Abstynenta „Oaza”, w którym odbywają się zajęcia grup samopomocy dla dzieci i starszych.

Co roku dzieci biorą udział w Rekolekcjach Trzeźwościowych w Rokitnie. 3 maja wędrują pieszo do Rokitna w pielgrzymce trzeźwością niosąc krzyże. W czasie ferii korzystały z akcji „Lato w mieście” przygotowanej przez wolontariuszy; były na obozie terapeutycznym

w Łagowie, wyjechały do Lichenia, do ZOO w Świerkocinie. Brały udział także w Spartakiadach Trzeźwości. W Konkursie ogólnopolskim „Zachowaj trzeźwy umysł!” zajęły II miejsce, wydały własny tomik wierszy ze świadectwami życia. Przygotowują Dni Babci i Dziadka, Dni Mamy, Jasełka. Organizowane są dla nich Mikołajki, paczki świąteczne, zabawy, dyskoteki, a w każdy wtorek mogą korzystać z korepetycji i zajęć wyrównawczych prowadzonych przez mgr matematyki i socjologii. Dzięki zespołowi Caritas i Urzędowi Miasta i Gminy miały okazję wziąć udział w pierwszych wspólnych Mikołajkach, które powstały przy dużym wsparciu p. **Romana Strzelczyka**. W każdy czwartek dzieci otrzymują ciasto przygotowane przez członków Odnowy w Duchu Św., którzy także biorą udział w spotkaniach i pamiętają o nich w modlitwie.

Dzięki takim ludziom świetlica może istnieć i działać. Oprócz członków Caritasu i Odnowy są też anonimowi ofiarodawcy, którzy nie mogą pomóc w inny sposób, wspierają jak potrafią: przynoszą żywność, ofiarują chleb, ciasto, otwierają drzwi zabytkowych miejsc (muzeum) oraz swoje wielkie serca.

2.01.2003 r. zapłonęły na urodzinowym torcie „Ciepłego Kącika u Jezusa” 3 świeczki. Na twarzach dzieci znów zagościł uśmiech. Każdy z nas może się przyczynić do tego, aby ten uśmiech trwał.

Wolontariuszka Ciepłego Kącika u Jezusa – Gosia

Ps. Świetlica zaprasza dzieci potrzebujące pomocy we wtorki i czwartki od godz. 14.00 do salki przy parafii św. Jana Chrzciciela.

KONKURS PRZYRODNICZY „MÓJ LAS” PO RAZ XVI

Dużym zainteresowaniem młodzieży szkół podstawowych gimnazjalnych cieszył się w tym roku szkolnym konkurs przyrodniczy „Mój Las” organizowany przez Zarząd Oddziału LOP w Międzyrzeczu. Tematem konkursu w klasach I-III szkół podstawowych był „Wycieczka do pobliskiego lasu - moje spostrzeżenia i wrażenia”. Nagrodę w tej kategorii zdobyli uczniowie SP 3 w Międzyrzeczu: **Mateusz i Łukasz Gebuza** i **Paweł Leżyński** opiekun mgr **A. Gebuza**.

Tematem prac konkursowych w klasach IV-VI był: „Jakie surowce leśne poza drewnem pozyskujemy w lesie i jakie mają one znaczenie dla człowieka.” Pierwsze miejsce zdobyły tutaj uczennice SP 2 w Międzyrzeczu: **Herodowicz Karolina** i **Konopa Joanna** - opiekun mgr **B. Bartkowiak**. Drugie miejsce zajęli uczniowie SP 3 w Międzyrzeczu: **Nicol Sobieraj**, **Maciej Bartkowiak** i **Łukasz Karolak** - opiekun mgr **A. Gebuza**. Trzecie miejsce uczniowie SP w Kaławie: **Wanat Magdalena**, **Litwin Ewelina** i **Mizera Paweł** - opiekun mgr **K. Owczarek**.

W konkursie za ciekawe prace wyróżnienia przyznano

również uczniom **Grześkowiak Konrad** i **Markiewicz Mateusz**, **Stucki Damian**, **Kaczmarek Jędrzej** i **Sulecki Bartosz** oraz **Sokołowski Marcin** i **Przywoźny Maciej**.

Młodzież gimnazjalna pisała o znaczeniu i roli parków narodowych dla społeczeństwa. Najlepszymi okazali się uczniowie Gimna-

zjum nr 1 w Międzyrzeczu prowadzeni przez mgr **A. Ignatowicz**. Byli to uczniowie: **Pietrzak Daria**, **Rygielska Aleksandra** i **Eksztedt Judyta**.

Wszystkie prace reprezentowały wysoki poziom merytoryczny i ciekawą formę plastyczną. Uczniowie wykazali się nie tylko wiedzą ale i dużą pomysłowością.

Komisja konkursowa poza pracami pisemnymi oceniała również zdjęcia nadesłane na konkurs fotograficzny pod hasłem: „Piękno przyrody Ziemi Lubuskiej”. Wyróżnienia

otrzymali: **Pałczyńska Paulina**, **Górgurewicz Michał** i **Woliński Mateusz** z SP 2 w Międzyrzeczu oraz **Szarota Maciej**, **Karol Małgorzata**, **Zwierzchowska Ola**, **Strzelczyk Anna**, **Pawela Weronika**, **Witkowska Alina** i **Schulz Marcin** z SP 3 w Międzyrzeczu.

Nagrody w postaci ciekawych książek i pięknych albumów o tematyce przyrodniczej ufundowali: Urząd Miasta i Gminy, Nadleśnictwo Międzyrzecz, Koło Łowieckie

„Rogacz” i Zarząd Okręgu LOP w Gorzowie. Zachęcamy do udziału w konkursie w przyszłym roku.

B. Bartkowiak



Grupa nagrodzonych „Lopowiczów” z SP 3 w Międzyrzeczu

Z KRONIKI I LO Wrażliwi na potrzeby innych



Świąteczno-noworoczny czas sprzyja refleksji a jednocześnie nastroja radością i oczekiwaniem lepszego jutra. Wszyscy chcemy dzielić się swoją radością i chyba dlatego w tym okresie szczególnie mocno dostrzegamy potrzeby innych ludzi i staramy się pomagać.

Samorząd Uczniowski i Szkolne Koło PCK i Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu zaangażowały się w taką właśnie pomoc.

Dnia 18.12.2002r. zorganizowano sprzedaż kanapek, drożdżówek i innych artykułów spożywczych a dochód w kwocie 323,79 zł przekazano dla 10-letniej Dagmary, uczennicy Szkoły Podstawowej w Bukowcu, na zakup protezy. Dziękujemy sponsorom, którzy wspomogli tę akcję: piekarni państwa Radziszewskich, Świętokiewiczów i Rojków oraz właścicielom kilkunastu sklepów spożywczych.

Dnia 19.12.2002r. w szkole odbył się koncert pt. „I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem”, na którym wystąpił Zespół Muzyczny z Kołtówni. Uzyskaną ze sprzedaży biletów kwotę 165,69 zł przekazano na konto Domu Dziecka w Skwierzynie. SK PCK rozprowadza na terenie szkoły czekolady „Polski Czerwony Krzyż Dzieciom”.

Zysk ze sprzedaży przeznaczony zostanie na paczki noworoczne dla dzieci, które nigdy jeszcze takich nie otrzymały.

Dnia 17.01.2003r., w tydzień po IX Finale, zagrała jeszcze w LO „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”. Na koncercie wystąpił chór szkolny Zespołu Szkół Rolniczych z Bobowicka pod kierunkiem mgr Andrzeja Korzeniewskiego oraz rodzimi artyści. Na fundację Jerzego Owsiaaka zebrano kwotę 202,41 zł.

W dniu IX finału na ulicach Międzyrzecza na rzecz WOSP kwestowali: Bartosz Antonowicz, Mariusz Hassa, Tomasz Muzia i Dominik Skibicki.

Przy realizacji wszystkich przedsięwzięć szczególną pomocą młodzieży służyły: mgr Irena Piotrowska, mgr Grażyna Bułach i p. Maria Nowotorska - pielęgniarka szkolna. Urszula Przybysz



Dzień dobry! Dzień dobry! Dzień dobry!

Spotkanie opłatkowe w Szkole Podstawowej nr 2

Ludzie, którzy mają wielkie serce

Zielone choinki różnych rozmiarów wycięte z papieru i złożone według starożytnej jednocześnie prostej i wyrafinowanej sztuki origami pomysłu pani Zofii Kasprzowicz i autorstwa jej grupy zajęciowej stoją na stołach pośród owoców, orzechów i cukierków, świeczek i tortów. Inne większe „rosną” jak iglaste laski obok na podłodze. Sala na ostatnim piętrze, poddasza Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Jaśniejąca świeczką w środku budyneczki szopki i figurki z masy solnej pięknie przez dzieci pomalowane.

„Cześć artystyczna” tego wieczoru dzieci przygotowały same, przez kilka dni pracowały nad artystycznym szlifem wykonanych przez siebie piosenek, niektóre uzupełnione są układem choreograficznym. Nauczycielki patrzy z zaciekawieniem, co też wymyślił ich wychowankowie. A oni pięknie prezentują swoje wokalne i taneczne umiejętności.

Jesteśmy na integracyjnej wigilii wszystkich grup świetlicowych i terapeutycznych. Witam się z paniami nauczycielkami, z panią Zofią Dymarczyk. Czekamy na księdza kanonika Grzegorza Tuligłowicza. Kiedy pojawia się w drzwiach dzieci witają swojego duszpasterza. Dostajemy wszyscy błogosławieństwa i życzenia radosnych Świąt Bożonarodzeniowych i Noworocznych. Dobry duch szkoły – pani Dymarczyk w imieniu Apostołatu Maryjnego i swoim własnym w kilku słowach wita zgromadzonych, dziękując wszystkim obecnym za przybycie. Spotkanie opłatkowe zaczyna się od tradycyjnego dzielenia się opłatkiem wigilijnym, składania sobie najlepszych życzeń świątecznych. Pani Zofia składa podziękowania za zainteresowanie szkołą i troską o dzieci na ręce darczyńców, obecnego na spotkaniu pana Tadeusza Zięby, pana Macieja Kubowicza, fundatora leżących na stołach słodkości i witamin, i spodzie-

wanego dzisiaj ale nieobecnego pana Romana Strzelczyka. Temu ostatniemu niedawno dzieci osobiście, przypięwszy sobie do bluzeczek wielkie czerwone serca – podziękowały za jego nieustanną uwagę i opiekę, jaką otacza tę szkołę, a mając jeszcze świeżo w pamięci wspomnienia z wycieczki, którą im zorganizował. Jako certyfikat swojej sympatii wręczyły stylizowany na starożytny inkunabul wielkich rozmiarów wykaz nazwisk uczestników tej eskapady – jako dodatek do głównego prezentu ogromnej poduszki w kształcie żabki. Symbole bijących zawsze żywych serc dzieci – czerwone papierowe w tym kształcie wycinanki były obecne wtedy w wielu miejscach, przypięte do sufitu na nitkach, takie małe i większe, wszystkie jednakowo czerwone, „sercowe dekoracje”, stwarzały szczególnie nastrój owego dnia, gdzie motto „Tylko szczęśliwy człowiek może uszczęśliwić innych”, dało powód do wzajemnego dawania sobie, obdarzanie się uwagą i miłością. Pan Strzelczyk podziękował dzieciom – wręczając słodkie prezenty i – „mamie wszystkich dzieci” – pani Zofii Dymarczyk, a nawiązując do przygotowanego na ten wieczór przez dzieci dla niego programu artystycznego podzielił się swoimi uwagami na temat ważności zajęć fizycznych, ekspresji, sportu i ruchu (dzieci pięknie przygotowały taneczna oprawę występów).

Ludzie zebrani wokół idei, którą pani dyr. szkoły Maria Słomińska nazywa – Największym dobrem jest dziecko – również na dzisiejszym spotkaniu łączą się w symbiozie wielkiego serca. Widać to po zachowaniu i w twarzach dzieci, które otoczone bezpieczną ochroną swoich wysoko kwalifikowanych wychowawców są spokojne, w miarę zdyscyplinowane, chociaż w swojej dziecięcej radości spontaniczne i wyluzowane.

Przerywamy na chwilę rozmowę. Śpiewa chó-

rek trzech dziewcząt. Kolędy przećwiczyły same. Są trochę speszone scenicznym audytorium, pani Zofia zachęca gestem. Wszyscy nagradzają je gorącymi brawami. Dzieci śpiewają również solo. Najbardziej rozkręcają się pod koniec imprezy, kiedy widzowie zajęci są pojadaniem przepysznych ciast, przygotowanych na tą okazję przez mamy a one niepokojone przez nasze ciekawe oczy mogą spokojnie dać upust swojej naturalnej żywiołowości, pokazać sobie, nam i kolegom że rzeczywiście lubią tańczyć przy muzyce i być ze sobą. Widać, że robią to nie pierwszy raz. Pani Aleksandra Mucha klaszcząc na chwilę przylacza się do nich. Ja pytam o obecne na spotkaniu dzieci. Grupa małych dzieci – to PLUSZAKI – opiekują się nimi p. Ludmiła Gogoc, p. Irena Gajewska, Joanna Łuka i Grażyna Kobierska. Grupa dzieci ze świetlicy to podopieczni p. Doroty Rędziak i p. Mirosławy Kuczery. Dobrego artystycznego smaku uczy w swojej grupie zajęciowej p. Zofia Kasprzowicz. Grono swoich dziecięcych wielbicieli ma oczywiście p. Z. Dymarczyk i p. A. Mucha emanujące swoją mądrą pogodą i radością życia. Całość medycznej troski o zdrowie dzieciaków należy do pielęgniarki p. Danuty Dudzińskiej.

Miły wieczór powoli dobiega końca. Zostanie w nas wspomnienie ciepłego uśmiechu, życzeń świątecznych składanych w tym roku, który się właśnie kończy, pracowitym, pełnym planów i zamierzeń.

I wszyscy pokładamy nadzieję w młodym pokoleniu, w tych dzieciach bawiących się na poddaszu Szkoły nr 2 ufając, że praca wychowawcza ich nauczycieli zaowocuje ich lepszą przyszłością, zrealizowaniem się w życiu i szczęśliwymi wspomnieniami z okresu dzieciństwa.

Iwona Wróblak

WALENTYNKI

Zwyczaj, aby w dniu 14 lutego wysłać sobie miłosne karteczki, przywędrował do nas z krajów anglosaskich. To brytyjska tradycja sięgająca ubiegłego stulecia. W tym dniu młodzi dżentelmeni przesyłali swym wybrankom kartkę z życzeniami, a czasem wręcz także drobny prezent. Do tej pory na taką karteczkę mówi się "valentine" - "walentynka".

Dlaczego właśnie 14 lutego?

W starożytnym Rzymie żył biskup Walenty. Był on człowiekiem bardzo dobrym, pełnym miłości do bliźnich. W

tych czasach władcą Rzymu był okrutny cesarz Klaudiusz, który prześladował chrześcijan. Kazał uwiezić i stracić poczciwego biskupa. Stało się to właśnie 14 lutego 270 roku. Świętego Walentego długo oplakiwano, gdyż pozostał w pamięci ludzi jako ktoś, kto uczył jak kochać bliźnich. Dlatego z czasem został patronem wszystkich zakochanych.

Do Polski tradycja obchodów Dnia Świętego Walentego dotarła niedawno. Ma ona wielu zwolenników, ale są i tacy, którzy są przeciwni "naśladowaniu Anglosasów". Nie przejmujcie się. Każda okazja, aby powiedzieć komuś *kocham* jest dobra. Zwłaszcza dla nieśmiałych i kochających skrycie albo dla tych, którzy mają trudności w wyrażaniu uczuć. Poza tym nie trzeba Dnia Zakochanych traktować zbyt serio. Im

więcej fantazji i poczucia humoru włożycie w przygotowywanie swoich „walentynek” tym lepiej. W USA i w Anglii tego dnia wszyscy wszystkim ślą życzenia na pocztówkach w kształcie serduszek albo ozdobionych tym symbolem miłości. Niektóre pocztówki grają romantyczne melodie, inne świecą i migocą. Często dołączone są do nich czekoladki, maseczki, kwiaty. Podobno ktoś dostał pocztówkę w kształcie serca o średnicy 1 metra.

A więc, do roboty!

Przygotujcie swoje "walentynki". Najmilsze są te zrobione własnoręcznie, z zabawnymi wierszykami i rysunkami. Można je wysłać pocztą, przez specjalnego posłańca albo dyskretnie podrzucić uwielbianej osobie. O jednym jednak trzeba pamiętać: "walentynki" nigdy nie podpisujemy własnym imieniem. Dopuszczalna jest jedynie

forma *Twój Walentyn - Twoja Walentynka*. Adresat sam powinien się domyślić, kto mu przysłał miłosną karteczkę. Takie są reguły tej zabawy. Liczba otrzymanych tego dnia "walen-

*Są tacy, którzy kochają
chomiki, koty, psy...
A ja tam wolę Ciebie,
A w moim sercu - Ty!*

Twoja Walentynka

*Zakochałem się w Tobie
aż po same uszy
Z drżeniem serca wyznaję -
może Cię to wzruszy!*

Twój Walenty



Mieźryzecz

ul. Staszica 22a, tel. (095) 741-23-96

Z ostatniej chwili.....

Do Gimnazjum nr 1 w Mieźryzeczcu uczęszcza 681 uczniów, zajęcia odbywają się w dwóch budynkach. Jeden z nich został oddany do użytku w 1914 roku i jest najstarszym budynkiem oświatowym na terenie naszego miasta. Na dzień dzisiejszy wymaga kapitalnego remontu, nauczyciele z najdłuższym stażem pracy nie pamiętają, aby kiedykolwiek w tym budynku był przeprowadzony remont kapitalny.

Pragniemy jednak uspokoić rodziców naszych uczniów i stwierdzić z całą pewnością, że nasza kochana młodzież nie patrząc na niedociągnięcia budowlane zdobywa wiedzę i umiejętności, chociaż są i tacy, którzy mają nadzieję, że za przebywanie na wagarach także otrzymają promocję. Zawsze twierdzą, że do „Jedynki” uczęszcza przede wszystkim młodzież, która myśli poważnie o swojej przyszłości. Znikomy odsetek „niezdecydowanych” żyje w ich cieniu.

W pierwszym semestrze najwyższą średnią ocen w klasach pierwszych **uzyskała klasa I B wych. mgr Halina Konieczna-Kuryś**

Klasach drugich - klasa II E wych. mgr Wiesław Włodarski

Klasach trzecich - klasa III f wych. mgr Krzysztof Kostrzeza

Najwyższe średnie ocen uzyskali:

Klasy 1: Paulina Tylkowska (4,9), Maciej Rybacki (4,9), Ewa Sokół (4,9), Dawid Kołodziejcki (4,9), Krzysztof Janaczek (4,9), Daniel Powroziewicz (4,9), Karolina Szulc (4,8), Nela Kiersnowska (4,8), Magdalena Golec (4,9), Magdalena Krajcer (4,8), Mariusz Litwin (4,8),

Katarzyna Maciejewicz (4,8), Paulina Rękawek (4,9), Justyna Rzepka (4,8), Mateusz Turkowski (4,8), Konstanty Jarnut (4,9), **Anna Eckert (5,00), Dorota Kuszyńska (5,00), Magdalena Przywoźna (5,00).**

Klasy 2: Hanna Zaborowska (4,9), Sandra Dwojewska (4,9), Katarzyna Żarska (4,9), Ewelina Tatarynowicz (4,9), Sabina Siadak (4,85), Justyna Tkaczyk (4,8), Joanna Kozłowska (4,8), **Dorota Marzec (5,2), Agata Zarzycka (5,1), Marzena Dudek (5,25), Anna Łowska (5,15).**

Klasy 3: Bartłomiej Barłóg (4,8), Tomasz Litwin (4,75), Krzysztof Matejko (4,9), Piotr Pawłowski (4,8), Martyna Dunal (4,75), Agata Podgajska (4,9), Agnieszka Skowron (4,85), Judyta Eksztedt (4,85), Agata Potyra (4,78), Edyta Dziedzic (4,77), Dorota Pawłowska (4,75), Kornelia Grządło (4,76), Paweł Witczak (4,84), Anna Halczak (4,92), Joanna Papelbaum (4,92), Anna Ropicka (4,9), **Malwina Dylejko (5,00), Paulina Bratkowska (5,00), Joanna Stawasz (5,00), Magdalena Blask (5,00).**

Gratuluję tak wspaniałych wyników. Jestem przekonana, że na koniec roku będą one wyższe.

Co ciekawego działo się w naszej szkole?

Samorząd Szkolny odpowiedzialny za organizację imprez ogólnoszkolnych zorganizował między innymi: "Dzień Chłopaka", wybory Rzecznika Praw Ucznia, wspaniałą dyskotekę, apel z okazji Odzyskania Niepodległości Wzię-

tynek" świadczy o powodzeniu u płci przeciwnej.

Zimnego 14 lutego ciepłe uczucia i wyrazy sympatii można przesłać także tym wszystkim, których po prostu bardzo lubimy: fajnemu nauczycielowi, milej sąsiadce, babci, przyjaciółom z wakacji itd., itp. Będzie im miło.

- Można wręczyć parę „walentynek” różnym osobom, bo kto powiedział, że wolno się kochać tylko w jednej. Nie wolno żądać pod żadnym pozorem zwrotu „walentynki” („bo się rozmyślałam”).

- Otrzymanej „walentynki” nie wolno publicznie wyśmiewać, lekceważyć czy drzeć. Nawet jeśli jej nadawca nie jest miły Twojemu sercu.

- Nie wysyłamy karteczek dla kawału, żeby z kogoś się pośmiać. Tego dnia nie wolno robić nikomu przykrości.

- Nie obrażajcie się na Waszą sympatię, gdy dowiedziecie się, że nie tylko Wam wysłała karteczkę - serce jest przecież bardzo pojemne.

- Jeśli ktoś nie dostał walentynkowego serduszka, niech nie myśli, że nikt go nie kocha. Może następnym razem...

liśmy udział w spektaklu „Moralność pani Dulskiej” i do dnia dzisiejszego jesteśmy pod wrażeniem wspaniałej gry Pani Anny Seniuk. Młodzież, oczywiście jeżeli chce, może wziąć udział w zajęciach pozalekcyjnych. Jesteśmy po szkolnych eliminacjach konkursów przedmiotowych do których przystąpiło ponad 200 zawodników (niektórzy brali udział w dwóch a nawet trzech). Obecnie niektórzy z nich przygotowują się eliminacji rejonowych. Wśród naszych uczniów są wybitne jednostki, które realizują indywidualny tok nauczenia na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej są to: Paweł Witczak i Paweł Szczepaniak. Wzięli oni udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Chemicznej dla licealistów organizowanej przez Uniwersytet Adama Mickiewicza. Wśród licealistów z klas III-IV nie byli najgorsi. Sportowo też u nas nie najgorzej, zdobywamy czołowe lokaty w zawodach rejonowych tym samym uzyskujemy kwalifikacje do rozgrywek na wyższym poziomie, siatkarze wywalczyli II m w Mistrzostwach Polski młodzików. Młodzież nasza prowadzi także działalność charytatywną- udział w akcji „Góra grosza”, zbiórka pieniędzy na protezę dla uczennicy z Bukowca, zbiórka przyborów szkolnych i słodczych dla dzieci z Domu Dziecka w Skwierzynie, zbiórka żywności dla Zgromadzenia siostr św. Klary, które dożywają ubogich, zbiórka pieniędzy w czasie WOŚP (Monika Czajka, Natalia Biedziak, Piotr Świder, Piotr Pieleśiak oraz nauczyciele). Drugi semestr upłynie nam pod hasłem udziału w rejonowych i wojewódzkich konkursach przedmiotowych, egzaminów zewnętrznych, diagnozie etapowej klas drugich. A przed nami, tak jak co roku, zapisy do klas pierwszych. Podania można pobrać w sekretariacie naszej szkoły lub w Szkole Podstawowej nr 2, Szkole Podstawowej nr 4, Szkole Podstawowej w Bukowcu i Kaławie.

Nauczycielom, Uczniom i ich Rodzicom za dotychczasową współpracę - Dziękuję.

Alicja Witter

Apel do naszego serca!

Przed feriami świątecznymi uczniowie i nauczyciele z Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu mieli okazję obejrzyć niezwykle przedstawienie pt. "Christmas Time", które to odbyło się w sali kinowej MDK. Całe przedsięwzięcie połączone z akcją charytatywną. Symboliczne 50 gr. za wstęp i kwota uzyskana ze sprzedaży prac uczniowskich m.in. kartek świątecznych, zabawnych kapeluszy i ciasta, zostały przeznaczone na potrzeby mieszkańców Domu Dziecka w Skwierzynie.

Spektakl przygotowany został przez uczniów klas III f i III g pod kierunkiem nauczycielki matematyki i języka angielskiego Edyty Ostrowskiej. Wszystkie kwestie wypowiedziane przez młodych aktorów były w języku angielskim, tak jak i świąteczne piosenki, które wypełniały czas między poszczególnymi scenami. Mimo że nie wszyscy znajdujący się na sali wcześniej uczyli się tego języka, to i tak ogólne przesłanie było zrozumiałe.

Przedstawienie składało się z dwóch części. W pierwszej mieliśmy okazję zobaczyć życie zamężnej rodziny i jej przygotowania do świąt Przepych i bogactwo przysłoniły prawdziwy sens Bożego Narodzenia. Ludzie ci sprawiali wrazenie zapatrzonych tylko w to, co materialne.

Dlatego też, gdy do drzwi zapukało dwóch bezdomnych, nie wpuścili ich do środka, zamykając tym samym swoje serca na potrzeby innych. W drugiej części staliśmy się obserwatorami życia ubogiej rodziny. Wszystkie osoby, mimo skromnego ubioru były radosne i uśmiechnięte. Z nie mniejszą radością rodzina ta zaprosiła na wieczerzę wigilijną wędrowców, którzy wcześniej nie znaleźli schronienia w domu bogaczy. Podsumowaniem tego, co zobaczyliśmy były słowa wypowiedziane przez anioła i diabła. Te nieziemskie istoty oceniły postępowanie obu rodzin. Dla widzów nauka płynąca ze spektaklu była jasna! My też częściej powinniśmy bezinteresowni w tym, co robimy. Nie możemy postępować jak „ślepy” i nie zauważać potrzeb innych. By pomóc, nie musimy daleko się rozglądać. Nieraz osoby potrzebujące znajdują się obok nas.

Cel przedsięwzięcia był prosty. Organizatorzy chcieli, byśmy nauczyli się ofiarowywać komuś bezinteresowną pomoc.

Sama idea przeznaczenia pieniędzy zarobionych w trakcie tego spektaklu na skwierzyński Dom Dziecka dla wielu mogła stać się zachętą do niesienia pomocy, nie tylko tej materialnej, gdyż nieraz nie potrzeba pieniędzy, by wywołać uśmiech na twarzy zasmuczonego człowieka.

Katarzyna Siekanowicz kl. III b Gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza w Międzyrzeczu

NOWOROCZNE ŻYCZENIA

Pod takim tytułem Przedszkole nr 6 wystawiło przedstawienie w Międzyrzeczkim Domu Kultury.

Dzień 14 stycznia długo pozostanie w pamięci, a to za sprawą naszych pociech. W

tym dniu w każdym domu przedszkolaka, panowała gorąca i napięta atmosfera. Dzieci na swój sposób przeżywały treść, jedne dużo mówiły lub milczały, a inne się śmiały. Jeszcze ostatnie przygotowania, dopasowywanie kostiumów i wybiła ta upragniona godzina.

Krótko przed godziną 17.00 przybyliśmy do MDK. Kiedy tylko dzieci spotkały się ze

swoimi rówieśnikami i Panią zdenerwowanie minęło jak za jednym machnięciem czarodziejskiej różdżki. Punktualnie o 17.00 wszystkich zebranych rodzeństwo, dziadków i rodziców przywitała Pani dyrektor ALEKSANDRA PEMPERA. Ona też złożyła wszystkim zebranych gorące życzenia noworoczne i zaprosiła do wysłuchania programu przygotowanego przez dzieci.

Jako pierwsze wystąpiły dzieci w wieku 3, 4 i 5 lat. Wprowadziły nas w nastrój zimowy były wiersze, piosenki o zimie. Przepięknie i spontanicznie na scenie zachowywały się nasze najmłodsze pociechy, a taniec „Śnieżynek” to prawdziwy hit ich występu.

Grupa 6-latków zaprezentowała się w „Jasełkach”. Jeszcze raz na chwilę udzielił się nam nastrój minionych świąt. Dzieci bardzo poważnie potraktowały swoje wystąpienie, pięknie i głośno mówiły, wspaniale śpiewały kolędy do których ze śpiewem wszyscy się włączyliśmy.

Dzieci z grupy „0” przedstawiły program poświęcony 12 miesiącom gdzie główną postacią był Nowy Rok. W barwnej scenerii przypomnieli nam, co nas czeka w najbliższym czasie. Czas upłynął w mgnieniu oka i przedstawienie dobiegło końca. My z wielką przyjemnością i satysfakcją uczestniczyliśmy w tym ważnym dniu dla naszych pociech, dumni i zadowoleni z ich występu. To wydarzenie nie miałoby miejsca gdyby nie Pani z przedszkola, którym należy się ogromne podziękowanie za trud i pracę w przygotowanie tak miłej i sympatycznej uroczystości.

DZIĘKUJEMY!

Pani dyrektor Aleksandrze Pemperze, paniom Janinie Walczak, Małgorzacie Pachol i Alicji Strzelczyk za przygotowanie grupy 3, 4 i 5 latków, Renacie Jałoszyńskiej, i Zycie Czechowicz za przygotowanie grupy 6-latków oraz Elżbiecie Łobażewicz za przygotowanie grupy „0”. Pani Henryce Janas za piękną oprawę muzyczną.

Dziękujemy całemu personelowi Przedszkola nr 6.

RODZICE

WIEŚCI Z PRZEDSZKOLA „POD JARZĘBINKĄ”

Po krótkim świątecznym i noworocznym odpoczynku całe przedszkole powróciło do pracy z nowymi pomysłami i planami. Już sam miesiąc styczeń był ogromnym wyzwaniem zarówno dla dzieci, grona pedagogicznego i całego personelu. Wspominając jeszcze zapach świątecznego ciasta, karpia i zabawy sylwestrowej zabraliśmy się do przygotowania imprezy ze świętami Dnia Babci i Dziadka. Spotkania z tej okazji są w naszym przedszkolu już tradycją. Wówczas dzieci z każdej grupy spotykają się ze swoimi dziadziusiami i babciami przy piosenkach, wierszach i tańcach, obdarowując ich jednocześnie skromnymi podarunkami przygotowanymi specjalnie na to święto. W tym dniu wszyscy dziadkowie i babcie byli ogromnie dumni patrząc na swoje małe pociechy, które z wielkim przejęciem dawały swój piękny koncert.

Jednak jeszcze większym przeżyciem i wydarzeniem dla każdego przedszkolaka był w tym miesiącu bal choinkowy. Tego dnia wszystkie dzieci zamieniły się w zupełnie kogoś innego. Dziewczynki stały się pięknymi królewnami, motylkami i aniołkami, chłopcy natomiast kowbojami, rycerzami, a jeszcze inni zamienili się w Zorro lub Harrego Pottera. Był to dzień bardzo niezwykły. Bawiliśmy się przy muzyce, organizowaliśmy ciekawe konkursy, jednak największą atrakcją było... spotkanie z Mikołajem. Jak co roku przyjechał do nas z wielkim workiem pełnym prezentów, a każde dziecko mogło zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie na kolanach u naszego gościa. Każdy otrzymał piękny podarunek, jednak niektórzy musieli obiecać wcześniej Mikołajowi że się poprawią i będą grzeczni przez cały kolejny rok. Bal choinkowy dostarczył dzieciakom wielu wrażeń. My jedynie chcielibyśmy aby ten dzień był jednym z tych które pamięta się do końca życia i chyba nam się udało.

Grono pedagogiczne Przedszkola nr 1





TVP W PRZEDSZKOLU NR 1

Pomoc innym ludziom, wzbudzanie troski, opieki i wrażliwości to jedne z najważniejszych zadań, które my – grono pedagogiczne Przedszkola „Pod jarzębinką” stawiamy sobie w procesie wychowania dzieci. Dlatego też bardzo często staramy się brać udział w mniejszych lub większych akcjach charytatywnych. W związku z tym postanowiliśmy wspomóc fundację Pani Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier”. Na terenie placówki zorganizowaliśmy kiermasz ozdób świątecznych własnoręcznie przez nas wykonanych a dochód otrzymany ze sprzedaży przekazaliśmy na ten szczytny cel. Jednak na tym nie poprzestaliśmy. O całym przedsięwzięciu została powiadomiona telewizja regionalna, która odwiedziła nas pewnego grudniowego poranka. Najstarsze dzieci z naszego przedszkola czyli gr. „0” przygotowały piękny program artystyczny o tematyce świątecznej, a na koniec pokazaliśmy czek z uzyskaną kwotą, który zostanie przekazany na konto fundacji. Reportaż zrealizowany w naszym przedszkolu ukazał się drugiego dnia na antenie regionalnej telewizji. Całe to przedsięwzięcie było dla nas wielkim przeżyciem i kolejnym doświadczeniem. Wiemy jednak że nie była to ostatnia akcja przeprowadzona w naszym przedszkolu.

Grono pedagogiczne przedszkola nr 1

Harry Potter powraca!!!

Dokładnie o północy 31.12.02 – 01.01.03 w całej Polsce odbyła się premiera filmu „Harry Potter i Komnata Tajemnic”. Film ten jest kontynuacją „Kamienia Filozoficznego”, który do nas dotarł rok temu. Sam osobiście byłem na premierze (choć nie warszawskiej) i uważam, że warto było spędzić Sylwestra w kinie. Druga część przygód małego czarodzieja jest zdecydowanie lepsza od pierwszej. Już na samym początku twórcy filmu postanowili ominąć zbędne fragmenty, przechodząc od razu do akcji. „Komnata Tajemnic” jest mroczniejsza, a Harry nie wie już beztrudnego życia w ulubionej szkole. Zresztą, na pewno każdy fan Harry'ego Pottera zna na pamięć fabułę drugiej części z książki. Jednak film nieco różni się od niej. Zostały w nim mocno skrócone niektóre sceny np. pobyt Harry'ego w domu Weasley'ów i uczestniczenie na ekranie Gilderoya Lockharta (które zostało ograniczone prawie do minimum), ale powinien pocieszyć wszystkich fakt, iż moment kulminacyjny z Bazylikiem został mocno poszerzony na potrzeby producentów. Tym, którzy chcieliby zobaczyć więcej niż w kinie polecam „Komnatę Tajemnic” na DVD.

Na warszawskiej premierze tego filmu była impreza, spotkanie z polskimi reżyserami, aktorami, czego nie można powiedzieć o innych mniejszych miastach. Jednak nie tylko na imprezie polega premiera. Na pewno każdy jest już wystarczająco zadowolony po samym obejrzeniu Harry'ego. Powinien to udowodnić fakt, że kiedy w ostatniej scenie na uczcie uczniowie zaczęli klaskać, na sali kinowej publiczność stwierdziła, że nie jest gorsza i przyłączyła się. „Film jest świetny” – to ocenzurowana wypowiedź wielu Potteromaniaków, a mój kolega (który niestety film widział dopiero dzień później) bardzo się wzruszył, dając o tym znać wszystkim na całej sali. Najbliżej Międzyrzecza „Pottera” można było zobaczyć jedynie w Gorzowie, a w Zielonej Górze stwierdzono, że premiera Harry'ego jest tylko w dużych miastach (ciekawe).

Warto także dodać, że produkcja filmu „Harry Potter i Więzień Azkabanu” rozpoczyna się już w styczniu br. z nowym reżyserem Alfonso Cuaron'em.

Adam M. Andrzejewski

Karnawałowy Bal Przebierańców dzieci z Przedszkola nr 6

W tym karnawale dzieci z naszego przedszkola zostały zaproszone po raz drugi do Hotelu Kęszycza Leśna przez Państwa Marmurowiczów. Jak przystało na bal przebierańców dzieci w różnokolorowych strojach bawiły się doskonale prowadzone przez swoje panie i muzyków z Agencji Artystycznej „Bartek i Michał”.

Najmłodniejszymi strojami w tym sezonie karnawałowym były postacie z książki „Harry Potter”. Nie brakowało też księżniczek, czarodziejek, muszkieterów, rycerzy. Były również i zwierzęta oraz kolorowe owady. Kilkugodzinna zabawa przeplatana była konkursami, a najlepiej tańczącą parą została **Wiktoria Pyśk i Bartosz Groll**. Zabawa zakończyła się pięknie podanym i pysznym obiadem.

W imieniu dzieci, pracowników i rady przedszkola serdecznie dziękuję państwu Marmurowiczom za zaproszenie na wspaniale zorganizowaną zabawę.

Dyrektorka Przedszkola nr 6 mgr Aleksandra Pemperska



stości na twarzach gości widzieliśmy łączy radości i wzruszenia. Część artystyczna została zakończona wręczeniem laurek i słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców. To spotkanie, jak zawsze, było dla wszystkich niezapomnianym przeżyciem.

Anna Szarata



PRZEDSZKOLE Nr 2

Zabawy, wydarzenia i wrażenia...

Od początku grudnia wszystkie dzieci myślały o świątach, Mikołaju i prezentach. Spotkanie z Mikołajem w przedszkolu należy do tradycji. Dostarcza ono wiele radości i emocji związanych z prezentami przywiezionymi w Mikołajowym worku. Dzieci bardzo ucieszyły się z otrzymanych podarunków - słodyczy, zabawek i pomocy edukacyjnych do wspólnych zabaw od pomocników Mikołaja (sponsorów). Dużo radości sprawiła dzieciom Pani Irena **Nieczuja-Urbańska-Pękala**, która niezwykle sugestywnie zaprezentowała własny utwór poetycki o tym „Jak zając chciał przeskoczyć **Adama Małysza**”. Dzieci podziękowały Pani Irenie gromkimi brawami. Przedświąteczny tydzień upłynął w



bardzo miłej atmosferze. Zawsąd rozbrzmiewały kolędy a grupowe spotkania wigilijne, oplatek i życzenia były okazją do uświadomienia dzieciom, że tworzymy jedną, dużą, przedszkolną rodzinę. Szczególnie ucieszyła nas piękna, naturalna choinka подарowana dzieciom przez pana **Stanisława Capa**. W naszym przedszkolu przywiązujemy dużą wagę do przygotowania uroczystości np. Powitanie Zimy, Dzień Babci i Dziadka. Zimą powitaliśmy wierszami m. in. Marii Konopnickiej oraz piosenkami o tematyce zimowej.

17 stycznia dzieci z niecierpliwością czekały na Babcię i Dziadków aby móc zaprezentować przygotowany specjalnie dla nich program artystyczny z wierszami, piosenkami i tańcami. Natomiast dzieci z grupy starszej przedstawiły jasełka. Podczas uroczy-



Przyroda

„Na razie ci dobrze panie bobrze”

Bobry to nasze największe gryzonie zaopatrzone w grube i silne zęby. Niektóre sztuki ważą w granicach 50 kg, zamieszkują przede wszystkim brzegi: rzek, strumieni, jezior czy stawów. Jeśli brzeg jest wysoki bóbr buduje korytarze wydrążając je ukośnie z wejściem pod powierzchnią wody. Gdy brzeg jest zbyt niski budują zapory i nawodne szalasy tzw. żeremie (foto).

Materiały wykorzystywane do budowy tam i żeremi są jednocześnie ich pokarmem. Bobry żyją przeważnie w rodzinach lub tworzą grupy z kilku rodzin.

Bobry są jednym z najwcześniej chronionych zwierząt w Polsce we wczesnym średniowieczu należał do najpospolitszych zwierząt



zamieszkujących brzegi wód. Był cennym gatunkiem łownym lecz już za Piastów przywilej polowania na bobry miał wyłącznie władca. Utrzymywał on specjalnych ludzi zajmujących się hodowlą i ochroną tych zwierząt. Wsie w okolicy, których były żeremie, zobowiązane były do ich pilnowania. Było to tzw. „bobrowe”. Ciekawy może być fakt podawany przez kronikarza Zacherta o wsi św. Wojciech: „W średniowieczu na Obrze było pełno żeremi bobrowych, na które to zwierzęta mogli polować tylko książęta, ale wyjątkowo chłopom tej wioski takie prawo również przysługiwało”.

Za panowania kolejnych władców w skutek różnych nadań następował sukcesywny wzrost osób mogących polować, co już w tak wczesnym okresie prowadziło do zmniejszenia lokalnych populacji. Od XV wieku prawa do polowań były związane z własnością gruntu. Pomimo dalszej ochrony żeremi bobrowych od XVIII wieku nastąpił znaczny spadek liczebności tych ssaków. Wiąże się to przede wszystkim z ubywaniem terenów naturalnie dzikich wskutek rozwoju gospodarki folwarcznej i pozyskiwania drewna na wielką skalę. Przyjmuje się, że w granicach dzisiejszej Polski około roku 1861 bobry wyginęły.

W 1919 roku już w odrodzonej Polsce na mocy dekretu bóbr został objęty ochroną. Ustawa o ochronie przyrody z 1934 roku również zaliczyła te zwierzęta do zwierząt chronionych. W 1929 roku szacowano populację na nieco ponad 230 sztuk, a w 1939 r. na 400 osobników. Były to głównie populacje żyjące w dorzeczach Niemna i Berezyny. Po II wojnie światowej i zmianie granic zarejestrowano nie liczne stanowiska na jeziorze warmińskich i suwalskim. W 1958 roku zanotowano około 130 osobników. A w 1966 r. 270 sztuk. Dziś w Polsce północno-wschodniej żyje aż 10 tys. bobrów z 16 tys. populacji krajowej.

W lubuskim żyje 600-700 bobrów, czy około 5% całej populacji. W okolicy Międzyrzecza bobry powróciły w 1976 roku za sprawą dr R. Graczyka z A. R. w Poznaniu, które zostały osiedlone w okolicach Starego Dworku. Dziś tą populację (między Zalewem Bledzewskim a ujściem Obry do Warty) ocenia się na około 80 sztuk. W ubiegłym roku bobry pojawiły się w okolicach wsi św. Wojciech i wcześniej na jeziorach w okolicach Chyciny, Kurska i Jeziorze Lubikowskim. Odrębną populacją, które zasiedlają Obrę od strony Jeziora Zbąszyńskiego. Bobry żyją już w okolicach Jeziora Lutol Mokry i Jeziorze Miejskim. Na Paklicy jest żeremie w okolicach Gościkowa. Trzecią osobno zasiedloną grupę tworzą bobry na rzece Kamionna. Wędrujące bobry są spotykane na całej długości Obry i Paklicy w okolicach Międzyrzecza. Na naszym terenie żyją przeważnie w norach, niewiele jest żeremi.

Bobry żyjąc w lasach, spełniają pozytywną rolę przyczyniając się do korzystnej retencji wody i nawadniania terenów ze względu na ograniczony obszar penetracji (okolice wody). Straty w leśnictwie nie są duże. Ciągłe przekształcanie środowiska powoduje, że w niektórych regionach bobry opuszczają tereny leśne i zasiedlają okolice pól i łąk. Może to powodować pewne szkody rolnicze: zalewanie pól i łąk, zgryzanie drzew owocowych, żerowanie na polach uprawnych. Na naszym terenie bobry nie wyrządzają większych szkód, lecz zdarzają się przypadki, że te pozytywne zwierzęta nieświadomie wchodzi w konflikt z ludźmi. Jak jest np.: w niektórych miejscach



przy wałach przeciwpowodziowych Odry. Bobry budując swe korytarze zaczynają kopać z dna rzek. Przy sprzyjających warunkach robią całą sieć kanałów, które osłabiają konstrukcję wałów.

Wojewoda lubuski po konsultacji z Wojewódzkim Komitetem Przeciwpowodziowym podjął decyzję o wystąpieniu do Ministra Ochrony Środowiska o odstrzał 25-30 bobrów, w miejscach gdzie wały są najbardziej uszkodzone. Zgody na odstrzał redukcyjny minister może udzielić według określonych norm i w wyjątkowych wypadkach. Idealnym rozwiązaniem byłoby przesiedlenie niektórych rodzin. Lecz zagęszczenie w Polsce zaczyna być tak duże, że nikt nie chce tych „wodnych inżynierów”. W niedalekiej przyszłości bobry będą musiały powrócić na listę zwierząt łownych.

Będą wyznaczeni strażnicy łowieccy, którzy zajmą się hodowlą tych zwierząt w łowisku. Powróci więc do życia bobrowinicy lub jak kto woli bobrownik.

Andrzej Chmielewski
rys. Henryk Pieluszczyński



Nadodrzańskie Zrzeszenie Pszczelarzy

74-400 Dębno, ul. Mickiewicza 35; tel. 0-95 760 29 22

REGON 210420308; NIP 597-14-81-128

Konto bankowe: Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku
Oddział w Dębnie nr 83551048-132743-27006-1

WAŻNE DLA WSZYSTKICH PSZCZELARZY!

15 kilogramów cukru na jedną rodzinę pszczelą

może kupić po preferencyjnej cenie

każdy pszczelarz od Agencji Rynku Rolnego.

Zgłoszenia w poniedziałek, środę i piątek od godziny 7⁰⁰ do 13⁰⁰
oraz wtorek, czwartek, sobota od godziny 9⁰⁰ do 12⁰⁰

przyjmuje **Nadodrzańskie Zrzeszenie Pszczelarzy**

w Dębnie ul Mickiewicza 35 tel. (0-95) 760 -29-22

Ostateczny termin składania zamówień

mija 31-go marca br.

**CENA CUKRU BĘDZIE JEDNOLITA
DLA WSZYSTKICH PSZCZELARZY**

Serdecznie zapraszamy wszystkich pszczelarzy.

**Prezes Zarządu Nadodrzańskiego Zrzeszenia Pszczelarzy
Edmund Brzozowski**



SIATKÓWKA

Siatkarze MOW ORZEŁ w pierwszej czwórce po rundzie zasadniczej

Sobotnim (18.01) zwycięstwem 3:2 na trudnym terenie w Legnicy siatkarze MOW ORZEŁ Międzyrzecz zapewnili sobie miejsce w czołowej czwórce, a tym samym możliwość dalszej walki o pierwsze miejsce w grupie systemem play off.

Legniczanin mający przed sobą dwa ostatnie spotkania rundy zasadniczej we własnej hali, a tym samym realną szansę na miejsce w pierwszej czwórce, postawił naszym siatkarzom wysoką poprzeczkę.

Po ciężkim boju i niezwykle trafnym posunięciu trenera Stanisława Szablewskiego w czwartym secie, pozwalającym na odpoczynek i nabranie sił „bombardierom” ORZEŁA wygrana w TIE BREAKU pozwoliła siatkarzom międzyrzeckim na zakwalifikowanie się do czołowej czwórki.

Bez względu na wynik ostatniego spotkania z ASTRA Ustronie Morskie w Kołobrzegu siatkarze MOW ORZEŁ mają zapewniony udział w rywalizacji o pierwsze miejsce w grupie, a wygranie jednego seta zapewni 3 miejsce w

tabeli i jako pierwszego rywala w rozgrywkach play off siatkarzy z Piły. Sprawdziła się więc prognoza kapitana międzyrzeckiego zespołu **Mariusza Wójcika**, który w jednym z wywiadów prasowych zapewnił kibiców o miejscu w pierwszej czwórce.

Siatkarze ŚNIEŻKI JOKERA wydają się być na początek łatwiejszym rywalem do pokonania od aktualnego lidera – siatkarzy zielonogórsko-gubińskich z którymi ostatnio nasz zespół ma niekorzystny bilans. Startujący z gorszej pozycji siatkarze ORZEŁA muszą jednak wznieść się na wyżyny swoich umiejętności, zagrać z pełnym zaangażowaniem i walczyć o każdą piłkę, aby wyjść zwycięsko w konfrontacji z wyżej notowanym rywalem z Piły.

Tylko pełne zaangażowanie i koncentracja od początku do końca spotkania prowadzi do zwycięstwa. Te elementy niezwykle rzadko są udziałem naszych siatkarzy, których po kilku wspaniałych akcjach podrywających z drzemki licznie zgromadzonych ale „sennych” kibiców, potrafią nagle przestać grać i roztrwonić

w oka mgnieniu wywalczoną przewagę. Widownię zaś pogrążyć w głęboki sen, wyłączając pojedynczych „zapaleńców” z nieodłączną trąbką (gazową) próbujących pobudzić do jakichkolwiek ruchów zawodników na boisku, albo młodzieńców walących beładnie w bęben narciuchem sąsiada siedzącego przed nim. Wprowadza to dodatkowy chaos, nie pomaga siatkarzom, jedynie walącemu w bęben sprawia „dziwką radość”.

Nie obchodzi to absolutnie kumpli zasiadających obok, obecnych na sali jedynie ciałem, a zajętych właśnie intensywną pracą fizyczną przy luskaniu słonecznika, którego stopy zalegają pomiędzy rzędami siedzeń, zaznaczając miejsca, które okupują „bardzo kulturalni” młodzieńcy kibice siatkówki.

Pozostaje nadzieja, iż w spotkaniach play off siatkarze ORZEŁA swoją wspaniałą grą porwą do sportowej zabawy i tych „sennych” i „luskaczy” a oszałamiający doping doda skrzydeł naszym siatkarzom i do końca rozgrywek nie zostaną ORZEŁAMI jedynie z nazwy.

Tego im życzymy, bo podobno (jak stwierdził niedawno trener Szablewski) siatkarze międzyrzeccy grają dla nas, to znaczy dla kibiców.

Skoro pan trener odkrył tak wielką tajemnicę, której nie mogliśmy się domyślić przez dziesięć sezonów gry ORZEŁA w II lidze, liczymy na dobrą grę i walkę o pierwsze miejsce w grupie w rozgrywkach play off.

Jan Maksymiuk

*Serdeczne podziękowanie
znajomym, sąsiadom oraz
wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej
ś.p. Edwarda Sakowicza
składa Rodzina*

*Panu doktorowi Pawłowi Stoińskiemu oraz
personelowi sali kardiologicznej
przy Oddz. Wewnętrznym Szpitala
w Międzyrzeczu, za troskliwą opiekę
w ostatnich dniach życia
ś.p. Edwarda Sakowicza
serdeczne podziękowania składają
córki z rodzinami*

MIĘDZYRZECKI SPORTOWIEC ROKU 2002

Zapraszamy ponownie Czytelników do wzięcia udziału w siódmym już plebiscycie na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza, organizowanego przez naszą redakcję.

Plebiscyt cieszy się niezmiernie dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta. To, iż jest on przeprowadzany po raz siódmy sprawia, że ma on już pewną tradycję.

Warto przypomnieć, że pierwsze dwa plebiscyty wygrali siatkarze (w 1996r. - Dawid Murk, w 1997r. - Jerzy Boguta), w następnych dwóch (1998 i 1999r.) triumfował biegacz Krzysztof Kochan, a w 2000 i 2001r. miano najpopularniejszej czytelnicy przyznali kulturystce Darii Piznal. Jak będzie w 2002r. zależy teraz wyłącznie od Państwa.

Zapraszamy do zabawy! Poniżej podajemy przykładowe kandydatury, będące efektem osiągnięć naszych sportowców w 2002r., publikacji na łamach Kuriera, zgłoszenia klubów i czytelników. Lista jest otwarta.

BIEGACZE

Krzysztof Kochan - zwycięzca Grand Prix Ziemi Lubuskiej w biegach długodystansowych.

Zbigniew Kolis - złoty medalista Mistrzostw Polski Weteranów w biegu na orientację.

Sylwester Osiński - 3 miejsce w Grand Prix Ziemi Lubuskiej w biegach długodystansowych

LEKKA ATLETYKA

Agnieszka Kasica - złote medale na Mistrzostwach Polski juniorów młodszych na 100 i 200m.

Beata Gorzelańczyk - złoty medal na Mistrzostwach Polski juniorów młodszych na 100m ppł

Danuta Sabilo - 6 miejsce na 400m ppł na MP juniorów młodszych

PIŁKA NOŻNA

Paweł Cygan - czołowy zawodnik drużyny

Orla i jeden z najskuteczniejszych strzelców IV ligi

SIATKÓWKA

Daniel Nahorski - czołowy zawodnik II ligowej drużyny Orla

Mariusz Wójcik - kapitan drużyny Orla, jej czołowy zawodnik

Ważne będą głosy z co najmniej 3 kandydatami. W przypadku równej ilości punktów decydującą będzie większa ilość wyższych miejsc.

Kupony można przysyłać do redakcji, dostarczać do jej siedziby - Os. Centrum 8 (biblioteka) oraz składać w urnach wystawionych w następujących miejscach: TOTO ul. Zachodnia, TOTO ul. 30-Stycznia, TOTO ul. Waszkiewiczowa, sklep Mars ul. 10-Stycznia, kiosk w przywiny Rymax - targowisko miejskie.

Rozstrzygnięcie plebiscytu nastąpi na Balu Sportowca w dniu 8 lutego. Zgłoszenia na bal przyjmujemy również do 5 lutego.

Andrzej Świder



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 12.12.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w halowej piłce nożnej dziewcząt szkół gimnazjalnych. W zawodach zwyciężyły reprezentacje Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu pokonując reprezentację Gimnazjum Nr1 2:0.

W dniu 13.12.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w piłce siatkowej chłopców szkół średnich. Zawody zakończyły się zwycięstwem reprezentacji Zespołu Szkół Ekonomicznych, która wyprzedziła drużynę Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, Zespół Szkół Budowlanych i Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu.

W dniu 14.12.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w mini piłce siatkowej szkół podstawowych. Zawody przeprowadzone były w kategoriach dwójek klas IV trójek klas V i trójek klas VI. Zwycięstwo w każdej z kategorii odniosły reprezentacje szkoły podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu.

W dniu 03.01.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w tenisie stolowym szkół średnich. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku wyprzedzając reprezentację Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Skwierzynie i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel. Wśród chłopców najlepszymi okazali się reprezentanci Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja Zespołu Szkół technicznych w Skwierzynie, a na miejscu trzecim Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel.

W dniu 05.01.2003 r. odbył się turniej brydża sportowego „MILENIUM – 2003”. W zawodach wystartowało 72 pary z reprezentowali oni w większości województwo Lubuskie, startowali również zawodnicy z Poznania, Szczecina i Wrocławia. W turnieju udział wzięło 12 brydżystów z tytułem arcymistrza co tym samym nadało turniejowi najwyższą rangę. Turniej wygrała para ślubicka Zbigniew Halat – Krzysztof Rogoziński przed parą gorzowską Zbigniew Przybylski – Robert Karnowski, trzecie miejsce zdobyła para poznańsko-gorzowska Marek Gościński – Zdzisław Świętek. Najlepszą parą Międzyrzecza okazała się para, która zajęła 20 miejsce Eugeniusz Gyża – Antoni Świątkiewicz. Pary międzyrzeckie zajęły miejsca: 28 Janusz Iwiński – Waldemar Kozielski, 34 Tadeusz Kijak – Zbigniew Kaszkowiak, 35 Zdzisław Borkowski – Andrzej Rękosia, 37 Andrzej Parmonik – Bolesław Onyszczyk, 55 Marek Biernat – Władysław Biernat, 57 Mirosław Bublewicz – Maciej Wierzbicki. Wszystkie pary międzyrzeckie są członkami sekcji brydża sportowego przy „Hali” TRANS ED Międzyrzecz.

W dniu 09.01.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w badmintonie szkół gimnazjalnych. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja gimnazjum w Trzciel wyprzedzając reprezentację Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu i Gimnazjum w Skwierzynie. Wśród chłopców najlepszymi okazali się zawodnicy z Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu pokonując swoich rówieśników z Gimnazjum w Skwierzynie i Trzciel.

W dniu 15.01.2003 r. sekcja brydż Trans Ed rozegrała pierwszą rundę Pucharu Polski w Koszynie n/o, w meczu z MOSiR II Kostrzyn

zwyciężając 16:14 i uzyskała awans do drugiej rundy rozgrywek.

Rozegrano kolejne mecze

Międzyrzeckiej Ligi halowej piłki nożnej.

W grupie „A” uzyskano następujące wyniki:

Nadleśnictwo Trzciel – NipokonaniPorażka 8:2 (bramki P. Śroń 2, S. Nyga 4, T. Wojas 2 dla Trzciela); G. Grabski i E. Proške dla niepokonanych); Łódź Podwodna 5700 – Straż Pożarna 1:2 (P. Offman dla Łodzi); D. Mieszko i K. Sulkowski dla Straży) tabela gr. I

Nadleśnictwo Trzciel	18 pkt.	Rempol	7 pkt.
Łódź Podwodna 57000	15 pkt.	Rangers	5 pkt.
NiepokonaniPorażka	13 pkt.	Szrek	1 pkt.
Straż Pożarna	10 pkt.	Orzełki	1 pkt.
Spid Gum Gladiatorzy	10 pkt.		

W grupie „B” uzyskano wyniki: Policja - Urząd Gminy Pszczew 1:6; Valentin – Z archiwum „X” 0:4 (J. Sinoradzki 3 i J. Kamiński)

tabela gr. II			
Z archiwum „X”	16 pkt.	SUW	6 pkt.
Graf-Gaz	15 pkt.	Urząd Gminy Pszczew	6 pkt.
Waffle	10 pkt.	Kiepscyc	4 pkt.
Valentin	7 pkt.	Policja	3 pkt.
Speed	6 pkt.	Pomyłka	2 pkt.

W klasyfikacji na najlepszego strzelca prowadzi Piotr Śroń 15 bramek przed Sebastianem Nygą 14 bramek obaj zawodnicy z Nadleśnictwa Trzciel.

NAGRODZENI

W numerze listopadowym KURIERA poinformowałem czytelników rozwiązujących krzyżówki o ufundowaniu nagrody książkowej w związku z ogłaszaniem przeze mnie konkursem na kompozycję krzyżówki, na który nikt nie odpowiedział. Tak jak obiecałem nagrody postanowiłem rozlosować wśród tych wszystkich czytelników, którzy nagrodzeni zostali w okresie od stycznia do grudnia 2002. W załączeniu przedstawiam listę nagrodzonych w 2002 r., z których to wyłoniono drogą losowania, po jednym laureacie z grupy osób dorosłych, młodzieży i dzieci.

red. E. Luc

DOROŚLI – Biernacik Jolanta z Międzyrzecza otrzymuje książkę pt. „ASTROLOGIA”.

MŁODZIEŻ – Przybylski Waldemar z Międzyrzecza wylosował praktyczny poradnik „JAK ZNALEZĆ DOBRĄ PRACĘ”.

DZIECI – Bojko Anna z Piesek otrzymuje „PRZEWODNIK ROWEROWY PO POLSCE”.

PS. Dziękujemy panu E. Lucowi za ciekawy pomysł dodatkowego nagrodzenia naszych wiernych „krzyżówkowiczów”.

Redakcja

Rozwiązanie krzyżówek z nr 1/143/03

- Prawidłowe hasło krzyżówki dla najmłodszych brzmi: „Zimowe zabawy, śnieżny balwan”. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie tej krzyżówki otrzymują: Krzysztof Cyranik – Międzyrzecz i Jacek Kaniuk – Międzyrzecz.

- „Stachursky, final” – tak prawidłowo brzmi hasło krzyżówki dla młodzieży. Nagrody książkowe wylosował Robert Pietrusik z Międzyrzecza i Anna Rozbicka ze Świętego Wojciecha.

- Hasło krzyżówki dla dorosłych brzmi następująco: „Kto ma sadło temu łatwo, bogatemu wszystko uchodzi”. Nagrody książkowe otrzymuje Dariusz Modrzejewski z Międzyrzecza, który mimo błędów drukarskich w diagramie krzyżówki zadał sobie dodatkowy trud i ułożył prawidłowe hasło.

Gratulujemy wygranej. Nagrody do odebrania w biurze redakcji.

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Święty Walenty

W zimny śnieżny poranek,
troską o ludzi przyjęty,
wstępuje z nieba w lutym
nasz dobry święty Walenty.
Niesie miłość w darze
i życzliwość bez miary,
rozpala serca ozięble,
łączy zakochane pary.
Nawet dziadek siwiutki
uśmiechnął się wesóło
i szeptem dla babci do uszka
- „moja najdroższa staruszka”.

Moja jutrenko

Moja jutrenko, moja gwiazdeczko,
kwiecie szczęścia jedyny,
- tak chłopak czule, namiętnie szeptał
do ukochanej dziewczyny.
Bądź mi słońca złotym promykiem
i rozśpiewaną ptaszyną,
ja Ciebie kocham, kocham na wieki
pierwszą miłością jedyną.
Dziewczyna uwierzyła w miłość chłopaka
i serce mu swoje oddała,
oddala serce na życie całe
bo bardzo też mocno kochała.



MIĘDZYRZECKI SPORTOWIEC ROKU 2002

NAZWISKO I IMIĘ

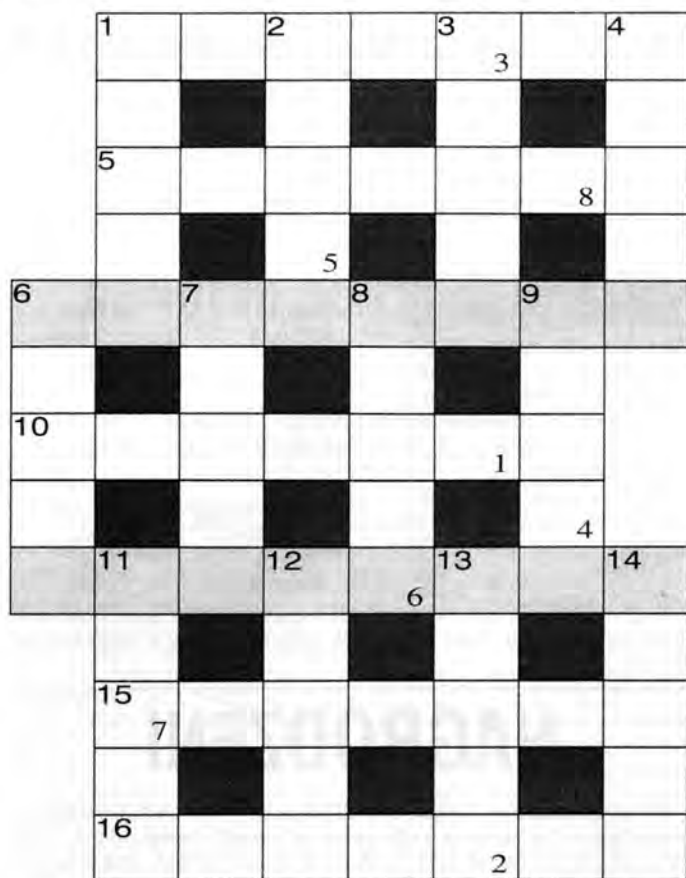
IŁOŚĆ PUNKTÓW

- | | |
|---------|---|
| 1. | 5 |
| 2. | 4 |
| 3. | 3 |
| 4. | 2 |
| 5. | 1 |

Imię i nazwisko głosującego

Adres

K
U
P
O
N



Krzyżówka dla młodzieży

Luty 2003

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO:

- w niej list,
- podstawa zębów,
- może być ślepa lub wąska,
- miał 40-stu rozbójników,
- zachwalanie towarów,

PIONOWO:

- zmierzwiöne włosy, klaki,
- malutki pies,
- pod paleniskiem,
- najstarsza era w dziejach ziemi, archaik,
- japoński sport walki,
- kąpielówki,
- odpowiedź na hasło,

- materiał na garnitury z Torunia,
- wieje,
- zatłoczenie, tłok,
- wyspa Odyseusza,
- Łazienkowska w Warszawie,

W oznaczonym rzędzie powstanie pierwsza część rozwiązania. Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 8 utworzą drugą część rozwiązania.

Rozwiązania nadsyłać do REDAKCJI do 20 lutego 2003. Przyjemnej zabawy!

Powyższą krzyżówkę ułożył i zredagował uczeń III klasy Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu **Maciej Wróbel**. Zapraszamy młodzież do współpracy, w redagowaniu krzyżówek i przedstawianiu propozycji projektów.

red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dorosłych

Luty 2003 Znaczenie wyrazów:

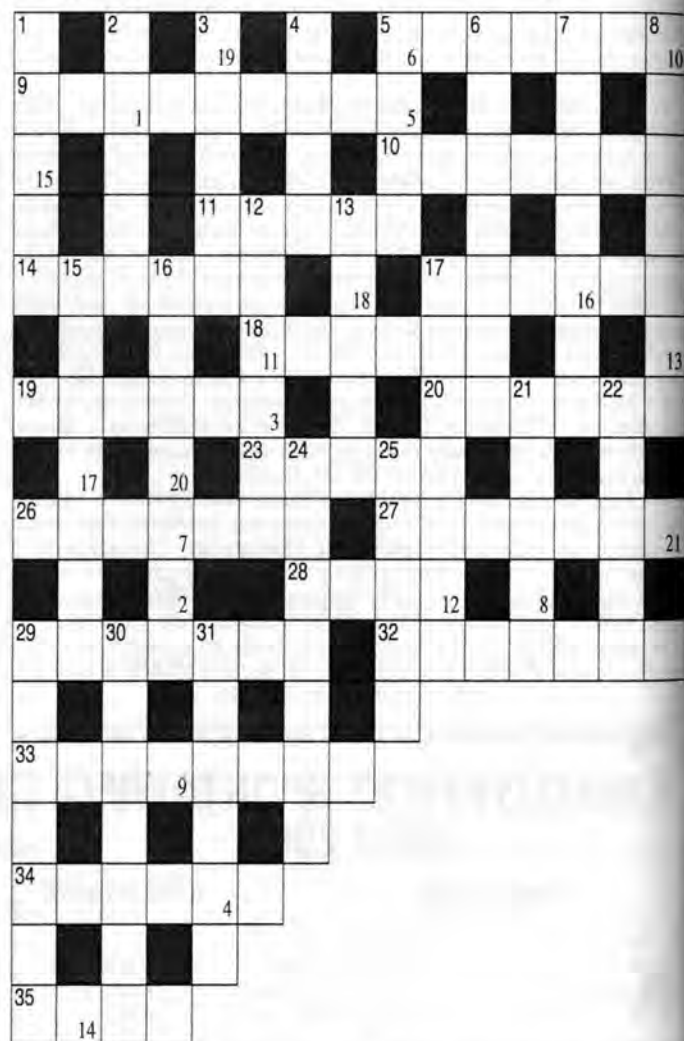
POZIOMO: 5/może być targ lub Dominikański, 9/komplet kopert do pisania listów, 10/akt urodzenia inaczej, 11/imię Kwiatkowskiej, 14/palą ją narkomani, 17/rzeka lub piosenkarz, 18/góralski bezrękawnik, 19/bolesne ściągnięcie się mięśni, 20/polski baseball, 23/maszyna do szyfrów, 26/uposażenie w naturze, 27/ręczne źródło światła, 28/dawniej zabawa albo heca, 29/warowny zamek, gród, 32/wysłanie listu, 33/imię, nazwa stanu w USA, 34/wyprawa nabyta przez doświadczenie, np.: w pracy, 35/pożywka dla drobnoustrojów.

PIONOWO: 1/uprawiany dla zdrowia, 2/ teatr muzyczny, 3/określenie człowieka spokojnego, 4/ser z pleśnią, 5/nora lub smocza, 6/ćwiczenia ruchowe w takt muzyki, 7/nierówne bicie serca, 8/instrument dęty, 12/rudzik, ptak parkowy, 13/nacja, 15/kosmiczna lub do tenisa, 16/artysta muzyk, mistrz, 17/tam szalała grypa, 21/rzeka we Francji, 22/japoński gatunek literacki, skojarz z Lauda, kierowcą rajdowym, 24/w niej kabel, izolacja, 25/materiał na spodnie, 29/wstążka we włosach, 30/schówek na poczcie, 31/wybitna zdolność.

Rozwiązanie utworzą litery uszeregowane w kolejności od 1 do 21, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 lutego 2003.

Przyjemnej zabawy!

red. Eugeniusz Luc



Krzyżówka dla dzieci

Luty 2003

Znaczenie wyrazów:

- naczynie dla piasku
- mały kot
- poszedł na jarmarek
- Sindbad znalazł go w sezamie
- służy do jedzenia zupy
- może być I a w szkole
- jedno z pomieszczeń w mieszkaniu
- do pływania lub do prasowania
- z jego powodu lecą lzy
- występuje w cyrku lub w filmie.

W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie /tytuł filmu z Dobranocki/.

Rozwiązanie należy nadesłać na adres redakcji do 20 lutego 2003. Przyjemnej zabawy!

red. Eugeniusz Luc

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. Fotoreporter: Andrzej Chmielewski.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGLASZEN: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł, 1/2 strony czarno-białej 250 zł, 1/4 strony kolor 180 zł, 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy-[studiodc@kam.pl]. **Druk:** SONAR Sp. z o.o. Nakład 2200 egz.

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

KOTŁY gazowe olejowe węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje gazowe,
- instalacje wodno-kanalizacyjne

ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,
- projekty techniczne,
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- pomoc przy uzyskaniu kredytu termomodernizacyjnego



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym sprzętem

Największy w Międzyrzeczu sklep meblowy:

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodziżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Tapczan PARYS „KLEMENTYNKA”
cena : - 920,-



Stół „WENUS-P” 565,-
Krzeseł „PIANO” 156,-



Segment „NEL” 1.812,-

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

ul. Świerczewskiego 8

(DOM HANDLOWY I-piętro)

tel. 741-23-60



kuchnia Techno

Kuchnia TECHNO
na wymiar

Narożnik kuchenny
ATOS II

- stół - 150 zł
- narożnik - 312 zł
- taboret - 35 zł
- RAZEM: - 532 zł



1. Meble kuchenne na wymiar
2. Szeroka gama kolorów
3. Profesjonalny montaż

Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni
GRATIS!

Zapraszamy codziennie 9.00-17.00 sobota 9.00-12.00

109-Ryszard Kaliszak, ul. Wojska Polskiego - czajnik bezprzew.
 759-Anna Nowacka, ul. Zachodnia - zegar
 1448-Anna Kaluska, ul. Ks. Skargi - wymiana butli
 1169-Bruno Nayda, ul. Lipowa - wymiana butli
 481-Walerian Mikołajczak, ul. Kilińskiego - wymiana butli
 902-Elżbieta Samsel, ul. Świerczewskiego - wymiana butli
 28-Maria Urbaniak, ul. Zachodnia - upominek



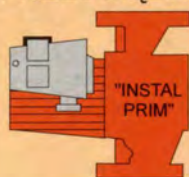
BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8.00 - 20.00; soboty 8.00 - 18.00



Międzyrzecz o ul. Chrobrego 30 o tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
 Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
 Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE, SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESSMANN** **JUNKERS**
 Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



KAMENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
 ul. Rzemieślnicza 2
 tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

J NUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
 tel.095 742 00 65 dom.742 13 83, kom. 607 094 542



okna i drzwi
 rolety
 drewniane - alu - pcv
 żaluzje



bramy garażowe
 i wjazdowe
 automatyka do bram
 drzwi wejściowe
 szeroki asortyment
 duży wybór

BRAMA GARAŻOWA
 od 870 zł

DRZWI DO MIESZKAŃ
 od 380 zł